Podlasie przegrywa na wyjazdach

strona 18

Porażka z Czarnymi Połaniec

Fot.mp

Jeden tunel pod torami realny, a drugi w marzeniach

strona 5

AWFalia 25, czyli studenci przejęli władzę

strona 22

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota bialska

Podlasianin

20 - 26 maja 2025 r. ■ nr 20 (862) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Fot.Marek Pietrzela

Prezydent Michał Litwiniuk przekazał studentom klucze do miasta

Radni i urzędnicy jadą na nasz koszt na drugi koniec Polski

Ponad 20 urzędników i powiatowych radnych szkoli się i integruje w Karpaczu Za pieniądze podatników...

STR. R4

Powiat bialski: Nawrocki pokonał Trzaskowskiego

Karol Nawrocki (na zdj. z prawej) uzyskał na naszym terenie znacznie więcej głosów od Rafała Trzaskowskiego

STR. 10

Problem z identyfikacją utopionych w Bugu

STR. 4

Z sierpem przyszedł do urzędu. Trafił do aresztu

Fot.Policja

Wystraszeni pracownicy bialskiego urzędu pracy zawiadomili policję

Wyjął sierp i zaczął mówić o zbrodni na Uniwersytecie Warszawskim...

STR. 6

Wielkie zakupy bialskiego szpitala

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny pozyskał aż 52,4 mln zł dofinansowania na onkologię Nowy rezonans, mammograf, USG i wiele innych

STR. 6

TERESPOL: Dlaczego w mieście przybywa odpadów?

STR. 24

Nad Krzną uschły dąbczaki

STR. 16

Bialscy strażacy z awansami. Lista nazwisk

STR. 9

Młody kierowca uderzył w drzewo

STR. 4

REKLAMA

BIALSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

N 655 ISSN 1689-4804 INDEKS 248746

9 771689 480506

BIA

eprasa.pl 2ea139e4a4

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
e-mail: grabowski@24wspolnota.pl
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471
e-mail:
budrewicz @24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

20 maja,
godz. 8.00-15.00, Łózki (2)
godz. 8.30-15.00, ST Czosnówka 2, ul. Dębowa, Akacjowa
godz. 8.00-14.30, ST Piszczac 10 ul. Średnia, Stodolna, Rynkowa, Spółdzielcza, Ogrodowa, 3 Maja
godz. 8.00-15.00, ST Kożanówka 7
godz. 8.00-11.00, ST Michalków 2
godz. 11.00-14.00, ST Polatycze 2
godz. 13.30-16.30, ST Lebiedziew 1

21 maja,
godz. 7.30-15.00, Bordziłówka Stara (1)
godz. 8.00-14.00, ST Polubicze Dworskie (11),ST Dąbrowica Mała 1
godz. 8.30-14.30, Malowa Góra (5)
godz. 8.00-12.00, ST Terespol 19, ul. Kodeńska
godz. 8.00-15.00, Łózki (11)
godz. 11.00-14.00, ST Terespol 29, ul. Łąkowa
godz. 13.30-16.30, ST Terespol 28, ul. 3 maja, Asnyka, Kodeńska

22 maja,
godz. 8.00-15.00, Łózki (12), ST Lipinki 1
godz. 9.00-12.00, ST Terespol 21 ul. Kodeńska, Flemminga, JPII, Czartoryskich
godz. 10.30-13.30, ST Terespol 25, ul. Słowackiego, Wojska Polskiego
godz. 13.30-16.30, ST Łobaczew Mały 2

23 maja,
godz. 8.30-14.30, Ludwinów (3)
godz. 8.45-11.45, ST Lechuty 1
godz. 11.00-14.00, ST Lechuty 2
godz. 13.30-16.30, ST Lechuty 4

NASZ PATRONAT

Mamy dwa zaproszenia

Biała Blues Festiwal: Gwiazdy z Polski i Tasmanii

Gwiazda tegorocznego XVII Międzynarodowego Biała Blues Festiwal, legendarna wokalistka Martyna Jakubowicz, na swoim profilu Fb oryginalnie zaprasza nie tylko fanów na tę imprezę.

Fot.Organizatorzy festiwalu

W Białej Podlaskiej wystąpi Martyna Jakubowicz

- Jeżeli chcecie usłyszeć stare piosenki: „Blues o zużytych butach", „Miecz i kij", „Ludzie błądzą", „Stłucz szybę i wyrzuć klucz", „Dom zachodzącego słońca", „W domach z betonu...", „Kołysz mnie" itd., to zapraszam 25 maja do Białej Podlaskiej - proponuje artystka.

Po próbie z zespołem wyjawia:

- Próba była fantastyczna o czym świadczy moja mina. Spotykamy się koncertowo Biała Blues Festival - 25.05.2025 - Biała Podlaska aula Akademii Bialskiej ul. Sidorska 95/97. Skład jest wyjątkowy i nie wiem czy powtarzalny. To zależy od fanów:) Nowy skład zespołu tak się zachwycił próbami, że aż trzeba było pogotowie wzywać. Po badaniach lekarz zalecił odpoczynek - opisuje artystka.

W niedzielę o godz. 17 (start imprezy) wystąpi też Grzegorz Kapołka, pięciokrotnie uznany za najlepszego polskiego gitarzystę bluesowego. W bialskim festiwalu zagra w trio z Dariuszem Ziółkiem (gitara basowa) i Alanem Kapołką (perkusja).

Inicjator, twórca i dyrektor istniejącego od 2008 roku Biała Blues Festival Jarosław Michaluk poinformował nas, że Grzegorz Kapołka Trio to formacja grająca fusion bluesa, bluesa nowoczesnego, elektrycznego ale sięgającą również do korzeni tego gatunku.

Niespodzianką będzie także koncert urodzonego w 1960 roku w Tasmanii Roba Tognoniego, który jest gitarzystą, wokalistą i wirtuozem gitary. Od prawie 45 lat regularnie koncertuje w Europie, Australii, Stanach Zjednoczonych, Azji i Ameryce Południowej.

Konsekwentnie i bezkompromisowo realizuje swoją własną wizję muzyki, bluesa i gitarowego grania. Sam określa swój styl jako power blues-ro.

Wraz z nim wystąpią cenieni polscy muzycy: gitarzysta Łukasz Gorczyca i perkusista Tomek Dominik.

Festiwal organizuje Bialskopodlaskie Stowarzyszenie Jazzowe www.bialajazz.pl, honorowy patronat sprawuje: prezydent miasta Biała Podlaska Michał Litwiniuk. Sponsorem głównym jest Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Białej Podlaskiej.

Bilety w cenie 80 zł są dostępne w przedsprzedaży online na www.niezla-sztuka.pl/, a także w pizzerii Roma, ul. Brzeska 1, tel 83/344 44 20, Kawiarni Coffeelove, plac Rubina 11:00-14:00, tel. 693 890 281 oraz sklepie muzycznym Music Audio, ul. Janowska 11, tel. 83/342 57 47.

Osoby, które w środę po godz. 10:00 na tel. 881-308-107 odpowiedzą nam na pytanie: w którym roku Grzegorz Kapołka już występował na bialskim festiwalu, otrzymają jedno z dwóch podwójnych zaproszeń na XVII Międzynarodowy Biała Blues Festival.

(Pim)

CO, GDZIE, KIEDY?

MAJ 20 WTOREK

20 maja (wtorek). Wieczorek taneczny seniorów - zabawa koszyczkowa, DJ Paweł. Godz. 18:00-21:00, Gminny Ośrodek Kultury w Janowie Podlaskim. Zapisy do 16 maja pod nr tel. 83 34 13 089. Wstęp wolny. Gminny Ośrodek Kultury w Janowie Podlaskim, ul. 1 Maja 13.

MAJ 22 CZWARTEK

22 maja (czwartek). Spotkanie Klubu Dyskusyjnego dla Młodzieży - Granice Wolności Słowa. Godz. 17:00, Czytelnia Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Warszawska 12A, Biała Podlaska.

MAJ 24 SOBOTA

24 maja (sobota). Operowa gala dla Mam - MAMMA MIA!: Adriana Ferfecka - sopran, Nazari Kachala - tenor, Krzysztof Lachman - tenor, Adam Walasek - tenor, Orkiestra ORFEUM pod dyrekcją Mieczysława Smydy. Godz. 18:30, Amfiteatr w Białej Podlaskiej, ul. Warszawska 12. Wstęp wolny (bezpłatne wejściówki dostępne w Bialskim Centrum Kultury przy ul. Warszawskiej 11).

MAJ 25 NIEDZIELA

25 maja (niedziela). Koncert „Smykofonia - korzenie muzyki sięgają Afryki". Wykonawcy: „Trio Wielbłądy": Gwidon Cybulski, Noums Dembele, Sebastian Wielądek. Prowadzenie: Malina Sarnowska. Godz. 11:00 i 12:15, Bialskie Centrum Kultury, ul. Warszawska 11, sala 108. Cena biletu: 10 zł, rezerwacja: BCK, tel.: 83 34167 05 i 601 280 850 oraz na www.bck24.pl.

MAJ 28-29 ŚR.-CZW.

28-29 maja (środa-czwartek). Bezpłatne badania dla kobiet: cytologia, mammografia, test HPV w mobilnym gabinecie. Godz. 9:00-16:00, Przychodnia Rejonowa NZOZ przy ul. Sienkiewicza 30, Terespol. Rejestracja pod nr tel. 83 343 26 71.

PODPATRZONE

AWF potrafi

Studenci AWF w Białej Podlaskiej mogą latać bez skrzydeł. Udowodnili to podczas popisów w trakcie juwenaliów zwanych nad Krzną AWFaliami.

(pim)

Fot.Marek Pietrzela

Świadomy student podczas lotu zostawia butelkę i smartfon na kostce

Fot.Marek Pietrzela

Student poleciał i bez szwanku przeżył

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 2ea139e4a4

Jakie są koszty powiatowego szkolenia z integracją?

Radni i urzędnicy jadą na nasz koszt na drugi koniec Polski

Mijają kadencje samorządowe, a w powiecie bialskim nadal organizowane są wyjazdowe szkolenia dla radnych i kierownictwa starostwa. W obecnym tygodniu ponad 20 osób szkoli się i integruje w Karpaczu.

Już w 2022 roku w artykule „Dojna kasa powiatu" zajmowaliśmy się interwencją oburzonego podatnika na turystykę integracyjno-edukacyjną, bulwersowało go organizowanie szkolenia radnych w „luksusowym ośrodku na Mazurach" za bagatela, ponad 70 tys. zł. Wtedy głównie radni PSL brali udział w kilkudniowym wypadzie relaksująco-szkoleniowym. Cenili sobie wcześniejsze szkolenia w Olsztynie, później w Bieszczadach i następnie na Warmii. Radni z PiS wtedy raczej stronili od tej głębokiej integracji.

Fot. Artus Resort/Facebook.com

W takich warunkach, według nieoficjalnych informacji, do których dotarliśmy, mają się szkolić w hotelu Artus Resort samorządowcy z powiatu bialskiego

„Szkolenie ma chyba dotyczyć zarządzania kryzysowego"

Podobnie obecnie kilku radnych PiS nie bierze udziału w wypadzie. Zapytany wiceprzewodniczący Rady Powiatu Marian Tomkowicz (klub PiS) powiedział nam, że nie interesują go takie wyjazdy.

- Od ponad 30 lat byłem w samorządach, to już mnie wyszkolono – mówi.

Dodaje, że nic nie wie o miejscu, koszcie i tematyce szkolenia. Przewodniczący rady Wojciech Mitura (Porozumienie Samorządowe, PO) wyjaśnił nam, że ten wyjazd do Karpacza organizuje Starostwo Powiatowe i ono jest zorientowane w kosztach przedsięwzięcia oraz tematyce szkolenia.

- Prawdopodobnie pojadą 23 osoby na cztery dni, w tym część to dyrektorzy ze starostwa i kierownicy jednostek powiatowych. Szkolenie ma chyba dotyczyć zarządzania kryzysowego. Niestety, część radnych nie może pojechać, niektórzy mają pierwsze komunie, inni obowiązki w pracy – powiedział nam w piątek przewodniczący. Podkreślił, że starostwo zorganizowało przetarg na wybór miejsca szkolenia.

- Wygrywa firma z najniższą ceną – zaznaczył Wojciech Mitura.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że szkolenie jest organizowane w trzygwiazdkowym hotelu Artus w malowniczych Karkonoszach. Za trzy noce zwykli turyści płacą tam 2180 zł za jedna osobę.

Pytania bez odpowiedzi

W miniony wtorek zwróciliśmy się do Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej z pytaniami o koszt szkolenia i czy jest ono organizowane w Artusie oraz liczbę osób korzystających z tego szkolenia. Jak nas poinformowano w starostwie, do piątku tworzono odpowiedź, opracowywano ją i nie skończono weryfikacji, nie uzyskano zatwierdzenia... Trudna sprawa.

Nie kwestionując potrzeby szkoleń warto też zapytać, czy przy kosztownej budowie nowej siedziby starostwa, przy rosnącym zadłużeniu powiatu, nie można pogłębić integracji w jakimś ośrodku w rozległym, największym terytorialnie powiecie w województwie lubelskim? Dlaczego nie mogą na tym zarobić miejscowi? Jaka jest przyczyna, że trzeba wyjechać daleko, aby nikt nie widział jak powiatowi samorządowcy się integrują?

Może jeszcze szanowne Starostwo Powiatowe odpowie i na te pytania.

Marek Pietrzela

Burmistrz Międzyrzeca poszukuje aktywistów

Trwa nabór uzupełniający do Komitetu Rewitalizacji Miasta Międzyrzec Podlaski. Osoby, które chcą włączyć się w jego pracę mogą zgłosić swoje kandydatury. Można pomóc odnowić miasto.

Czas na zgłoszenia jest do 4 czerwca. „Jeśli chcesz aktywnie uczestniczyć w procesie odnowy miasta, masz pomysły i chęć działania – zgłoś swoją kandydaturę! Poszukujemy mieszkańców miasta, przedstawicieli organizacji pozarządowych, podmiotów gospodarczych oraz innych środowisk, którym na sercu leży rozwój Międzyrzeca Podlaskiego" – czytamy na stronie magistratu.

Komitet ma stanowić forum współpracy i dialogu osób i podmiotów zainteresowanych rewitalizacją Międzyrzeca oraz pełnić funkcję opiniodawczo-doradczą. Członków powołuje burmistrz w drodze zarządzenia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat, można je wysłać także pocztą elektroniczną na rewitalizacja@miedzyrzec.pl.

Kacper Budrewicz

Szukają księgowego na pół etatu

Urząd Miasta Biała Podlaska szuka głównego księgowego na 1/2 etatu do Środowiskowego Domu Samopomocy typu C w Białej Podlaskiej. Wśród wymagań są m.in. ukończone studia z zakresu ekonomii i co najmniej 3-letnia praktyka w księgowości. Zainteresowani pracą mogą składać dokumenty do piątku, 23 maja, osobiście lub pocztą w ŚDS (ul. Brzeska 36a).

W poprzednim wydaniu informowaliśmy o konkursie na kierownika tej jednostki. Czas na składanie dokumentów był wyznaczony do piątku, 16 maja.

Dominik Smagała

Zdecyduj, na co pójdzie miejska kasa!

Do 30 czerwca międzyrzeczanie mają czas zgłaszać swoje projekty do Budżetu Obywatelskiego na 2026 rok. Zweryfikowane projekty zostaną dopuszczone do głosowania we wrześniu br. Do wydania 150 tysięcy złotych!

„Budżet Obywatelski, zwany również partycypacyjnym, jest demokratycznym procesem, w ramach którego mieszkańcy współdecydują o wydatkach publicznych w gminie w perspektywie kolejnego roku budżetowego" – czytamy na oficjalnej stronie głosowania.

10 tys. zł na zadanie społeczne i 140 tys. zł na inwestycyjne przeznaczył samorząd miejski w tym roku.

Projekty może zgłaszać każdy mieszkaniec miasta Międzyrzec Podlaski, którego poprze dwudziestu innych międzyrzeczan. Należy skorzystać z przygotowanego wzoru, określić szacunkowy koszt realizacji zadania i złożyć formularz osobiście (lub pocztą) w Urzędzie Miasta (pokój 23).

Wyniki głosowania poznamy do 15 listopada br.

Kacper Budrewicz

Więcej na bo.miedzyrzec.pl

Dotychczas zrealizowane projekty to m.in.:

- Doposażenie i przystosowanie Centrum Młodzieżowego
- Plenerowe warsztaty kulinarne
- Budowa chodnika przy ul. Kusocińskiego
- Budowa parkingu przy cmentarzu na ul. Warszawskiej
- Plac zabaw w Parku Potockich
- Plac zabaw przy Jelnickiej

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy 9588
tel. 083 344 35 24, tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ
21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

R E K L A M A

BIA

eprasa.pl 2ea139e4a4

Graniczne piekło migrantów obok Starego Bubla

Problem z identyfikacją utopionych w Bugu

Prokuratura prowadzi śledztwo dotyczące nieumyślnego spowodowania śmierci ludzi, których ciała wyłowiono z Bugu. Wstępnie ustaliła tylko tożsamość jednego z pięciu zmarłych migrantów, jako Erytrejczyka.

W sumie pod koniec marca i w kwietniu w tej rzece granicznej odnaleziono sześć zwłok migrantów, w tym pięć po polskiej stronie oraz jedne po białoruskiej. W maju dotychczas nie było podobnych tragedii, nadal jednak trwają próby pokonania Bugu przez cudzoziemców. - W obecnym roku, do 15 maja, w naszym województwie odnotowano, że 399 osób usiłowało nielegalnie przekroczyć granicę. Dla porównania, w całym 2024 roku zatrzymano 450 osób. Taki trend utrzymuje się nadal - informuje nas niedawno awansowany na majora SG Dariusz Siennicki, rzecznik prasowy Komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej.

Dodaje, że prawdopodobnie wskutek uszczelnienia bariery technicznej na granicy lądowej w woj. podlaskim, organizatorzy przemytu migrantów próbują zachęcać ich do pokonywania Bugu. W ostatnich dniach jednak zimno nie sprzyja przeprawianiu się przez rzekę.

Fot.NOSG

Ma Da S

rzecznik prasowy Komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej

W maju zatrzymaliśmy już kilkadziesiąt osób

W obecnym roku do 15 maja zatrzymaliśmy w sumie 399 osób usiłujących przekroczyć, wbrew przepisom, granicę Rzeczpospolitej Polskiej. Dotyczy to obywateli m.in. 295 z Afganistanu, po 27 z Erytrei i Iraku oraz 23 z Pakistanu. W maju zatrzymaliśmy już kilkadziesiąt osób.

Tragiczna seria na skraju gm. Janów Podlaski

Jak już wcześniej informowaliśmy, tragiczna seria zaczęła się 17 marca, gdy Białorusini mieli zmusić kilkanaście osób do przekraczania granicy na Bugu w gm. Janów Podlaski. Dwóch mężczyzn nie umiało pływać i jak mówili ich współtowarzysze niedoli, utonęli w rzece. Wezwana Straż Graniczna zastała na polskim brzegu dziewięć osób z Erytrei i Etiopii. Dwa dni na Bugu trwały poszukiwania zaginionych dwóch mężczyzn. Jak wtedy wyjaśnił nam major Dariusz Siennicki, ośmiu migrantów odmówiło złożenia wniosku o azyl w Polsce, toteż zawrócono ich na Białoruś. Tylko jeden wyraził wolę do ubiegania się o ochronę międzynarodową na terytorium naszego kraju. Kapitan zauważył, że w innym czasie Bug próbowało pokonać jednocześnie aż 60 migrantów, jednak wtedy nikt nie zginął.

5 kwietnia funkcjonariusze Straży Granicznej zauważyli zwłoki unoszące się na Bugu obok Starego Bubla, poprosili strażaków z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej o pomoc przy wyciąganiu ciała z rzeki. Wezwano policję. Prokuratura wszczęła śledztwo dotyczące nieumyślnego spowodowania śmierci.

W Wielki Piątek też w pobliżu Starego Bubla płynące rzeką w łodziach dwa patrole NOSG ujawniły kolejno po sobie unoszące się w Bugu jedno ciało i wkrótce drugie. Wydobyte z rzeki zwłoki, najprawdopodobniej mężczyzn, były w znacznym stanie rozkładu. Wstępnie określono, że mogą to być osoby w wieku 35-40 lat. - Funkcjonariusze dostrzegli, że także po stronie białoruskiej pływa kolejne. Powiadomili służby białoruskie, które wydobyły trzeciego utopionego – mówi major.

Aktywiści pomagają identyfikować ofiary

Dawny reporter TVN24, Piotr Czaban, obecny członek Podlaskiego Ochotniczego Pogotowia Humanitarnego (prowadzi blog „Czaban robi raban") wraz z innymi aktywistami z POPH stara się zidentyfikować ofiary i poprzez swoje kontakty m.in. z migrantami w Białorusi powiadomić ewentualne rodziny utopionych.

- Po wspólnych konsultacjach z Karoliną Mazurek, ratowniczką humanitarną, i zebraniu danych o zaginionych w Bugu ludziach, o których odnalezienie prosili nas ich bliscy, przekazałem policji dane dwóch mężczyzn - Piotr Czaban wcześniej informował na swoim blogu. Później napisał:

- Jeden z trzech zmarłych, którzy utonęli w Bugu to Erytrejczyk. Dzisiaj potwierdził to jego brat, który przybył do Polski. Bratu zmarłego zapewniamy pomoc i opiekę podczas pobytu w Polsce.

Prokuratura oczekuje na badania genetyczne

Prokurator rejonowy w Białej Podlaskiej Michał Roman potwierdził nam, że wstępnie zidentyfikowano pierwszego z wyłowionych z Bugu zmarłych.

- Z dużą dozą pewności można stwierdzić, że to obywatel Erytrei. Czekamy jednak na wyniki badań genetycznych. Pozostali wyłowieni z Bugu zmarli pozostają niezidentyfikowani. Konieczne będą badania DNA, jeśli uzyskamy materiał porównawczy z ich rodzin. W pięciu przypadkach prowadzimy śledztwa w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci człowieka - powiedział nam prok. Michał Roman. Zaznaczył, że jest to wstępna kwalifikacja.

- Jest zbyt wcześnie, by określić, czy nie doszło do tych zdarzeń bez udziału osób trzecich – stwierdził prokurator rejonowy.

Migranci nie chcą zostać w Polsce

Podlaskie Ochotnicze Pogotowie Humanitarne atakuje Straż Graniczną, że poprzez praktykę wypychania uchodźców w Terespolu łamie prawo unijne i polskie. Aktywiści podają przykład dwukrotnego zawrócenia z przejścia granicznego w Terespolu kobiety z Demokratycznej Republiki Konga i mężczyzny z Somalii z niepełnosprawnością. Zdaniem działaczy Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał decyzję chroniącą te osoby. Aktywiści POPH opisują, jak na Białorusi zmusza się migrantów do wejścia do niebezpiecznego Bugu i jak łamie im nogi oraz zatrzymuje noworodki, kiedy matka nie ma pieniędzy, aby zapłacić za poród w szpitalu.

- Nawet te osoby, które przekraczają granicę legalnie na przejściu granicznym i mogłyby ubiegać się o azyl, jednak nie chcą zostać w Polsce, usiłują jechać do Europy Zachodniej. Musimy ich zawrócić na Białoruś i zawieźć na granicę, gdzie mogą suchą stopą pozostać w sąsiednim kraju - mówi major Dariusz Sienicki.

Nie chce jednak podać miejsca, gdzie migranci są zawracani. Dodaje, że kiedy np. kobieta w ciąży prosi o azyl w Polsce, pozostaje w naszym kraju.

Marek Pietrzela

T KWI

Na blogu „Czaban robi raban" podsumowano wyniki utonięć migrantów w ciągu całego miesiąca. - W sumie tylko w kwietniu oficjalnie na pograniczu polsko-białoruskim odnaleziono osiem ciał: sześć w Polsce, dwa na Białorusi - podsumował aktywista Piotr Czaban

Wyglądało groźnie. Młody kierowca uderzył w drzewo

18-letni kierowca Forda stracił panowanie nad autem i uderzył w przydrożne drzewo.

Do zdarzenia doszło we 13 maja w miejscowości Peredyło w gminie Janów Podlaski.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca osobowego Forda, na łuku drogi stracił panowanie nad autem. Zjechał na pobocze, po tym uderzył w przydrożne drzewo. Za kierownicą osobówki siedział 18-latek. W trakcie prowadzonych czynności funkcjonariusze ustalili, że młodzieniec posiada uprawnienia od pięciu miesięcy. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości do warunków drogowych - opisuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Fot.KMP Biała Podlaska

Kierowca forda prawo jazdy ma od pięciu miesięcy

W chwili zdarzenia 18-latek był trzeźwy. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Nie okazały się groźne.

Joanna Niećko

Zgotował żonie piekło. Areszt dla 59-latka

Do tymczasowego aresztu trafił 59-latek podejrzany o psychiczne i fizyczne znęcanie się nad żoną. W trakcie awantur znieważał, bił, szarpał, kopał, groził pozbawieniem życia.

W weekend 10-11 maja policjanci wisznickiego komisariatu zostali wezwani na interwencję w jednym z domów na terenie powiatu, gdzie miało dojść do przemocy domowej.

- Na miejscu okazało się, że 59-latek wszczął awanturę, podczas której pobił swoją żonę. W trakcie zdarzenia agresor wyzywał swoją żonę, bił i szarpał ją oraz groził pozbawieniem życia. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że nie jest to pierwsze zdarzenia, a sytuacja trwać miała od początku 2023 roku - informują przedstawiciele policji.

Mundurowi zatrzymali mężczyznę i przewieźli do policyjnego aresztu. Zebrane przez śledczych materiały pozwoliły na przedstawienie mu zarzutu znęcania się nad żoną.

Sąd zastosował wobec 59-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Za zakupy płacił znalezioną kartą. Odpowie za włamanie na konto

Za włamanie na konto bankowe odpowie przed sądem 18-latek. Podejrzany jest o wykonanie kilku transakcji kartą płatniczą, którą znalazł w rejonie Parku Radziwiłłów.

Do bialskiej komendy 12 maja zgłosiła się mieszkanka Białej Podlaskiej. Kobieta oświadczyła, że nieznany sprawca kilkukrotnie zapłacił za zakupy należącą do niej kartą płatniczą. Korzystała z niej kilka dni wcześniej, jednak nie wiedziała, jak doszło do jej utraty.

- Dopiero gdy otrzymała wiadomość systemową, że dodaje kartę do swojego portfela cyfrowego, sprawdziła stan swojego konta. Choć początkowo nic nie wskazywało, że doszło do wykonania nieautoryzowanych transakcji, kolejne sprawdzenie niestety już to potwierdziło. Wówczas pokrzywdzona zablokowała kartę, sama zgłaszając się na policję. Sprawą zajęli się policjanci zwalczający przestępczość przeciwko mieniu bialskiej komendy. Funkcjonariusze szybko ustalili, że udział w zdarzeniu może mieć 18-latek. W trakcie rozmowy z policjantami przyznał, że znalazł kartę, jednak, zamiast ją zwrócić, postanowił sprawdzić, czy może z niej skorzystać. Wykonał kilka transakcji w sklepach na terenie miasta. Po tym, jak twierdzi, zgubił kartę - opisuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

18-latek usłyszał zarzuty i przyznał się do winy. O jego dalszym losie zadecyduje sąd. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl 2ea139e4a4

Może za pięć lat zamkną rogatki...

Jeden tunel realny, a drugi w marzeniach

Znów w bialskim Urzędzie Miasta prawie trzy godziny trwało przekrzykiwanie, zarzucanie sobie kłamstw, wyrwanie mikrofonu na widowni. Bez rozstrzygnięcia zakończyło się spotkanie, które miało przekonać protestujących ponad 2 tys. mieszkańców, że ich koncepcja nie może być obecnie realizowana.

Fot. Marek Pietrzela

Podczas spotkania sala była wypełniona zwolennikami i przeciwnikami poszczególnych tuneli oraz radnymi i urzędnikami, a także prezesami firm miejskich

Zorganizowana w czwartek, 8 maja, w wypełnionej sali konferencyjnej Urzędu Miasta Biała Podlaska prezentacja koncepcji przebudowy przejazdów kolejowych była opóźniona o kilka miesięcy. Wreszcie pojawiło się wiele ulotek i plakatów z jasno wyłożonym stanowiskiem urzędników i ekspertów. Przejrzyście pokazano, że możliwe jest dofinansowanie budowy tylko jednego bezkolizyjnego przejazdu kolejowo-drogowego. Większość przybyłych nie była jednak przekonana.

Tak powinni urzędnicy przygotować konsultacje już w styczniu. Wtedy nie były one w pełni transparentne. Wówczas też można byłoby lepiej rozważać alternatywną koncepcję, gdyby radni i inni aktywiści z os. Za Torami śledzili pracę urzędu.

Na początku roku jednak w UM rutynowo ogłoszono i zorganizowano konsultacje, które wcześniej nie cieszyły się zainteresowaniem mieszkańców. W tym przypadku doszło zagrożenie odebrania ludziom najbliższej drogi i stworzenia dłuższego objazdu.

Po dłuższym czasie i hucznych protestach na spotkaniach w urzędzie i w kościele utworzony przez radnych PiS Społeczny Komitet „Nowy Przejazd Wspólna Sprawa" złożył w bialskim Urzędzie Miasta koncepcję budowy dodatkowego tunelu łączącego os. Za Torami wprost z galerią Karuzela. Ponad 2,1 tys. mieszkańców tego osiedla podpisało się pod petycją.

Chaos z odwracaniem kota ogonem

Czwartkowe spotkanie udowodniło, że strona urzędowa i strona społeczna nie były wzajemnie dobrze poinformowane o dwóch koncepcjach i możliwości ich realizacji.

- W konkursie PKP PLK S.A. wnieśliśmy wniosek, który spełnia wymagania i miał pozytywną opinię. Bierze w nim udział 51 wniosków, w tym pięć w obszarze PLK Siedlce – mówił prezydent Michał Litwiniuk i zapowiadał, że według prognoz PKP, szlaban na ul. Łomaskiej będzie całkowicie zamknięty. Następnie wystąpiły jako ekspertki m.in. Renata Tychmanowicz naczelnik Wydziału Dróg i Justyna Gorczyca, wiceprezydent miasta, która wcześniej kierowała referatem urbanistyki. Co pewien czas wyjaśnienia przerywały im emocjonalne okrzyki i pytania widzów.

- Proszę nie odwracać kota ogonem! - wykrzykiwano.

Powstawał chaos.

Przez ponad dwie godziny nie pozwolono protestującym zaprezentować alternatywnej koncepcji, którą Społeczny Komitet „Nowy Przejazd Wspólna Sprawa" złożył w bialskim Urzędzie Miasta. Wiceprezydent zarzuciła radnej Agnieszce Kulickiej, że wbrew zapewnieniom, nie rozmawiała z przedstawicielami galerii „Karuzela" o możliwości budowania obok ich obiektów drogi do drugiego tunelu na przedłużeniu ul. Długiej. Podobnie wskazała na pretensję niektórych mieszkańców os. Za Torami, którzy są przeciwni budowie alternatywnego tunelu i nie zostali wysłuchani przez członków komitetu założonego przez PiS.

Poparła to twierdzenie radna Katarzyna Pietraszkiewicz (z prezydenckiego klubu radnych), twierdząc, że podobnie został zignorowany głos kilku mieszkańców przy ul. Kościelnej. Wskazała m.in. na swoich rodziców. Na spotkanie przybyło wielu radnych, najwięcej wspierających Michała Litwiniuka. Co pewien czas do dyskusji włączał się przewodniczący Rady Miasta, który namawiał do spokoju. Widownia reagowała żywo na przejęzyczenia lub błędy urzędniczek. Wybuchła śmiechem, kiedy jedna z pań wyznała, że ze względu na tabliczkę ostrzegającą przed groźnym psem nie odwiedziła posesji, która może ucierpieć podczas inwestycji.

Wzajemne oskarżenia o kłamstwo i półprawdy

Kiedy wreszcie mogła zabrać głos radna Agnieszka Kulicka, stwierdziła, że rozmawiała z dwoma przedstawicielami galerii „Karuzela". Wiceprezydent zaś odparła, że o sprawie dowiedzieli się oni z mediów i byli przerażeni możliwością pogorszenia się bezpieczeństwa. Jako wprowadzającą w błąd wskazała informację komitetu, jakoby budowa tunelu na przedłużeniu ul. Długiej miałaby kosztować tylko 7-8 mln zł.

- Państwo wprowadzacie w błąd mieszkańców! Możemy zbudować tylko jeden przejazd, a nie dwa, jak mówicie. Ulica Długa nie jest w stanie przejąć całego ruchu! - kategorycznie stwierdziła Justyna Gorczyca.

Także wśród widzów dochodziło do ostrych polemik i wzajemnych oskarżeń zwolenników i przeciwników alternatywnego tunelu. Przewodniczący Robert Woźniak przekonywał zebranych, że najważniejsze jest bezpieczeństwo, co zapewni zmotoryzowanym planowany tunel na przedłużeniu al. Jana Pawła II.

- Będziemy jechać dłużej, ale płynniej i bezpieczniej – mówił.

Widownia jednak go wyklaskała. Uciszyła się, gdy mówił ksiądz kanonik Andrzej Biernat, proboszcz Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Usiłował, jak podkreślił, wyeliminować pewne półprawdy, w tym zarzut wiceprezydent o to, że członkowie komitetu kłamią. Potwierdził niezwykle niską cenę za możliwą budowę tunelu przy ul. Długiej, jaką podał mu dyrektor siedleckiej placówki PLK.

- Mam potwierdzenie na piśmie UM, że to urząd przeanalizuje i wykona wstępną koncepcję – mówił o propozycji komitetu. Podkreślił przy tym: - My nigdy nie byliśmy przeciwko tunelowi w al. Jana Pawła II.

Dopiero za pięć lat może być problem

W trakcie ożywionej dyskusji przedstawiciel UM wyjaśnił zebranym, że koncepcja komitetu dotycząca alternatywnego tunelu i przedłużenia ul. Długiej nie uwzględnia nowych przepisów dotyczących odpowiednich parametrów dróg wykorzystywanych m.in. przez wojsko. Przy okazji widzowie dowiedzieli się, że ostatnio zbudowane rondo na ul. Sidorskiej przy realizacji tunelu też będzie wymagało „korekty usterek".

Prezydent Michał Litwiniuk próbował wyjść z kompromisową propozycją, aby przygotować jako kolejną inwestycję tunel z przedłużeniem ul. Długiej. Konieczne będą jednak pewne zmiany w tej koncepcji, do której ma zastrzeżenia konserwator zabytków ze względu na chronienie willi Raabego.

- Chcemy troszkę państwu dać nadziei. Mamy pomysł, aby w przyszłości aplikować o środki na ten cel – wyjawił.

Naczelnik Renata Tychmanowicz powiedziała, że nawet w przypadku wygrania pod koniec 2025 r. dotacji w konkursie PKP PLK na tunel w przedłużeniu al. Jana Pawła II, później prawie dwa lata potrwa przygotowywanie dokumentacji oraz później trzy lata potrwa wykonywanie inwestycji.

- Mamy co najmniej pięć lat do zamknięcia przejazdu w ul. Łomaskiej. W tym czasie będziemy zastanawiać się nad ul. Długą – zaznaczyła.

- Mamy świadomość roli podrzędnej. To też jest dla nas nauczka. Przy inwestycji terminy gonią... – przyznał prezydent.

W piątek, 9 maja komitet „Nowy Przejazd – Wspólna Sprawa" wystąpił z oświadczeniem.

- Z głębokim rozczarowaniem informujemy, że czwartkowe kolejne spotkanie z przedstawicielami Urzędu Miasta w sprawie budowy nowego przejazdu nie przyniosło żadnego przełomu. Mimo licznych apeli i zaangażowania mieszkańców osiedla „Za Torami", władze miejskie na czele z panem prezydentem Michałem Litwiniukiem pozostają głuche na nasze potrzeby i głosy – brzmiał początek oświadczenia.

- Szczególnie bulwersujące były słowa jednego z ważnych urzędników, który zasugerował, że mieszkańcy podpisywali naszą petycję w sprawie nowego przejazdu w przedłużeniu ulicy Długiej, nie wiedząc, pod czym się podpisują. Z oburzeniem przyjmujemy również publiczną wypowiedź pani wiceprezydent miasta Justyny Gorczycy, która publicznie zarzuciła nam mówienie nieprawdy, między innymi sugerując, że nie prowadziliśmy żadnych rozmów z przedstawicielami galerii Karuzela. To jest wielkie kłamstwo – podkreślają autorzy oświadczenia.

Co dalej?

Nabór do konkursu zakładającego budowę tuneli lub wiaduktów zamiast dotychczasowych kolizyjnych przejazdów kolejowych PKP PLK organizowały już w 2024 roku. Po niemal roku nadal nie wiadomo, jakie rozwiązanie zostanie zastosowane w Białej Podlaskiej. Czy mieszkańcy os. Za Torami wywalczą budowę tunelu pod torami na wysokości galerii Karuzela? A może skończy się na koncepcji UM, czyli tunelu na przedłużeniu al. Jana Pawła II? Sprawa pozostaje nierozstrzygnięta.

Marek Pietrzela

Komitet „Nowy Przejazd – Wspólna" Sprawa ostrzega:

- Nasze bezpieczeństwo, komfort życia i prawo do godnych warunków komunikacyjnych są ignorowane. Wzywamy władze miasta do natychmiastowego podjęcia realnych działań w celu pozytywnego rozpatrzenia naszej petycji i budowy tunelu w przedłużeniu ulicy Długiej, który zapewni nam szybki i bezpieczny dojazd do najważniejszych dla nas miejsc: choćby szkoły, przychodni, przedszkola czy sklepów. Jeśli nasze głosy nadal będą lekceważone, jesteśmy gotowi podjąć dalsze kroki, w tym organizację protestów i nagłośnienie sprawy w mediach ogólnopolskich. Nie pozwolimy, aby nasze potrzeby były marginalizowane

BIA

eprasa.pl 2ea139e4a4

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kelner, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	z
Grafik komputerowy DTP, Biała Podl./TEMOR	1	4 666,00 zł	u
Inspektor działu terapeutycznego, Biała Podl./ Zakład Karny	1	7 000,00 zł	mianowanie
Mechanik pojazdów samochodowych, Biała Podl./MJP CONTACT	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca części samochodowych, Biała Podl./MJP CONTACT	1	5 000,00 zł	u
Specjalista do spraw administracyjno–koordynacyjnych, Biała Podl./WARM	1	7 000,00 zł	u
Podinspektor do spraw płac, Biała Podl./MOPS	1	6 500,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u
Psycholog szkolny, Kodeń	0,59	3 200,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Woskrzenice Duże	1	8 500,00 zł	u
Pomoc hydraulika, Krzewica	1	4 666,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Sławcinek Nowy/GALA BBG	1	4 666,00 zł	u
Mechanik/monter, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 100,00 zł	u
Ślusarz, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 100,00 zł	u
Spedytor, Woskrzenice Duże	1	4 700,00 zł	u
Barista, Małaszewicze		30,5 zł/godz.	z
Zbieracz pieczarek, Tłuściec		4 880,00 zł	z
Stolarz, Cełujki/Meble na wymiar	1	5 500,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Biała Podlaska: Chciała sprzedać telefon, straciła oszczędności!

34-letnia kobieta padła ofiarą oszustwa internetowego podczas próby sprzedaży telefonu. Choć liczyła na szybki zysk, straciła znaczną sumę pieniędzy. Policja po raz kolejny apeluje o ostrożność przy transakcjach online.

Podczas próby sprzedaży telefonu 34-letnia kobieta padła ofiarą oszustwa internetowego, w wyniku którego straciła 12 tysięcy złotych. Do zdarzenia doszło po tym, jak otrzymała fałszywego e-maila, który przypominał oficjalną wiadomość od popularnej platformy sprzedażowej.

W treści wiadomości znajdował się link, który miał rzekomo umożliwić wygenerowanie etykiety wysyłkowej i nadanie paczki. Po kliknięciu w odnośnik, kobieta została przekierowana na stronę przypominającą serwis bankowy. Tam, przekonana o autentyczności procesu, wpisała login i hasło do swojego konta bankowego. Strona jednak nie przyjęła danych, informując o błędzie. Chwilę później zadzwonił mężczyzna podający się za pracownika banku i instruował kobietę, co ma dalej robić.

Oszust przekonywał, że należy zalogować się do bankowości przez aplikację mobilną oraz zaakceptować nadchodzące wiadomości związane z tzw. punktami AED, które rzekomo miały zostać przeliczone na złotówki. Kobieta zaakceptowała dwie wiadomości, jednak zamiast obiecywanych środków, jej konto zaczęło wykazywać zmniejszający się stan środków. Gdy zorientowała się, że coś jest nie tak, odrzuciła kolejne komunikaty i zwróciła uwagę rozmówcy – w tym momencie kontakt został przerwany.

Po zauważeniu podejrzanych działań, poszkodowana skontaktowała się z infolinią swojego banku, gdzie udało się zabezpieczyć konto przed dalszymi wypłatami. Okazało się, że sprawca zdążył wykonać dwa przelewy w obcej walucie, których łączna wartość wyniosła 12 tysięcy złotych. Kobieta zgłosiła sprawę na Policję, która obecnie prowadzi dochodzenie.

Magdalena Kołcon

Wymiana wieloletniego sprzętu na nowy

Wielkie zakupy bialskiego szpitala

Bialska onkologia ma olbrzymią szansę na zmodernizowanie aparatury medycznej. Na ten cel Wojewódzki Szpital Specjalistyczny pozyskał aż 52,4 mln zł dofinansowania.

Fot. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej (FB)

Otwarcie realizacji projektu KPO w bialskim szpitalu zgromadziło radnych PiS i urzędników Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego

Szpital posiada wykwalifikowaną kadrę, która z sukcesami przygotowuje wysoko oceniane wnioski o dofinansowanie projektów inwestycyjnych. Kolejny raz potwierdziło się to w marcu, gdy Ministerstwo Zdrowia ogłosiło wyniki konkursu na wsparcie z funduszy KPO inwestycji w infrastrukturę i sprzęt wspierający diagnostykę i leczenie pacjentów z chorobami nowotworowymi.

W tym naborze złożono 259 wniosków z całego kraju, pozytywnie oceniono 198, a finansowanie otrzymały 102 placówki. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej na projekt „Poprawa dostępności i jakości świadczeń onkologicznych" otrzymał 48,679 mln zł. Koszt całkowity projektu wyniósł: 52,435 mln zł.

Do bialskiego szpitala przybył marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski na konferencję otwierającą realizację projektu, który jest też dofinansowany z budżetu województwa lubelskiego w wysokości ponad 3,7 mln zł.

Dyrektor szpitala Artur Kozioł zatem podziękował marszałkowi i nieobecnemu senatorowi Grzegorzowi Biereckiemu za wsparcie. Zaznaczył, że te duże fundusze przyznane WSzS pozwolą na zakup nowego i wymianę już posiadanego sprzętu oraz uzupełnienie jego o nowoczesne rozwiązania. A część z posiadanych sprzętów już jest używana nawet kilkanaście lat.

- Kupimy aparat do rezonansu magnetycznego. Posiadany już od 15 lat wykonał ok. 95 tys. badań obrazowych – mówił.

Szpital kupi mammograf cyfrowy z opcją tomosyntezy DBT do mammografii z kontrastem CEM oraz badań śródoperacyjnych za ok. 12,8 mln zł. Ponadto ma się wzbogacić m.in. o kolejne aparaty RTG i USG, robota do przygotowywania cytostatyków, neuronawigację z ramą stereotaktyczną i aparatem RTG z ramieniem C w systemie 3D, nowoczesne stoły operacyjne oraz dwa zestawy laparoskopowe i cztery endoskopowe. Przewidywany jest zakup sterylizatora plazmowego do robota. Do apteki szpitalnej trafi system dystrybucji leków. Lista zakupów liczy kilkadziesiąt pozycji.

– Mamy czas do czerwca przyszłego roku. Zakupy podzieliliśmy na dziewięć pakietów, pięć przetargów już jest w toku. Pierwsze rozstrzygnięcia już planujemy dokonać w maju. Pierwsze dostawy planujemy we wrześniu - zapowiedział Artur Kozioł. - Sprzęt daje nam fantastyczną i szybką diagnostykę i więcej pacjentów. Najważniejszy jest pacjent i zadowolenie pacjenta, szybka diagnoza i szybkie wyleczenie.

(Pim)

Najlepiej w województwie

Fundacja Rodzić po Ludzku prowadzi ranking szpitali dostępny na portalu gdzierodzic.info. Ranking oparty jest na wynikach ankiet „Głos Matek" wypełnianych przez kobiety po porodzie. Ma on pomóc kobietom świadomie wybrać miejsce porodu. W pierwszym kwartale roku 2025 w rankingu Fundacja Rodzić po Ludzku pierwsze miejsce w województwie lubelskim zajął Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej. Zdobył 83,49 punkty, co w krajowym zestawieniu daje mu ósme miejsce

PARCZEW: Nastolatek zarobił mandat na ponad 3 tys. zł, a na koniec „poszedł grzecznie spać"

19-letni mieszkaniec Parczewa w ciągu jednej nocy dwukrotnie trafił na celownik policji. Najpierw został zatrzymany za jazdę rowerem pod wpływem alkoholu, a kilka godzin później za kradzież na stacji paliw. Zakończyło się to serią mandatów na łączną kwotę ponad 3 tys. zł.

W czwartek wieczorem policjanci z Parczewa dwukrotnie interweniowali wobec tego samego 19-letniego mieszkańca miasta. Młody mężczyzna najpierw został zatrzymany za jazdę nietrzeźwym i niesprawnym rowerem, a następnie – niespełna dwie godziny później – przyłapano go na kradzieży płynu do spryskiwaczy na jednej ze stacji paliw.

Do pierwszego zdarzenia doszło na al. Jana Pawła II, gdzie funkcjonariusze patrolówki zauważyli rowerzystę poruszającego się slalomem. Podczas kontroli okazało się, że 19-latek był nietrzeźwy – miał promil alkoholu w organizmie – a jego rower nie posiadał wymaganego oświetlenia ani podstawowego wyposażenia. Mężczyzna tłumaczył, że spieszył się do sklepu, by zdążyć kupić alkohol przed jego zamknięciem. Po przeprowadzeniu czynności służbowych został ukarany mandatem karnym w wysokości 2600 złotych.

Po zwolnieniu z komendy, 19-latek nie zakończył jednak swojej niechlubnej aktywności. Około dwóch godzin później dyżurny parczewskiej jednostki otrzymał zgłoszenie o kradzieży na stacji paliw. Sprawca, który najpierw zrobił zakupy, a następnie oddalił się ze skradzionym płynem do spryskiwaczy, został szybko namierzony przez patrol. Policjanci zauważyli go za budynkiem stacji – mężczyzna odpowiadał rysopisowi podanemu przez pracownicę. Przyznał się do kradzieży, tłumacząc, że nudziło mu się po powrocie do domu, więc postanowił pospacerować, a płyn zabrał z zamiarem sprzedaży.

Za ten czyn został ukarany kolejnym mandatem w wysokości 500 złotych. Łącznie, w ciągu zaledwie dwóch godzin, 19-latek otrzymał mandaty na kwotę 3100 złotych. Jak oświadczył przy interwencji, tym razem po powrocie do domu zamierzał już tylko „grzecznie położyć się spać".

Magdalena Kołcon

BIA

eprasa.pl 2ea139e4a4

Zagotowało się od plotek o ośrodkach dla imigrantów w Łukowie. Co na to burmistrz?

ŁUKÓW: W ostatnich dniach w mediach społecznościowych – szczególnie na łukowskich grupach dyskusyjnych – zaczęły pojawiać się posty sugerujące, że w mieście powstają ośrodki dla imigrantów lub uchodźców. Niektórzy internauci ostrzegają, że wszystko odbywa się „po cichu", a mieszkańcy nie są informowani.

- Łukowianie, czy wiecie, że właśnie szykuje się ośrodek dla imigrantów w Łukowie? Ktoś was o tym poinformował, czy robione jest wszystko w tajemnicy? Dodam, że w sąsiedztwie szkoły podstawowej przy Siedleckiej, między domami jednorodzinnymi. Budynek jest przerabiany w środku na pokoje socjalne itp., bo pewnie układ pomieszczeń nie pasował do przyjęcia większej liczby osób. Przesyłajcie wiadomość, żeby dowiedziało się jak najwięcej osób. Niech się ludzie z Łukowa wypowiedzą, może niech zaprotestują, a jak nie, to niech przyjmą ich chlebem i solą, ale niech będą świadomi, co nam władza szykuje, bo jest to robione w tajemnicy. Zweryfikujcie to. Bo już niedługo każde wyjście naszego dziecka do szkoły będzie wiązało się ze strachem - tak brzmi jeden ze wpisów.

- Dla tych, którzy się z tego śmieją, albo nie wierzą. Jeśli myślicie, że Łukowa to nie dotknie, to jesteście w błędzie. Przecież nie przedstawię wam tu pisma urzędowego. Nie chcecie, to nie wierzcie. Uwierzycie, jak zobaczycie ich na miejscu - dowodził anonimowy internauta.

Gorąca dyskusja

Pod postem rozgorzała dyskusja. Część internautów podzielała obawy przed imigrantami i wierzyła w utrzymywanie wszystkiego w tajemnicy przez władze. Inni uspokajali i przypominali, że obecność cudzoziemców w mieście nie jest niczym nowym, bo od lat przy Al. Kościuszki funkcjonuje ośrodek dla uchodźców. Kolejne osoby zwracały uwagę, że w ostatnim czasie wielu obcokrajowców, nawet z odległych, egzotycznych krajów, podejmuje pracę w łukowskich i okolicznych zakładach.

„Od dawna mnóstwo uchodźców pracuje w Zakładach Mięsnych i nikt nie robi problemu", „Skoro nie masz pewności, to po co siejesz ferment? Najpierw się doinformuj, później wypisuj. Jeśli chodzi ci o duży dom w pobliżu torów, to nie żaden ośrodek", „Przecież mamy od dawna uchodźców w tzw. hotelowcu w Alejach" – pisali internauci.

- Nie uchodźcy, tylko pracownicy, którzy pracują przez agencje zatrudniające cudzoziemców. Nie tylko w Zakładach Mięsnych pracują. Są to obywatele Filipin i wynajmują domy – skomentowała zorientowana internautka.

- W domu obok mnie mieszkają pracownicy z Filipin. Uprzejme, normalne sąsiedztwo. Pracują w Zakładach Mięsnych. Zero imprez, awantur i pijaństwa – dodała pani Marta.

Stanowczo dementują

Władze miasta dementują informacje, że w Łukowie mają powstać kolejne ośrodki dla imigrantów.

- Drodzy Mieszkańcy, w związku z pojawiającymi się w przestrzeni publicznej informacjami stanowczo dementujemy plotki, jakoby Miasto Łuków planowało budowę jakiegokolwiek ośrodka dla uchodźców czy imigrantów. Informujemy jasno i jednoznacznie: Miasto Łuków nie prowadzi i nie planuje żadnych działań związanych z tworzeniem tego typu placówek. Wszystkie rozpowszechniane informacje w tym zakresie są fałszywe i mają na celu wprowadzenie mieszkańców w błąd oraz wzbudzenie niepokoju społecznego. Apelujemy do wszystkich o rozwagę i niewierzenie w niesprawdzone treści, które pojawiają się w internecie - napisał w komunikacie na swoim oficjalnym fejsbuku burmistrz Łukowa Piotr Płudowski.

Dla pracowników

W rozmowie z nami burmistrz dodaje:

- W Łukowie mnóstwo się buduje lokali pod wynajem, bo jest na to rynek. Lokale mieszkalne nie stoją puste - są wynajmowane także przez obcokrajowców, którzy pracują w różnych łukowskich zakładach. Ja osobiście nie słyszałem, żeby wynajmujący w Łukowie mieszkania Filipińczycy czy pracownicy z Ameryki Południowej stwarzali jakieś problemy.

Potrzebne wyjaśnienie

Pod wyjaśnieniem burmistrza w mediach społecznościowych pojawiły się komentarze, które wskazują, że wielu mieszkańców zetknęło się ze wspomnianymi pogłoskami.

Pani Agnieszka stwierdziła, że informacja burmistrza była bardzo potrzebna, bo rzeczywiście „informacje o budowie ośrodków krążą po Łukowie i wzbudzają lęk, zwłaszcza wśród starszych osób".

- Dziękuję za sprostowanie. Już to słyszałam w różnych miejscach - pisze pani Anna.

- Bardzo się cieszę z takiej informacji. Wyrażam swój szacunek dla mieszkańców miast: Wodzisław Śląski, Radom, Legnica, Płock, Suwałki, Piotrków Trybunalski, którzy podczas sesji rad miasta wyrażają swój sprzeciw wobec pomysłu stworzenia w ich miastach Centrum Integracji Cudzoziemców. Brawo Wy! – napisała pani Maria.

mo

KOMUNIKAT URZĘDU DO SPRAW CUDZOZIEMCÓW:

Urząd do Spraw Cudzoziemców zamieścił na swojej oficjalnej stronie komunikat, w którym zaprzecza pogłoskom o planach tworzenia nowych ośrodków dla cudzoziemców. Jak podkreślono, od 2021 roku nie planowano ani nie otwierano takich placówek, a ewentualne działania zawsze poprzedzane są konsultacjami z władzami lokalnymi. Informacje sugerujące inaczej są – jak zaznacza urząd – próbą szerzenia dezinformacji i niepokoju społecznego. Jednocześnie urząd informuje, że w różnych regionach Polski powstają Centra Integracji Cudzoziemców (CIC), które służą integracji cudzoziemców, którzy już legalnie przebywają w Polsce – oferują wsparcie informacyjne, prawne i językowe. Nie są to miejsca zakwaterowania, lecz punkty pomocy i doradztwa. Najbliżej nas CIC będą w Białej Podlaskiej i Siedlcach.

NIE OŚRODEK DLA IMIGRANTÓW TYLKO BLOK SOCJALNY. CO NAPRAWDĘ POWSTAJE ZA FENIKSEM NA UL. ŻELECHOWSKIEJ?

W mediach społecznościowych pojawiły się ostatnio pogłoski o tym, że za marketem Feniks przy ul. Żelechowskiej w Łukowie powstaje ośrodek dla imigrantów.

- Kto wydał zgodę na budowę ośrodka dla emigrantów za Feniksem na Żelechowskiej? – pytał anonimowy internauta.

Burmistrz Piotra Płudowski stanowczo rozwiewa wątpliwości.

– Na Żelechowskiej za Feniksem budujemy blok socjalny z mieszkaniami dla mieszkańców Łukowa – wyjaśnia burmistrz.

W nowym budynku będzie 12 mieszkań dla osób w trudnej sytuacji życiowej lub z niskimi dochodami. Inwestycja ma zostać ukończona do lipca przyszłego roku. Obok bloku powstanie jeszcze pięć kontenerów mieszkalnych, które posłużą w sytuacjach awaryjnych lub jako schronienie tymczasowe.

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Michał Denisiuk 30 lat
zm. 6 kwietnia, Biała Podlaska

Mirosław Pilipiuk 69 lat
zm. 13 maja, Biała Podlaska

Grzegorz Blicharski 55 lat
zm. 22 kwietnia, Międzyrzec

Edward Koryciński 91 lat
zm. 13 maja, Dobryń Kolonia

Henryk Paluch 73 lata
zm. 9 maja, Biała Podlaska

Stanisława Korolczuk 102 lata
zm. 13 maja, Międzyrzec

Urszula Jarocka 61 lat
zm. 9 maja, Tuczna

Henryk Serafinowicz 91 lat
zm. 13 maja, Łuniew

Jan Łuszczanica 78 lat
zm. 10 maja, Łózki

Waldemar Stolarczyk 56 lat
zm. 14 maja, Międzyrzec

Marian Szewczyk 88 lat
zm. 10 maja, Biała Podlaska

Sabina Juchimiuk 77 lat
zm. 14 maja, Korczówka

Jarosław Mirończuk 55 lat
zm. 11 maja, Biała Podlaska

Maria Lubańska 58 lat
zm. 15 maja, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Sebastian Kamecki 30 lat
zm. 8 maja, Zarzecz Łukowski

Jadwiga Lipińska 89 lat
zm. 14 maja, Łuków

Zenon Jasiński 87 lat
zm. 12 maja, Łuków

Elżbieta Kopeć 69 lat
zm. 14 maja, Jedlanka

Małgorzata Markiewicz 59 lat
zm. 12 maja, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Bogusław Pawluczuk 59 lat
zm. 6 maja, Komarówka Podl.

Grzegorz Golecki 64 lata
zm. 11 maja, Parczew

Stanisława Jarosiewicz 91 lat
zm. 8 maja, Parczew

Albina Domańska 90 lat
zm. 12 maja, Parczew

Jerzy Pajdosz 58 lat
zm. 9 maja, Komarówka Podl.

Danuta Kępińska 83 lata
zm. 13 maja, Kolano

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Uderzył Jaguarem w płot i słup

Fot. OSP KSRG Krynka

W niedzielę, 11 maja około godz. 19.30 w miejscowości Krynka (gm. Łuków) 37-letni kierowca samochodu marki Jaguar stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego uderzył najpierw w ogrodzenie posesji, a następnie w słup energetyczny. Na miejscu interweniowali strażacy oraz pracownicy PGE, którzy zabezpieczali uszkodzony słup i instalację elektryczną.
Kierujący był trzeźwy. Za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem karnym.

mo

eprasa.pl 2ea139e4a4

Zderzył się ze skuterem i zwiał. Miał za uszami...

POWIAT OPOLSKI:
W Chruślankach Józefowskich (gmina Józefów nad Wisłą) Fiat zderzył się ze skuterem. Kierujący osobówką nawet się nie zatrzymał.

Fot. KPP Opole Lubelskie

Kierujący jednośladem przewrócił się i wpadł do przydrożnego rowu

W niedzielę, 11 maja po godzinie 19 w Chruślankach Józefowskich doszło do zderzenia osobówki ze skuterem.

- Z informacji wynikało, że kierujący fiatem mężczyzna najechał na kierującego motorowerem 62-latka, który w wyniku uderzenia przewrócił się do przydrożnego rowu. Kierujący fiatem mężczyzna nie zatrzymał się, tylko odjechał z miejsca zdarzenia, pozostawiając poszkodowanego kierującego jednośladem bez pomocy - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

A policjanci ustalili, że to właśnie kierowca fiata, który nie ustąpił pierwszeństwa na skrzyżowaniu, przyczynił się do zdarzenia.

- Mężczyzna, wjeżdżając na skrzyżowanie z drogi podporządkowanej, najechał na prawidłowo jadącego drogą z pierwszeństwem kierującego motorowerem 62-letniego mieszkańca gm. Józefów nad Wisłą - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł. - Na szczęście 62-latek nie odniósł żadnych obrażeń i nie potrzebował pomocy medycznej.

Po rozmowie z poszkodowanym i ze świadkiem zdarzenia policjanci szybko ustalili, że kierowcą fiata był 77-letni mieszkaniec gminy Józefów nad Wisłą. Mężczyzna został natychmiast zatrzymany. I, jak się szybko okazało, miał trochę za uszami.

77-latek nie miał prawa jazdy i był pod wpływem alkoholu. Podczas badania alkomatem wydmuchał 0,3 promila.

Agnieszka Gołębiowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Magazynier z obsługą wózka widłowego i prawem jazdy kat. B, Bychawka Druga Kol./GLOBPLAST	1	6 000,00 zł	u
Kierowca kat. B, Elizówka/E67	1	5 500,00 zł	u
Sprzedawca, Niemce		30,5 zł/godz.	z
Cukiernik/ciastkarz, Dominów/Orlikowski	1	5 300,00 zł	u
Murarz, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Łuszczów Drugi, Nasutów/ ARKONA	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Jakubowice Konińskie/Baryłka	1	6 000,00 zł	u
Kucharz (tradycyjna kuchnia polska) Jakubowice Konińskie/Baryłka	1	6 000,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Jakubowice Konińskie/Baryłka	1	6 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Łuszczów Drugi/PRADOS		30,5 zł/godz.	z
Montażysta balustrad, Płouszowice/Stępniak	1	11 000,00 zł	u
Ślusarz – spawacz Płouszowice/Stępniak	1	8 000,00 zł	u
Operator maszyn (do przyuczenia), Prawiedniki Kol./ Radpol	1	5 000,00 zł	u
Spawacz TIG/MAG, Prawiedniki Kol./Radpol	1	7 000,00 zł	u
Magazynier z UDT, Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 300,00 zł	u
Wytaczarz – frezer, Bełżyce/SPOMASZ	1	4 666,00 zł	u
Fryzjer, Garbów/Capała	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc administracyjna, Lublin	1	5 250,00 zł	u
Elektromonter instalacji elektrycznych, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Operator wózków widłowych, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Hydraulik, Lublin/SM Czechów	1	5 300,00 zł	u
Strażnik, Lublin Inspektorat Służby Więziennej	1	7 000,00 zł	u
Intendent, Lublin/SOSW nr 2	1	5 216,00 zł	u
Kierowca C+E, Lublin/EKO-DYŚ	1	7 500,00 zł	u
Pracownik placowy – sortowacz, Lublin/EKO-DYŚ	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Pracownik dozoru sklepu, Lublin/ABA SERVICE	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczka, Lublin/Komenda Miejska Policji	0,7	3 226,20 zł	u
Samodzielny referent, Lublin/RZI	1	4 860,00 zł	u
Strażnik, Lublin/Areszt Śledczy	1	5 060,00 zł	u
Serwisant elektronarzędzi, Lublin/ROBIKO	1	6 500,00 zł	u
Montażysta stolarki budowlanej, Lublin/PROAL	1	5 500,00 zł	u
Magazynier, Lublin	1	4 700,00 zł	u
Sprzątaczka, Lublin/KWP	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Wpadł z narkotykami

Fot. KPP Opole Lubelskie

Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim zastosował wobec 30-latka trzymiesięczny areszt tymczasowy

Policjanci z Opola Lubelskiego ustalili, że jeden z mieszkańców gminy Opole Lubelskie może posiadać narkotyki. W piątek, 9 maja przeszukali dwie posesje zajmowane przez 30-letniego mężczyznę. W wykonywanych działaniach pomagał im przewodnik z psem przeszkolonym do wyszukiwania narkotyków z Oddziału Żandarmerii Wojskowej w Lublinie. Okazało się, że mieli nosa...

- Mundurowi sprawdzili pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze zajmowane przez 30-latka. Ujawnili znaczną ilość środków odurzających w postaci amfetaminy i konopi innych niż włókniste - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

Sąd aresztował 30-latka.

Za posiadanie znacznej ilości substancji psychotropowych mężczyzna za kratkami może spędzić nawet do 10 lat.

Agnieszka Gołębiowska

Pijany rajd hulajnogą zakończony mandatem

Drogi przejazd hulajnogą mieszkańca powiatu ryckiego.

We wtorek, 13 maja w Kletni (gmina Stężyca) policjanci ryckiej drogówki zatrzymali do kontroli drogowej 29-letniego kierującego hulajnogą elektryczną. Okazało się, że mężczyzna poruszał się tym środkiem transportu, będąc w stanie po użyciu alkoholu.

Mieszkaniec powiatu ryckiego za to wykroczenie został ukarany mandatem karnym w wysokości 1000 złotych.

- Apelujemy o trzeźwość, rozwagę i stosowanie się do przepisów obowiązujących na drodze! Przypominamy, że za jazdę hulajnogą elektryczną po użyciu alkoholu (od 0,2 do 0,5 promila) grozi mandat karny w wysokości 1000 złotych, natomiast za jazdę hulajnogą w stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila) wysokość mandatu wzrasta do kwoty 2500 złotych - informuje aspirant Łukasz Filipek.

Użytkownik hulajnogi elektrycznej może korzystać z chodnika, tylko w przypadku, jeśli nie ma wydzielonej drogi dla rowerów, a dopuszczalna prędkość na jezdni jest większa niż 30 km/h. Należy przy tym pamiętać, aby jechać z prędkością zbliżoną do prędkości pieszego, zachować szczególną ostrożność oraz ustępować pieszemu pierwszeństwo. Nie należy zapomnieć o tym, że zabronione jest przewożenie na tym urządzeniu innych osób, zwierząt i przedmiotów.

US

Znalazł granat moździerzowy podczas spaceru w lesie

Znalezione przedmioty to granat moździerzowy i ich elementy z czasów II Wojny Światowej. Na miejsce wezwano żołnierzy z 4 Pułku Saperów z Dęblina.

W niedzielę, 11 maja po godzinie 11 dyżurny dęblińskiego komisariatu policji został poinformowany o odnalezieniu przedmiotu przypominającego niewybuch z czasów II Wojny Światowej.

- Mieszkaniec powiatu ryckiego podczas spaceru w lesie w pobliżu Osiedla Stawy w Dęblinie, zauważył metalowy przedmiot, który przypominał wyglądem granat moździerzowy. O niebezpiecznym znalezisku niezwłocznie powiadomił służby - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Skierowani na miejsce funkcjonariusze zabezpieczyli miejsce przed dostępem osób postronnych. Następnie policjant z grupy rozpoznania minersko-pirotechnicznego dokonał rozpoznania znaleziska. Funkcjonariusz potwierdził przypuszczenia zgłaszającego. Znalezione przedmioty to granat moździerzowy i ich elementy z czasów II Wojny Światowej.

Na miejsce wezwano żołnierzy z 4 Pułku Saperów z Dęblina. Saperzy sprawdzili miejsce znaleziska i zabezpieczyli granat moździerzowy i trzy korpusy takich granatów, które następnie w bezpieczny sposób zneutralizowali.

US

Fot. KPP Ryki

Mieszkaniec powiatu ryckiego podczas spaceru w lesie w pobliżu Osiedla Stawy w Dęblinie zauważył metalowy przedmiot, który przypominał wyglądem granat moździerzowy

Policjanci przypominają o konieczności zachowania szczególnej ostrożności w przypadku odkrycia podobnych znalezisk. W sytuacji natknięcia się na niewybuch zalecają:

- Nie dotykać i nie próbować przenosić przedmiotu;
- Oddalić się na bezpieczną odległość, co najmniej 100 metrów;
- Poinformować służby, dzwoniąc na numer alarmowy 112 i przekazać dokładne informacje o miejscu zdarzenia;
- Zadbać o to, aby nikt postronny nie zbliżał się do niebezpiecznego przedmiotu do czasu przyjazdu służb.

WSP

eprasa.pl 2ea139e4a4

Sypnęło awansami, ale nie oficerom

Św. Florian z majowym poślizgiem. Bialscy strażacy z awansami

Doceniono zaangażowanie, ofiarność i codzienną gotowość funkcjonariuszy Komendy Miejskiej PSP w Białej Podlaskiej. Wielu strażaków otrzymało awans

Fot.st. kpt. Mateusz Maleńczuk KM PSP

W czwartek na placu zewnętrznym Komendy Miejskiej PSP w Białej Podlaskiej zorganizowano uroczysty apel z okazji Dnia Strażaka. Duża grupa strażaków głównie niższych stopniami otrzymała odznaczenia i awanse.

- Dzień Strażaka to nie tylko okazja do prezentacji służby, lecz przede wszystkim moment, by docenić zaangażowanie, ofiarność i codzienną gotowość funkcjonariuszy Komendy Miejskiej PSP w Białej Podlaskiej – zaznaczył komendant miejski st. bryg. Szymon Semeniuk w swoim przemówieniu.

Odznakę Świętego Floriana za zasługi dla społeczności lokalnej otrzymali: Antoni Pykacz i Jacek Szczepaniak, srebrną odznakę „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej" zaś: bryg. Paweł Jakubowicz i bryg. Sebastian Wrzosek.

Brązową odznakę „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej" otrzymali: st. ogn. Mariusz Chełstowski, asp. Marcin Liniewicz i st. ogn. Grzegorz Sworczuk.

Srebrnym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa" odznaczono: Macieja Buczyńskiego, dyrektora delegatury w Białej Podlaskiej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, płk. SG Piotra Grytczuka i Dariusza Olszewskiego.

Brązowy medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa" otrzymały: Marzenna Andrzejuk i Agata Kiczyńska. Brązową odznakę „Za zasługi dla pożarnictwa woj. lubelskiego" zaś przyznano: bryg. Arkadiuszowi Leszczyńskiemu i st. bryg. Szymonowi Semeniukowi.

Kilkadziesiąt awansów

Jedyny awans w grupie oficerów uzyskał na stopień starszego kapitana: kpt. Jakub Szkoda.

Stopień starszego aspiranta otrzymali: asp. Tomasz Hryciuk i asp. Robert Mikulski.

Stopień aspiranta zaś uzyskali: mł. asp. Grzegorz Byczyk, mł. asp. Tomasz Iwaniuk, mł. asp. Patryk Juszczuk, mł. asp. Igor Paczuski, mł. asp. Mateusz Parafiniuk i mł. asp. Paweł Radomiński.

Stopień starszego ogniomistrza otrzymali: ogn. Krzysztof Charewicz, ogn. Paweł Ciura, ogn. Jacek Firsiuk, ogn. Jarosław Korolczuk, ogn. Krzysztof Krawczyk, ogn. Kamil Porzuczek, ogn. Grzegorz Prokopiuk, ogn. Rafał Rudzki, ogn. Paweł Samociuk, ogn. Tomasz Stefaniuk, ogn. Karol Telaczyński i ogn. Piotr Trochimiuk.

Stopień ogniomistrza otrzymali: mł. ogn. Kamil Burda, mł. ogn. Grzegorz Kuszneruk, mł. ogn. Ireneusz Nikończuk, mł. ogn. Karol Pocztarski i mł. ogn. Dominik Romaniuk.

Stopień młodszego ogniomistrza otrzymali: st. sekc. Damian Goś, st. sekc. Kamil Ostapczuk, st. sekc. Konrad Podgórski, st. sekc. Maciej Pykacz i st. sekc. Mateusz Wrzosek.

Stopień starszego sekcyjnego otrzymał: sekc. Przemysław Żuk.

Stopień sekcyjnego otrzymali: st. str. Kamil Chud, st. str. Łukasz Klimczuk, st. str. Wojciech Latusek, st. str. Kamil Mróz, st. str. Marcin Nowak, st. str. Dawid Petryniuk, st. str. Dawid Sidoruk, st. str. Piotr Trzpil i st. str. Wojciech Żelazowski.

Stopień starszego strażaka otrzymali: str. Łukasz Borowik, str. Kacper Protaś, str. Adrian Rarak, str. Adam Sobieski i str. Paweł Szałucha.

Po wręczeniu awansów i odznaczeń st. bryg. Marek Chwalczuk, zastępca lubelskiego komendanta wojewódzkiego PSP w Lublinie, w imieniu komendanta głównego PSP, przekazał Komendzie Miejskiej pamiątkowy dyplom z okazji 30-lecia Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Oficer prasowy komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej mł. kpt. Marek Waszczuk zaznaczył, iż 4 maja podczas Centralnych Obchodów Dnia Strażaka na Placu marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie na stopień młodszego kapitana zostali promowani funkcjonariusze bialskiej komendy: asp. Hubert Maksymiuk i asp. Kamil Wójcik.

Mł. kpt Marek Waszczuk zapowiada, że przed bialską jednostką duże wyzwania: budowa nowej hali techniczno-magazynowej w Międzyrzecu Podlaskim oraz przygotowanie koncepcji modernizacji lub budowy nowej siedziby Komendy Miejskiej PSP w Białej Podlaskiej.

(Pim)

Młodzi strażacy ochotnicy z dotacjami. Na sprzęt, mundury i rozwój

W Łukowie 9 maja odbyło się uroczyste wręczenie umów dotacyjnych przyznanych w ramach otwartego konkursu ogłoszonego przez lubelski Urząd Marszałkowski na realizację zadania „Lubelskie wspiera Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze".

Tegoroczna inicjatywa stanowi kontynuację dotychczasowych działań Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie na rzecz porządku i bezpieczeństwa publicznego. Wsparcie dla jednostek ochotniczych straży pożarnych w formie dotacji konkursowych realizowane jest od ub.r. W ub.r. przeprowadzono pilotażowy otwarty konkurs ofert dla organizacji pozarządowych, „Lubelskie wspiera OSP", którego celem było doposażenie jednostek w specjalistyczny sprzęt ratowniczy.

Obecna edycja programu koncentruje się na wsparciu młodzieżowych drużyn pożarniczych i zakłada: doposażenie członków MDP w niezbędny sprzęt szkoleniowy oraz umundurowanie, podnoszenie ich wiedzy i umiejętności z zakresu pierwszej pomocy, zapobiegania pożarom i innym miejscowym zagrożeniom oraz rozwijanie sprawności fizycznej młodych strażaków.

Fot.OSP Drelów

Wśród beneficjentów programu znalazła się jednostka OSP Drelów

Jedna jednostka mogła uzyskać w konkursie dotację w maksymalnej wysokości 10 tys. zł. Dotacje otrzymało 12 jednostek z terenu powiatu bialskiego.

Do oceny merytorycznej zarekomendowane zostało 281 ofert spełniających wszystkie konkursowe kryteria. Jednak ze względu na znaczne przekroczenie łącznej kwoty wnioskowanej dotacji na listę rankingową wpisano 206 najlepszych ofert, których łączna wartość dotacji z ofert wyniosła 1,99 mln zł.

Kamil Pulik

BIA

DOTACJE DLA OSP W POWIECIE BIALSKIM

OSP Chotyłów (gm. Piszczac) – 10 tys. zł
OSP Dokudów I (gm. Biała Podlaska) – 10 tys. zł
OSP Drelów (gm. Drelów) – 10 tys. zł
OSP Huszcza (gm. Łomazy) – 9 tys. zł
OSP Konstantynów (gm. Konstantynów) – 10 tys. zł
OSP Łomazy (gm. Łomazy) – 10 tys. zł
OSP Piszczac (gm. Piszczac) – 10 tys. zł
OSP Rzeczyca (gm. Międzyrzec Podlaski) – 10 tys. zł
OSP Terespol (m. Terespol) – 10 tys. zł

eprasa.pl 2ea139e4a4

Świetny wynik Sławomira Mentzena, zaskoczył Grzegorz Braun, katastrofa Szymona Hołowni

Będzie druga tura. Województwo lubelskie głosowało na Karola Nawrockiego

Niewielka w skali kraju różnica głosów dzieli dwóch czołowych kandydatów na prezydenta RP - Rafała Trzaskowskiego i Karola Nawrockiego. I to ktoś z tej dwójki zostanie głową państwa po drugiej turze wyborów. W naszym regionie bezwzględnie triumfuje polityk popierany przez PiS.

Trzynastka kandydatów

Do lokali wyborczych Polacy ruszyli w niedzielę, 18 maja. Do wyboru mieli jedną osobę spośród 13 kandydatów. Byli to: Artur Bartoszewicz (bezpartyjny), Magdalena Biejat (Lewica), Grzegorz Braun (Konfederacja Korony Polskiej), Szymon Hołownia (Polska 2050 Szymona Hołowni), Marek Jakubiak (Federacja dla Rzeczpospolitej), Maciej Maciak (lider Ruchu Dobrobytu i Pokoju), Sławomir Mentzen (Konfederacja Wolność i Niepodległość), Karol Nawrocki (popierany przez Prawo i Sprawiedliwość), Joanna Senyszyn (bezpartyjna), Krzysztof Stanowski (bezpartyjny), Rafał Trzaskowski (popierany przez Koalicję Obywatelską), Marek Woch (Bezpartyjni Samorządowcy - Łączy nas Polska), Adrian Zandberg (partia Razem).

Będzie dogrywka

Najlepszy wynik w niedzielnych wyborach uzyskał Rafał Trzaskowski. Według opublikowanych w nocy z niedzieli na poniedziałek danych late poll (sondaż opiera się na oficjalnych wynikach z losowo wybranych obwodów głosowania) uzyskał on 31,2 proc. głosów. To niewiele więcej niż Karol Nawrocki, na którego miało postawić 29,7 proc. wyborców. I to właśnie ta dwójka spotka się w drugiej turze wyborów zaplanowanej na 1 czerwca.

O bardzo dobrym wyniku może mówić Sławomir Mentzen - według late poll osiągnął wynik 14,5 proc. głosów. Na czwartym miejscu spore zaskoczenie, czyli Grzegorz Braun z rezultatem na poziomie 6,3 proc., a dalej - zdaniem wielu obserwatorów - największy przegrany wyborów Szymon Hołownia z 4,9 proc. głosów. Tuż za nim dwójka lewicowych polityków: Adrian Zandberg - 4,8 proc. oraz Magdalena Biejat - 4,1 proc.

DRUGA TURA WYBORÓW

Jeżeli w wyborach żaden z kandydatów nie uzyskał więcej niż połowy ważnie oddanych głosów, czternastego dnia po pierwszym głosowaniu przeprowadza się ponowne głosowanie. Wyboru dokonuje się wtedy spośród dwóch kandydatów, którzy w pierwszym głosowaniu otrzymali największą liczbę głosów. Za wybranego na prezydenta w drugiej turze uznaje się tego kandydata, który otrzymał więcej głosów

Fot. Marek Pietrzela

Donald Tusk (PO),
premier RP

Ani kroku wstecz

Właśnie zaczyna się gra o wszystko. Twarda walka o każdy głos. Te dwa tygodnie rozstrzygną o przyszłości naszej Ojczyzny. Dlatego ani kroku wstecz (źródło: X.com)

Nawrocki nokautuje w naszym regionie

Zupełnie inaczej wyglądają jednak wyniki dla województwa lubelskiego. Tu bezapelacyjnie wygrał Karol Nawrocki, który uzyskał aż 39,02 proc. głosów. Na Rafała Trzaskowskiego postawiło w naszym regionie 20,65 proc. wyborców.

Lepszy wynik Karol Nawrocki uzyskał tylko w województwach świętokrzyskim - 39,94 proc. i podkarpackim - 42,77 proc. Rafał Trzaskowski gorszy wynik, niż w województwie lubelskim, miał jedynie w województwie podkarpackim - 17,90 proc.

Sławomir Mentzen, który zgodnie z exit poll w skali kraju zajął trzecie miejsce, na terenie województwa lubelskiego uzyskał 16,55 proc. głosów.

Dominik Smagała

Fot. Archiwum

Bartłomiej Pejo (Konfederacja),
poseł na Sejm RP

To wynik przełomowy dla naszego środowiska

Jesteśmy usatysfakcjonowaniu z wyniku Sławomira Mentzena. Pierwszy raz startował w wyborach prezydenckich i osiągnął sukces - około 15 proc. głosów to wynik przełomowy dla naszego środowiska - środowiska wolnościowego i konserwatywnego. To jest efekt tytanicznej pracy Sławomira Mentzena, który odwiedził wszystkie powiaty, najwięcej miejscowości w Polsce spośród wszystkich kandydatów. Pomimo tego, że wszystkie media mainstreamowe nie były nam przychylne, to udało się osiągnąć tak dobry wynik. Pokazaliśmy, że Konfederacja nie jest partią sezonową, tylko konsekwentnie realizuje swoją strategię polityczną. Doprowadza nas to do momentu, gdy będziemy mieć wpływ na Polskę. Przy takim wyniku nie da się stworzyć rządu bez obecności Konfederacji. To jest dopiero początek naszej drogi politycznej. W 2023 roku mieliśmy około 1,5 mln głosów, teraz niemal podwoiliśmy ten wynik

Fot. Archiwum

Sławomir Skwarek (PiS),
poseł na Sejm RP

Bliżej zwycięstwa w drugiej turze jest Karol Nawrocki

Wszelkie sondażownie zakładały wielkie zwycięstwo Rafała Trzaskowskiego, ale tak się nie stało. Przy tej przewadze medialnej, po nielegalnym przejęciu mediów publicznych, przy TVN-ie i Polsacie będącymi mediami typowo lewicowo-liberalnymi... Media prawicowe, katolickie, narodowe były zepchnięte do narożnika, mają mniejszą siłę. Obawiam się, że te dwa tygodnie to będzie brutalna kampania. Karol Nawrocki apelował, by nie włączać do tego różnych służb „trzyliterowych". Tego nie powinno być. Partie prawicowe są mocne. Widać trend zmian. Bardzo przyzwoity wynik Konfederacji i super niespodzianką jest wynik Grzegorza Brauna, który bez dużych struktur zdobył bardzo mocny mandat. Myślę, że w drugiej części walki bokserskiej, to Karol Nawrocki jest faworytem. Jest o 11 lat młodszy, jest lepiej przygotowany psychicznie i fizycznie. Bliżej zwycięstwa w drugiej turze jest Karol Nawrocki. Katastrofalny jest wynik Szymona Hołowni. Mam apel do zdrowej części elektoratu PSL-u, by zagłosowali na Nawrockiego, bo on jest gwarantem dobrych zmian dla rolników

FREKWENCJA

Lublin - **70,23%**
Biała Podlaska - **68,00%**
Chełm - **61,93%**
Zamość - **63,79%**
pow. bialski - **63,87%**
pow. biłgorajski - **64,36%**
pow. chełmski - **58,35%**
pow. hrubieszowski - **58,24%**
pow. janowski - **68,48%**
pow. krasnostawski - **59,40%**
pow. kraśnicki - **62,89%**
pow. lubartowski - **66,50%**
pow. lubelski - **69,40%**
pow. łęczyński - **67,06%**
pow. łukowski - **69,19%**
pow. opolski - **62,20%**
pow. parczewski - **62,60%**
pow. puławski - **67,27%**
pow. radzyński - **65,26%**
pow. rycki - **68,80%**
pow. świdnicki - **66,43%**
pow. tomaszowski - **60,60%**
pow. włodawski - **60,69%**
pow. zamojski - **62,22%**

DWIE OSOBY ZMARŁY

Do dwóch niecodziennych, tragicznych zdarzeń doszło podczas niedzielnych wyborów prezydenckich - w lokalach wyborczych w kraju zmarły dwie osoby. W Szczecinie zmarła 97-letnia kobieta, prawdopodobną przyczyną śmierci był zawał lub zasłabnięcie. W Bielsku-Białej zmarł 84-latek. Mężczyzna stracił przytomność. Reanimacja okazała się bezskuteczna

Lublin	Wynik
1. Rafał Trzaskowski	31,98%
2. Karol Nawrocki	28,73%
3. Sławomir Mentzen	13,01%
4. Adrian Zandberg	6,12%
5. Grzegorz Braun	6,06%
6. Szymon Hołownia	5,54%
7. Magdalena Biejat	3,97%

Pow. łęczyński	Wynik
1. Karol Nawrocki	39,54%
2. Sławomir Mentzen	21,17%
3. Rafał Trzaskowski	15,74%
4. Grzegorz Braun	10,91%
5. Szymon Hołownia	3,71%
6. Adrian Zandberg	3,12%
7. Magdalena Biejat	2,23%

Pow. puławski	Wynik
1. Karol Nawrocki	37,26%
2. Rafał Trzaskowski	24,27%
3. Sławomir Mentzen	15,21%
4. Grzegorz Braun	7,74%
5. Szymon Hołownia	4,45%
6. Adrian Zandberg	3,67%
7. Magdalena Biejat	3,17%

Pow. lubartowski	Wynik
1. Karol Nawrocki	41,25%
2. Sławomir Mentzen	19,05%
3. Rafał Trzaskowski	15,87%
4. Grzegorz Braun	10,23%
5. Szymon Hołownia	4,10%
6. Adrian Zandberg	3,51%
7. Magdalena Biejat	2,39%

Pow. łukowski	Wynik
1. Karol Nawrocki	45,92%
2. Sławomir Mentzen	19,18%
3. Rafał Trzaskowski	12,23%
4. Grzegorz Braun	11,61%
5. Szymon Hołownia	3,40%
6. Adrian Zandberg	2,57%
7. Magdalena Biejat	1,98%

Pow. bialski	Wynik
1. Karol Nawrocki	39,88%
2. Sławomir Mentzen	18,35%
3. Rafał Trzaskowski	15,61%
4. Grzegorz Braun	12,40%
5. Szymon Hołownia	4,38%
6. Adrian Zandberg	2,88%
7. Magdalena Biejat	2,49%

Biała Podlaska	Wynik
1. Karol Nawrocki	32,84%
2. Rafał Trzaskowski	26,54%
3. Sławomir Mentzen	14,15%
4. Grzegorz Braun	10,09%
5. Szymon Hołownia	5,19%
6. Adrian Zandberg	3,55%
7. Magdalena Biejat	3,46%

Pow. biłgorajski	Wynik
1. Karol Nawrocki	45,35%
2. Sławomir Mentzen	17,83%
3. Rafał Trzaskowski	14,82%
4. Grzegorz Braun	11,60%
5. Szymon Hołownia	3,38%
6. Adrian Zandberg	2,35%
7. Magdalena Biejat	1,68%

Pow. radzyński	Wynik
1. Karol Nawrocki	43,08%
2. Sławomir Mentzen	18,46%
3. Rafał Trzaskowski	13,64%
4. Grzegorz Braun	11.65%
5. Szymon Hołownia	3,46%
6. Adrian Zandberg	2,72%
7. Magdalena Biejat	2,33%

Pow. parczewski	Wynik
1. Karol Nawrocki	38,47%
2. Sławomir Mentzen	19,12%
3. Rafał Trzaskowski	18,15%
4. Grzegorz Braun	11,24%
5. Szymon Hołownia	4,08%
6. Adrian Zandberg	2,99%
7. Magdalena Biejat	2,42%

Pow. opolski	Wynik
1. Karol Nawrocki	43,87%
2. Sławomir Mentzen	17,72%
3. Rafał Trzaskowski	16,55%
4. Grzegorz Braun	9,34%
5. Szymon Hołownia	3,80%
6. Adrian Zandberg	2,85%
7. Magdalena Biejat	2,45%

Pow. rycki	Wynik
1. Karol Nawrocki	42,72%
2. Rafał Trzaskowski	18,75%
3. Sławomir Mentzen	16,50%
4. Grzegorz Braun	8,16%
5. Szymon Hołownia	4,86%
6. Adrian Zandberg	2,99%
7. Magdalena Biejat	2,72%

Jedyny kandydat na prezydenta urodzony na wsi finiszował w Radzyniu

Jedyny kandydat na prezydenta urodzony na wsi to jednocześnie jedyny kandydat z naszego województwa. Finiszował w Radzyniu na konferencji pod Pałacem Potockich. – Piętnaście kilometrów stąd jest sławna w całym kraju Kąkolewnica, moja miejscowość rodzinna. Kończymy kampanię w powiecie radzyńskim, bo są to tereny rolnicze. Pierwszy raz w historii mamy taką sytuację, że nasze społeczeństwo nie może już mówić, że nie ma na kogo głosować – mówił Marek Woch, lider Bezpartyjnych Samorządowców w całym kraju

Kacper Budrewicz

WSP

eprasa.pl 2ea139e4a4

Po śmiertelnym wypadku motocykl zniknął. Jest akt oskarżenia

Jest akt oskarżenia ws. śmiertelnego wypadku w Wohyniu. Młody mężczyzna odpowie za udostępnienie motocykla pijanemu kierowcy, który zginął. Jest oskarżony o spowodowanie śmiertelnego wypadku.

Oględziny na miejscu wypadku. Przed przybyciem służb ktoś zabrał motocykl...

Wszystko rozegrało się w nocy z soboty 22 czerwca na niedzielę 23 czerwca 2024 roku na ul. Średniej. Zdarzenie miało miejsce na prostym, oświetlonym odcinku drogi gminnej. Kierujący motocyklem uderzył w tył zaparkowanego na jezdni volkswagena passata. 25-latek, nie przeżył wypadku. Policjanci ustalili, że miał uprawnienia do kierowania. Mężczyzna na motocyklu jechał sam.

Z miejsca zdarzenia przed przyjazdem służb nieznana osoba zabrała motocykl. Policjanci ustalili, że właścicielem pojazdu jest 24-letni Karol T. i to właśnie u niego, za zabudowaniami gospodarczymi, policjanci odnaleźli ukryty motocykl marki Honda CRF 450 typu Cross, który nie był zarejestrowany.

24-latek był pijany, miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Został zatrzymany. Zdaniem prokuratury pijany był też motocyklista.

Co ciekawe, śledczy postawili 24-latkowi, który miał zabrać motocykl z miejsca zdarzenia, zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

- Mężczyzna nie jechał motocyklem, ale powierzył pojazd osobie nietrzeźwej (25-letniemu Krystianowi T., który zginął - dop. aut.). Naszym zdaniem jest on zatem współsprawcą, a między jego zachowaniem a wypadkiem zachodzi związek przyczynowo-skutkowy. Wobec 24-latka został zastosowany dozór policji i poręczenie majątkowe w kwocie 15 tysięcy złotych - powiedział w ubiegłym roku Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzyniu Podlaskim.

Jest akt oskarżenia

24-letni Karol T. stanie przed sądem.

- Skierowaliśmy przeciwko niemu akt oskarżenia. Umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodował wypadek drogowy. Udostępnił bowiem niedopuszczony do ruchu pojazd Krystianowi T. będącemu w stanie nietrzeźwości, który stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w zaparkowany samochód. W następstwie tego Krystian T. zginął. Karol T. ułatwił też Krystianowi T. popełnienie przestępstwa kierowania w stanie nietrzeźwości, udostępniając mu motocykl. Karol T. kierował też pojazdem w stanie nietrzeźwości - tłumaczy Janusz Syczyński.

Przed sądem stanie też inny z mężczyzn - Karol B.

- Został oskarżony o to, że nakłaniał Karola T. do ukrycia motocykla uczestniczącego w wypadku. Chciał, aby Karol T. uniknął odpowiedzialności karnej - dodaje Syczyński.

Karol T. nie usłyszał zarzutu utrudniania śledztwa.

- Ukrył motocykl, aby chronić siebie, a przepis stanowi, że utrudnianie śledztwa polega na podejmowaniu czynności, aby inna osoba uniknęła odpowiedzialności karnej. Postawa mężczyzny może mieć oczywiście wpływ na ewentualny wymiar kary - tłumaczy Syczyński.

Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Za pobicia i kierowanie gróźb karalnych wreszcie trafił za kratki

Fot. KWP Lublin

Poszukiwany mężczyzna trafił już za kratki, gdzie odsiedzi zasądzone kary pozbawienia wolności, czyli prawie dwa lata

Lublin: 26-letni mężczyzna poszukiwany był trzema listami gończymi. Lubelscy „łowcy głów" namierzyli go na Dzielnicy Bronowice w Lublinie. Do odsiadki ma prawie dwa lata.

W piątek, 16 maja funkcjonariusze z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie ustalili, gdzie ukrywa się poszukiwany 26-latek. Za mężczyzną wystawione zostały trzy listy gończe. Lubelscy „łowcy głów" znaleźli go w jednym z mieszkań na Bronowicach. - Mężczyzna poszukiwany był przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie czteroma podstawami prawnymi, w tym trzema listami gończymi. 26-latek poszukiwany był od połowy października ubiegłego roku m.in. za pobicie dwóch osób i uszkodzenie ich ciała oraz za kierowanie gróźb karalnych pozbawienia życia i spalenia domu - wyjaśnia podkomisarz Kamil Karbowniczek z KWP w Lublinie.

Poszukiwany mężczyzna trafił już za kratki, gdzie odsiedzi zasądzone kary pozbawienia wolności, czyli prawie dwa lata.

- Przypominamy, że wszelkie informacje na temat osób poszukiwanych sprawców przestępstw i ukrywających się przed polskim wymiarem sprawiedliwości, można przekazywać bezpośrednio policjantom z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie pod tel. 798 003 676 - dodaje podkomisarz Kamil Karbowniczek.

Agnieszka Gołębiowska

Wjechał autem do rowu i próbował uciec. Był kompletnie pijany

Tak jazdę osobowym Roverem zakończył 50-latek z gminy Nałęczów. Mężczyzna miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Będzie tłumaczył się przed sądem.

Fot. KPP Puławy

50-latek po tym, jak wjechał do rowu, wysiadł z samochodu i chciał oddalić się z miejsca zdarzenia

Wszystko działo się w czwartek, 15 maja w Sadurkach pod Nałęczowem. Nietrzeźwy kierowca osobówki został ujęty przez policję dzięki zgłoszeniu świadka jego poczynań. Mężczyzna, jadąc Roverem, zjechał z drogi do rowu i uderzył w ogrodzenie. Następnie wysiadł z samochodu i, jak gdyby nic, miał zamiar się oddalić. Na szczęście funkcjonariusze z posterunku w Nałęczowie w porę dotarli na miejsce i ujęli sprawcę kolizji. Okazał się nim 50-letni mieszkaniec gminy Nałęczów. Wydmuchał ponad 3 promile. Mundurowi zatrzymali go. Gdy wytrzeźwieje, usłyszy zarzuty kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości i spowodowania kolizji.

- Konsekwencje jazdy „na podwójnym gazie" są surowe. To kara pozbawienia wolności do lat 3, zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi przez co najmniej 3 lata, wysoka grzywna i obowiązek zapłaty świadczenia na Fundusz Sprawiedliwości w wysokości od 5 do 60 tysięcy złotych - tłumaczy kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:

- Ponadto, gdy kierowca ma od 1,50 promila albo wynik prowadzi do przekroczenia tej wartości - wobec kierującego sąd orzeka przepadek pojazdu mechanicznego (tj. konfiskata).

Marta Pietroń

Sceny jak z filmu akcji! Poszukiwany uciekał po dachach

Lublin: Policjanci zatrzymali poszukiwanego za przestępstwa kradzieży i posiadania narkotyków. Podczas zatrzymania, próbował uciekać po dachach budynków.

Fot. KPP Kraśnik

Od pewnego czasu ukrywał się na terenie Lublina, gdzie zmieniał bardzo często miejsce zamieszkania

Do niecodziennej sytuacji doszło w środę (14 maja) podczas zatrzymania 20-letniego mieszkańca Kraśnika. Był poszukiwany za przestępstwa kradzieży i posiadania narkotyków. Mężczyzna miał do odbycia karę prawie 1,5 roku pozbawienia wolności. Od pewnego czasu ukrywał się w Lublinie, gdzie zmieniał bardzo często miejsce zamieszkania.

- Kiedy „kraśniccy poszukiwacze" namierzyli jego aktualne miejsce pobytu, mężczyzna postanowił nie ułatwiać im zadania. Rzucił się do ucieczki i kontynuował ją po dachach pobliskich budynków. Dzięki natychmiastowej i właściwej reakcji kryminalnych eskapada zatrzymanego zakończyła się bardzo szybko i bezpiecznie - informuje młodszy aspirant Marzena Sałata z KPP w Kraśniku. - Mężczyzna znany jest dobrze kraśnickim policjantom, bo w przeszłości wchodził w konflikt z prawem.

Trafił już do zakładu karnego, gdzie odbywa karę pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 2ea139e4a4

„Patrząc na transmisję pogrzebu papieża Franciszka, mówiłam sobie, że ja już to wszystko widziałam przy naszym Janie Pawle”

Mieszkała niedaleko placu Św. Piotra, więc była świadkiem ostatnich modlitw Jana Pawła II, jego późniejszej beatyfikacji, konklawe, na którym wybrano Benedykta, pierwszego przemówienia Franciszka.

Elżbieta Mazurkiewicz

Dopóki żył nasz papież Jan Paweł II, wiadomości w państwowej włoskiej telewizji zaczynały się zawsze od wiadomości z Watykanu. Po jego śmierci już tego nie było

Do Rzymu wyjechała w 2001 roku. Planowała zostać tam pół roku...

- W grudniu 2000 r. zmarł mój mąż. Miałam córkę, syna, dom do remontu, a nie miałam pracy. Byłam „za stara”, żeby pracować i „za młoda”, żeby pójść na wcześniejszą emeryturę - wspomina pani Elżbieta Mazurkiewicz z Opola Lubelskiego. - Nie było innej rady, wsiadłam w autokar Lublin - Rzym i pojechałam. Niby na pół roku, ale przepracowałam 18 lat - dodaje.

W domu rodziny ministra

Pani Ela cały czas pracowała w Rzymie jako opiekunka osób starszych. Pierwszą pracę otrzymała w zastępstwie za inną osobę. - Jak się okazało, opiekowałam się mamą ministra z rządu Berlusconiego. Trafiłam na bardzo dobrą rodzinę, a ten minister za punkt honoru wziął sobie to, żeby mnie dobrze nauczyć języka włoskiego - wspomina pani Ela.

Kobieta trafiła na dwa semestry do szkoły językowej przy ministerstwie. Włoskiego się nauczyła w rok. Później, gdy już zdobyła szanowane rekomendacje, trafiała z domu do domu. I w znakomitej większości trafiała na wspaniałe rodziny, dzięki którym otwierały się przed nią nowe ciekawe możliwości. Sześć lat pracowała m.in. u ambasadora San Marino w Watykanie. W tym czasie papieżem był jeszcze Jan Paweł II. Pani Ela miała możliwość uczestnictwa m.in. w modlitwach „Anioł Pański”, ale udało jej się też zdobyć wyjątkową przepustkę, która otwierała jej drogę do miejsc, do których nie każdy mógł wchodzić. Był to bilet dyplomatyczny, który zapewniał jej miejsce dla dyplomatów - na górze. Pani Elżbieta doskonale pamięta czas, w którym zmarł Papież - Polak i konklawe. Była na placu św. Piotra w Rzymie podczas beatyfikacji Jana Pawła II. Mieszkała niedaleko placu Św. Piotra, więc widziała też pierwsze publiczne wystąpienie papieża Franciszka.

- To była taka sytuacja, że zmarł nasz papież, później był Benedykt, który abdykował i raptem było dwóch papieży - wspomina.

Na wieść o tym, że nowy papież Franciszek będzie przemawiał, udała się na plac Św. Piotra. Pamięta, że zjechali tam wtedy ludzie z całego świata i na widok papieża zaczęli klaskać - zgodnie z tradycyjnym włoskim powitaniem. - Byłam ciekawa, jak on wygląda. On wychodzi na balkon, tak jak zwykle papieże, ludzi do groma, może i kilka milionów na tym placu. Ja byłam wtedy sama. Nagle podszedł do mnie młody człowiek i on mówi, że jest z polskiego radia i chce ze mną przeprowadzić wywiad - śmieje się pani Elżbieta.

Wywiadu udzieliła, nawet pamięta, co powiedziała:

- Sądzę, że będzie bardzo dobrym papieżem, bo ma bardzo dobrego opiekuna, świętego Franciszka, który jest też moim opiekunem, bo na drugie imię mam Franciszka - wspomina.

Lepiej zna Rzym niż Lublin

Jak dodaje, więcej emocji wzbudziła w niej śmierć Jana Pawła II, ale często chodziła - zgodnie z włoską tradycją - na „Anioł Pański”, więc papieża Franciszka widywała często.

- Papież Franciszek bardziej mi przypadł do serca tylko dlatego, że jego pierwsze wystąpienie było 4 października, w dniu moich urodzin. Patrząc na transmisję pogrzebu papieża Franciszka, mówiłam sobie, że ja już to wszystko widziałam przy naszym Janie Pawle. Ale pozostają miłe wspomnienia, że ja tam byłam, że ja to widziałam, że jestem poniekąd wybrana przez Boga, że ja mogłam to wszystko widzieć - opowiada.

Jednak po włoskiej przygodzie pani Elżbieta ma masę wspomnień i doświadczeń. No i albumy pełne zdjęć.

- Lepiej znam Rzym niż Lublin. Co więcej, lepiej znam Rzym niż niektórzy przewodnicy. Kiedyś pomagałam jednej z przewodniczek wydostać się z włoskiego metra... - śmieje się nasza bohaterka.

To doświadczenie wpłynęło też mocno na wiarę pani Eli. Od zawsze była wierząca, ale będąc w Rzymie i w Watykanie, jeszcze bardziej zbliżyła się do Boga.

- Dopóki żył nasz papież Jan Paweł II, wiadomości w państwowej włoskiej telewizji zaczynały się zawsze od wiadomości z Watykanu. Po jego śmierci już tego nie było. Był bardzo szanowany - podkreśla nasza rozmówczyni.

Agnieszka Gołębiowska

Lekarz i profesor lubelskiej uczelni nominowany do „medycznego Nobla”

Lublin: Kierownik Kliniki Okulistyki Ogólnej USK nr 1 Uniwersytetu Medycznego w Lublinie został nominowany do prestiżowej nagrody.

Profesor Robert Rejdak jest kierownikiem Kliniki Okulistyki Ogólnej USK nr 1 Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Został nominowany do nagrody przyznawanej przez Towarzystwo Chirurgów Zaćmy Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii (UKISCRS).

Wnioskodawcy traktują wyróżnienie w kategoriach medycznej Nagrody Nobla.

Fot.Joanna Niećko

Prof. Robert Rejdak

- W uzasadnieniu do nominacji uszanowano prof. Roberta Rejdaka za „wyjątkowy wkład w światową okulistykę na rzecz dobra ludzkości.” Docenione zostało zaangażowanie lubelskiego specjalisty w demokratyzację edukacji okulistycznej oraz pomoc osobom cierpiącym wskutek urazów, w czasach wojny i pozbawionych opieki zdrowotnej w trakcie konfliktu na Ukrainie. W trakcie szkoleń, w lutym bieżącego roku, jakie dla ponad 100 okulistów z Ukrainy zorganizował Uniwersytet Medyczny w Lublinie i Klinika Okulistyki Ogólnej, aktywną działalność Roberta Rejdaka obserwował, prof. David Lockington Prezydent, UKISCRS - przekazał Wojciech Brakowiecki, rzecznik prasowy Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Te dokonania spowodowały, że brytyjscy oraz irlandzcy okuliści uznali profesora za osobę godną tego wyróżnienia.

Joanna Niećko

Kilogram narkotyków u 28-latka. Był kompletnie zaskoczony wizytą policji

Lublin: Policjanci zatrzymali 28-latka, który przywiózł do domu kilogram narkotyków.

W poniedziałek (12 maja) policjanci z komisariatu w Bełżycach otrzymali informację, z której wynikało, że jeden z mieszkańców miasta może w najbliższym czasie przewozić znaczne ilości narkotyków.

- Operacyjni od razu postanowili zweryfikować zgłoszenie i zaplanowali zatrzymanie. W czasie obserwacji zauważyli samochód marki Audi, którym miał poruszać się 28-latek. W okolicy miejsca zamieszkania mężczyzny zdecydowali o zatrzymaniu. Mieszkaniec Bełżyc był kompletnie zaskoczony. Nie spodziewał się interwencji kryminalnych. W trakcie przeszukania operacyjni odnaleźli i zabezpieczyli kilogram marihuany - opisuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Fot.KMP Lublin

Na wniosek śledczych został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące

Narkotyki były szczelnie zapakowane.

Mężczyzna trafił do policyjnej celi. Następnie policjanci doprowadzili go do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty posiadania znacznych ilości narkotyków. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 2ea139e4a4

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Fot. Daria Jonaszko

Nela Korzeniewska, Tchórzew Kolonia
ur. 14.05, godz. 18.44; 3490 g, 56 cm,
Rodzice: Karolina, Leszek
Rodzeństwo: Dominik

Fot. Daria Jonaszko

Amelia Topyła, Lubartów
ur. 16.05, godz. 0.06; 3700 g, 57 cm,
Rodzice: Mariola, Marek
Rodzeństwo: Aleksandra

Fot. Daria Jonaszko

Gustaw Panasiuk, Włodawa
ur. 11.05, godz. 14.54; 3780 g, 58 cm,
Rodzice: Daria, Paweł
Rodzeństwo: Lisa

Fot. Daria Jonaszko

Franciszek Mądrzyński, Zamołodycze,
ur. 13.05, godz. 7.15; 4200 g, 59 cm,
Rodzice: Kinga, Sebastian

Fot. Daria Jonaszko

Wojciech Szynkaruk, Dańce
ur. 15.05, godz. 11.47; 3690 g, 56 cm
Rodzice: Monika, Mariusz,
Rodzeństwo: Bartek

Fot. Daria Jonaszko

Michalina Kreps, Górka
ur. 10.05, godz. 21.23; 3520 g, 56 cm,
Rodzice: Anna, Przemysław
Rodzeństwo: Aleksander

Fot. Daria Jonaszko

Szymon Zyga, Gródek Szlachecki
ur. 12.05, godz. 6.34; 2860 g, 52 cm
Rodzice: Karolina, Przemysław
Rodzeństwo: Oliwia

Fot. Daria Jonaszko

Paulina Sawiuk, Zaniówka,
ur. 13.05, godz. 11.24; 3760 g, 57 cm,
Rodzice: Ewa, Mariusz
Rodzeństwo: Róża, Maja, Wiktoria, Patryk, Kacper

Fot. Daria Jonaszko

Michalinka Gogół, Kolonia Miłków,
ur. 13.05, godz. 14.10; 3750 g, 57 cm,
Rodzice: Natalia, Mateusz

Fot. Daria Jonaszko

Maksymilian Mazurek, Łucka Kolonia,
ur. 12.05, godz. 3.57; 3300 g, 56 cm,
Rodzice: Iga, Damian

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Fot. Daria Jonaszko

Nadia Wiszniewska, Kierzkówka,
ur. 14.05, godz. 11.43; 3200 g, 51 cm,
Rodzice: Dominika, Karol
Rodzeństwo: Klara

Fot. Daria Jonaszko

Milosz Szczuchniak, Kodeń,
ur. 15.05, godz. 12.52; 3240 g, 54 cm,
Rodzice: Joanna, Radosław
Rodzeństwo: Marcelinka

Fot. Daria Jonaszko

Franio Hać, Stara Wieś
ur. 15.05, godz. 19.41; 3270 g, 52 cm,
Rodzice: Ewelina, Radosław
Rodzeństwo: Szymon 6 lat

Fot. Daria Jonaszko

Jan Onyemara, Łuków
Urodzony: 7.05.2025 r., godz. 11:35, 4530 g, 59 cm
Rodzice: Monika i Sunday
Rodzeństwo: Ola i Zuzia

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Reksio, Jadwiga Mróz, Grabowce Dolne

Franek, Jerzy Giza, Piotrowice

Lucuś, Alina Wiejak, Puławy

Mira, Izabella Malon

Felix, Monika Romanik, Wąwolnica

Mamuśka, Julita Łukasik, Trzebieszów

Życzenia z okazji Dnia Mamy

W ten piękny i radosny dzień pragnę złożyć Ci, Mamo, najserdeczniejsze życzenia: długich lat w zdrowiu, szczęścia i wszelkiej pomyślności, spełnienia najskrytszych pragnień, samych cudownych chwil w życiu i nieustającej pociechy ze mnie.
Dla mamy Antoniny Turskiej z Łukowa składa syn Wojciech

Mama Ewa Gruszka, Międzyrzec Podlaski.
Wszystkiego co najpiękniejsze w Dniu Mamy.
Zdrówka i uśmiechu na co dzień.
Życzy Córcia i Zięć

Kocham Cię Mamo... Krysiu,
wszystkiego najlepszego z okazji dnia Matki.
Kamil Rączyński

Mamo Iwono, jesteś moim światem, moim spokojem i ciepłem – bez Ciebie nie byłbym sobą.
Dziękuję za Twoją miłość, cierpliwość i to, że zawsze mnie wspierasz.
Kocham Cię, Twój Oskar

Najdroższa Mamo, jesteś dla mnie cudem miłości, ciepła i bezgranicznego dobra — dziękuję, że jesteś. Kocham cię!
Życzenia dla mamy Iwony Dudy od córki Niny

Kochana Mamo, choć żadne słowa nie oddadzą tego, jak wiele Ci zawdzięczam, pragnę z całego serca podziękować za Twoją obecność, dobroć i siłę, które towarzyszą mi na każdym kroku.
Jesteś moją największą inspiracją i wsparciem, dlatego pragnę wyrazić życzenie, by każdy dzień przynosił Ci szczęście i dumę z tego, jaką jesteś wspaniałą osobą.
Od Beaty dla Jolanty, Przytoczno

eprasa.pl 2ea139e4a4

Zdziczali obszarnicy i całowanie po rękach, czyli łukowski dwór i wieś (cz. II)

Kiedy pod Łukowem skończył się feudalizm?

Relacje między wsią a dworem w okresie II RP na ziemi łukowskiej bywały dalekie od harmonii. Choć formalnie pańszczyzna została dawno zniesiona, duch dawnego systemu na wsi pozostawał żywy

Mimo że ustawy odrodzonej Rzeczypospolitej likwidowały wszelkie przywileje stanowe, realnie nie tylko pod Łukowem zachowało się wiele elementów, mechanizmów i zachowań bliższych raczej feudalizmowi niż oficjalnie zadekretowanej równości obywatelskiej. Prasa - zwłaszcza lewicowej proweniencji - często opisywała sytuacje, do jakich gdzieniegdzie dochodziło w kontaktach między włościanami a zamożnymi posiadaczami ziemskimi i działającymi w ich imieniu zarządcami.

Straszenie rewolwerem w Kownatkach

Wśród opisywanych przez „Robotnika" scenek pojawia się także historia z Kownatek, gdzie „kapitan armii czynnej WP, p. Karol Ciulak, wziąwszy w dzierżawę majątek państwowy Kownatki w pow. Łukowskim, rządzi w nim despotycznie, dręcząc służbę przy lada okazji, grożąc jej rewolwerem itp. Robotnicy postanowili zapisać się do Związku Robotników Rolnych. Dowiedziawszy się o tym, p. Ciulak wezwał ich do kancelarii i strasząc wydaleniem ze służby, zaczął im wygrażać (używając przy tym jak najordynarniejszych wyrażeń) i oświadczył, że gdyby do jego folwarku przyszedł instruktor Związku, to go zastrzeli jak psa".

Jakby tego było mało, „w ten sam sposób p. kapitan zachowuje się względem okolicznych włościan, np. za to, że krowa jednego z włościan wpadła przypadkowo na pole wymienionego folwarku, p. Ciulak pobił rewolwerem właściciela tej krowy".

Średniowieczne zwyczaje w Gułowie

„Robotnik" opublikował też list – zapewne mieszkańca wsi Gułów – opisujący rzekome praktyki dzierżawcy owej wsi – Szabłowskiego. W liście zatytułowanym przez redakcję „Zdziczały obszarnik" czytamy: „Obszarnik Szabłowski, dzierżawca folwarku Gułów w pow. Łukowskim, zaprowadził u siebie, w stosunku do służby, średniowieczne zwyczaje. Stykając się ciągle z robotnikami, bije ich nieraz za byle co do utraty przytomności, po czym skatowanemu w ten sposób człowiekowi każe się jeszcze przepraszać. Żadne względy nie powstrzymują obszarnika Szabłowskiego, tak, że ofiarami jego również ludzie starzy i schorzali. W dodatku jeszcze miejscowa policja w Adamowie, z przodownikiem Sikorą na czele, na każde zawołanie obszarnika Szabłowskiego przybywa na folwark i aresztuje ludzi wskazanych pracz obszarnika, a potem na posterunku znowu bije się i kopie aresztowanych".

cdn.

Paweł Jezierski

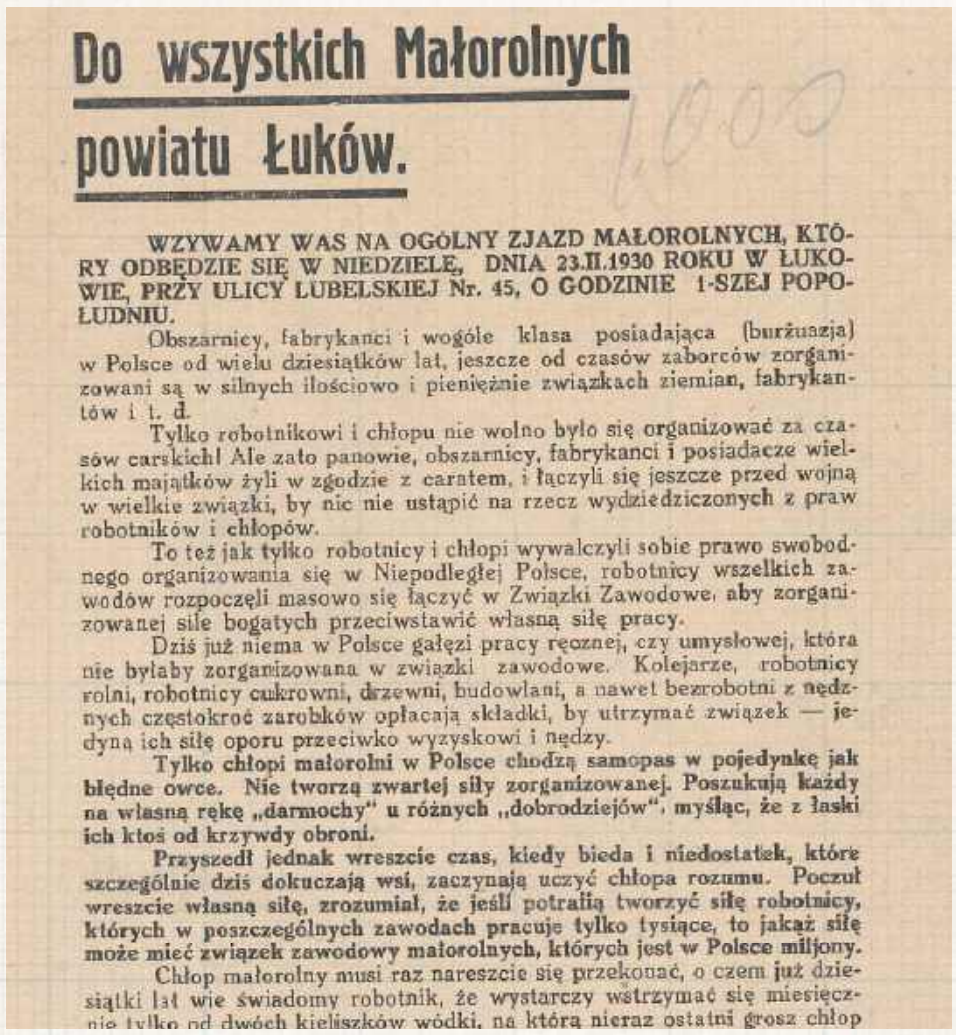

Do wszystkich Małorolnych powiatu Łuków.

WZYWAMY WAS NA OGÓLNY ZJAZD MAŁOROLNYCH, KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W NIEDZIELĘ, DNIA 23.II.1930 ROKU W ŁUKOWIE, PRZY ULICY LUBELSKIEJ Nr. 45, O GODZINIE 1-SZEJ POPOŁUDNIU.

Obszarnicy, fabrykanci i wogóle klasa posiadająca (burżuazja) w Polsce od wielu dziesiątków lat, jeszcze od czasów zaborców zorganizowani są w silnych ilościowo i pieniężnie związkach ziemian, fabrykantów i t. d.

Tylko robotnikowi i chłopu nie wolno było się organizować za czasów carskich! Ale zato panowie, obszarnicy, fabrykanci i posiadacze wielkich majątków żyli w zgodzie z caratem, i łączyli się jeszcze przed wojną w wielkie związki, by nic nie ustąpić na rzecz wydziedziczonych z praw robotników i chłopów.

To też jak tylko robotnicy i chłopi wywalczyli sobie prawo swobodnego organizowania się w Niepodległej Polsce, robotnicy wszelkich zawodów rozpoczęli masowo się łączyć w Związki Zawodowe, aby zorganizowanej sile bogatych przeciwstawić własną siłę pracy.

Dziś już niema w Polsce gałęzi pracy ręcznej, czy umysłowej, która nie byłaby zorganizowana w związki zawodowe. Kolejarze, robotnicy rolni, robotnicy cukrowni, drzewni, budowlani, a nawet bezrobotni z nędznych częstokroć zarobków opłacają składki, by utrzymać związek — jedyną ich siłę oporu przeciwko wyzyskowi i nędzy.

Tylko chłopi małorolni w Polsce chodzą samopas w pojedynkę jak błędne owce. Nie tworzą zwartej siły zorganizowanej. Poszukują każdy na własną rękę „darmochy" u różnych „dobrodziejów", myśląc, że z łaski ich ktoś od krzywdy obroni.

Przyszedł jednak wreszcie czas, kiedy bieda i niedostatek, które szczególnie dziś dokuczają wsi, zaczynają uczyć chłopa rozumu. Poczuł wreszcie własną siłę, zrozumiał, że jeśli potrafią tworzyć siłę robotnicy, których w poszczególnych zawodach pracuje tylko tysiące, to jakąż siłę może mieć związek zawodowy małorolnych, których jest w Polsce miljony.

Chłop małorolny musi raz nareszcie się przekonać, o czem już dziesiątki lat wie świadomy robotnik, że wystarczy wstrzymać się miesięcznie tylko od dwóch kieliszków wódki, na którą nieraz ostatni grosz chłop

Małorolni włościanie próbowali organizować się i tworzyć struktury mające zabezpieczyć ich interesy. Organizowano spotkania, wystawiano - czasem z pozytywnym skutkiem - kandydatów w wyborach do Sejmu

Dwór jako bastion „kultury i tradycji"

W swoich kąśliwych komentarzach „Podlasie" dostrzegało pewien paradoks. Z jednej strony – dwory i ziemiaństwo w II RP były widziane jako „bastiony kultury" i miejsca kultywujące polską tradycję. Z drugiej – całowanie po rękach, czy padanie do nóg „jaśnie panom" potwierdzało, że „kultura" ta często podszyta była niemal feudalną hierarchią i symbolicznym poniżaniem swoich folwarcznych poddanych, czyli robotników rolnych. „Podlasie" ukazywało więc, że dworska „kultura" na ziemi łukowskiej bywała czasami groteskowym obrazem minionego systemu.

Niesamowita historia ocalonego mieszkańca Kurowa (cz. I)

Nechemia Wurmann – Żyd w hitlerowskim mundurze

W chwili wybuchu wojny syn żydowskiego sklepikarza z Kurowa miał trzynaście lat i niewiele rozumiał z otaczającego go świata. 8 września, kiedy niemieckie bomby spadły na miasteczko, wraz z całą rodziną wyruszyli w drogę. Jego relacja zawarta w „Yisker-bukh Koriv; sefer yizkor, macewet zikaron la-ayaratenu Koriv", „Księdze Pamięci Naszego Miasta Kurowa" wydanej w Tel Avivie w 1955 roku może być podstawą do nakręcenia pasjonującego filmu.

Wyruszający w drogę w poszukiwaniu ocalenia mieszkańcy Kurowa musieli szybko zrozumieć, że ich świat właśnie się skończył, a dobrze znane im słowa, wyobrażenia, nawyki muszą przyjąć inne znaczenie. 8 września, był to piątek, zaczynał się szabat. Na trakcie spotkali słynnego cadyka z Modrzyc, który tłumaczył, że ognie, które widzą na horyzoncie, to są właśnie szabasowe świece, których wobec tego nie muszą tym razem palić i że śmiało mogą kontynuować uciekanie w szabat, bo nie ma nic ważniejszego niż ratowanie życia. Scena jak z "Austerii" Jerzego Kawalerowicza na podstawie książki Juliana Stryjkowskiego...

Za drutami

Rodzina ukrywała się w różnych miejscach. Część szukała szansy w Lublinie, inni w Urzędowie, Nechemia trafił zaś do Ostrowca Świętokrzyskiego. Tam udaje mu się znaleźć pracę w hucie stali, co znacznie zwiększa jego szansę na przeżycie. Za każdą falą przeprowadzanych niesłychanie brutalnie wywózek ci, którzy byli przydatni niemieckiemu przemysłowi, pozostawali w stale zmniejszającym swoją powierzchnię getcie. W kwietniu 1943 r. robotnicy zostali przesiedleni do obozu pracy, który mieścił się w dzielnicy Częstocice. Zimą 1944 r. Niechemia postanawia uciec. Najpierw ukrywa się cztery dni na terenie fabryki, potem przeskakuje 10-metrowy mur. Z wielkim trudem udaje mu się zdobyć pożywienie, ponieważ Polacy obawiają się udzielić mu jakiegokolwiek wsparcia. Wreszcie jeden z nich wskazuje mu drogę do oddziału partyzanckiego. Ukrywająca się grupa składa się z Polaków, zbiegłych jeńców sowieckich oraz kilku Żydów. Ci ostatni, mimo że współtowarzysze broni i nieszczęścia nie są przez resztę traktowani na równych prawach, to im powierza się najtrudniejsze i najbardziej niebezpieczne działania.

O jedną rzekę od ocalenia

Po rozbiciu oddziału trafia do Opatowa. Tam zostaje wydany w niemieckie ręce na skutek donosu. Na posterunku jednak udaje mu się przekonać policjantów, że jest chrześcijaninem, potrafi się przeżegnać i zna modlitwy. Zostaje wezwany lekarz, który ma sprawdzić, czy więzień jest obrzezany. W ostatniej chwili przed jego przybyciem Nechemia ucieka.

Sytuacja wygląda następująco: jest blisko Wisły, za którą stoją już Sowieci. Na zachodnim brzegu jednak dalej trwają Niemcy. Nie ma sposobu, żeby zbliżyć się do rzeki. A on jest coraz bardziej zmęczony i głodny. Wpada na pomysł więc, żeby po prostu iść do niemieckiej kuchni polowej i zapytać po niemiecku, czy może tam pracować...

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół na kaplicy w Sobieszynie

Zbudować świątynię dla wiernych z Drążgowa i Sobieszyna (pow. rycki) nie było łatwo. Zdarzyło się nawet, że z zebranych materiałów wzniesiono, jako pilniejszą potrzebę, gorzelnię, browar i stajnię. Okazały, neogotycki kościół zawdzięczamy hojności znanego filantropa hrabiego Kajetana Kickiego

W XIV wieku powstała parafia w Drążgowie, która obejmowała m.in. Sobieszyn. W czasie Reformacji, kiedy przez pewien czas świątynię przejęli arianie, powstała kaplica w Żabiance, która stała się potem ośrodkiem nowej parafii. W 1771 r. kościół w Drążgowie zawalił się ze starości i przez 70 lat modlono się w niewielkiej kaplicy cmentarnej. Ale i ona spłonęła w 1840 r. Z wielkim trudem zaczęto gromadzić materiały i pieniądze (...a skąd to brać...), które jednak dziedzic Maciejowski przejął i, mimo wielkich oporów ze strony drążgowskiego proboszcza, przeznaczył na przemysłowe inwestycje.

W 1878 r. zmarł Kajetan Kicki, właściciel pałacu w Sobieszynie i znany dobroczyńca. Zażyczył sobie, żeby nad grobową kaplicą rodu na tzw. Modrzewiowej Górce nadbudować kościół. Powołano stosowny komitet i w 1883 r. zaczęto budowę, która zakończyła się trzy lata później. Wtedy też przeniesiono siedzibę parafii.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 2ea139e4a4

Religijna mozaika Ziemi Łęczyńskiej - wszystkie świątynie Cycowa (cz. III)

Gdzie cerkiew, gdzie kościół, gdzie kircha, gdzie kirkut...

Opuszczony kościółek, który kiedyś był cerkwią unicką, a potem prawosławną. Ewangelicki dom modlitwy, który bywał też szkołą, magazynem i wiejskim domem kultury.

Kaplica, która wywieziono do Białej Podlaskiej, a teraz stoi w Dobratyczach. Spacerując po miejscowości, natrafimy też na różne cmentarze. Prawosławny (u zbiegu ulic Nowej i Chełmskiej), ewangelicki (przy ul. Nowej) i rzymskokatolicki (przy ul. Chełmskiej). Nie zachowały się za to ślady po kirkucie.

Najstarsza cerkiew prawosławna w Cycowie nosiła wezwanie Podwyższenia Krzyża Świętego. Kolejna przyjęła za patrona św. Michała Archanioła, zwanego w tradycji wschodniej też Arcystrategiem. Był jeszcze trzeci niebiański orędownik: w świątyni znajdowała się też przeniesiona ze Stręczyna ikona świętego Jerzego. Ale i tu, jak się wydaje, działała logika pana Wołodyjowskiego, który, jak pamiętamy, rozważał: „święty Jerzy smoka tylko roztratował, a święty Michał całemu komunikowi niebieskiemu przewodzi i tyle już nad piekielnymi chorągwiami odniósł wiktoryj, przeto jego wolę mieć za patrona". Kiedy w 1915 r. armia rosyjska wraz z urzędnikami oraz duchowieństwem prawosławnym wycofała się w głąb Imperium, kościółek przejęli rzymscy katolicy.

Nowi właściciele, nowe imię

W takiej sytuacji nowi gospodarze przyjmowali różne strategie odniesienia się do wschodniej (w tym także greckokatolickiej!) przeszłości. Zwłaszcza na Południowym Podlasiu przejmowano je jako mienie pounickie, zgodnie z zasadą, że skoro dawni unici zapisali się do parafii łacińskich to i ich świątynie oraz przynależne grunty powinny pójść tą drogą. Nawet jeśli w konkretnych przypadkach przesłanki faktyczne i prawne były dość wątpliwe, nikt się tym zanadto nie przejmował. Żeby uniknąć wszelkich nieporozumień, nawet jeśli bizantyjskie ikony pochodziły z cerkwi unickiej, często lądowały na strychu plebanii, polichromie przemalowywano, a na ścianach wieszano obrazy w stylu zachodnim.

Wnętrze kościoła Opieki św. Józefa ok. 1968 r., kiedy jeszcze odprawiały się tu nabożeństwa. W trakcie inwentaryzacji konserwatorskiej jego stan określono wtedy jako bardzo dobry. Odnotowano, że w ołtarzu głównym znajduje się obraz Matki Boskiej, w bocznych św. Józefa i Matki Boskiej. Nad łukiem nad prezbiterium polichromia z Niewiastami opłakującymi Chrystusa

Oprócz zmiany wystroju dochodziło czasem do zmiany wezwania na bardziej „rzymskie". Patronaty „anielskie" w tym czasie były bardziej kojarzone z tradycją wschodnią. Łacinnicy do rozwoju poszczególnych kultów potrzebowali np. relikwii - a, jak wiadomo, w wypadku Aniołów z tym krucho... - prawosławnym i unitom wystarczała stosowna ikona. Dlatego też powszechnie w podobnych sytuacjach zmieniano wezwanie na jakieś neutralne, najlepiej mało obecne w tradycjach pobożności wschodniej. W Cycowie kościółek zmienił patrona na Opiekę świętego Józefa. W 1920 roku rozebrano „banię", wstawiono sygnaturkę, później dokonano jeszcze całej serii drobnych przebudów i remontów. W 1921 r. biskup lubelski Marian Fulman erygował oficjalnie parafię rzymskokatolicką pw. św. Józefa. W latach 1985–1995 zbudowano nowy kościół, który został poświęcony 11 sierpnia 1996 r. przez abp. Bolesława Pylaka. W tej sytuacji stara świątynia straciła swoją rolę sakralną i jest nieużywana.

> Według spisu powszechnego z 1921 r. w gminie Cyców były 1 223 domy mieszkalne oraz 9 147 mieszkańców w tym 4 484 mężczyzn i 4 663 kobiety. W gminie było 5 541 katolików, 1 581 ewangelików, 1489 prawosławnych (Spis powszechny z 1921 r. nie odróżniał grekokatolików od prawosławnych), 497 wyznawców religii mojżeszowej oraz 39 baptystów (pochodzenia niemieckiego) mieszkających w Józefinie i Nadrybie.

Z Wólki Cycowskiej do Białej Podlaskiej

Okolicznym prawosławnym jako miejsce modlitwy pozostała położona o półtora kilometra dalej kaplica cmentarna w Wólce Cycowskiej. W tej świątyni do tej pory trwa prawosławna modlitwa. Tyle że nie dzieje się to nad Wieprzem a nad... Bugiem! Albowiem po zakończeniu II wojny światowej, kiedy większość, i tak już bardzo nielicznych, wiernych wywieziono w ramach „repatriacji" na Ukrainę, po niepotrzebną nikomu kaplicę zgłosili się prawosławni z Białej Podlaskiej. Tam, po zniszczeniu, w ramach haniebnej akcji niszczenia świątyń prawosławnych w 1938 r., cerkwi św. Onufrego, wierni zostali bezdomni. Ale Biała Podlaska to nie był ostatni przystanek...

Zbigniew Smółko

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony - zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. II)

Niemal równo sto pięćdziesiąt lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej oraz świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Obszar dzisiejszego styków powiatów parczewskiego, włodawskiego i bialskiego posiadał dość typową dla czasu i regionu strukturę społeczną. Ośrodki miejskie zamieszkane były, mniej-więcej po połowie, głównie przez rzymskokatolicką ludność polską i Żydów. Okoliczne wsie zaś zasiedlała ludność chłopska, wyznająca katolicki obrządek wschodni. Określani byli jako Rusini, co jednak oznaczało bardziej właśnie unitę albo prawosławnego, pozostawiając w drugim planie rozumiane na dzisiejszy sposób konotacje etniczne czy polityczne. Parafie łacińskie, mające przeważnie też wikariuszy, były tylko w dużych ośrodkach, unickie cerkiewki rozsiane były nieporównanie gęściej. W okolicach Jabłonia mogliśmy znaleźć je również w Gęsi, Rudnie, Radczu i Paszenkach. Panoramę uzupełniały ośrodki ziemiańskie - tu najistotniejszą rolę odgrywali Czetwertyńscy z Milanowa, Zamoyscy z Jabłonia i Łubieńscy z Kolana.

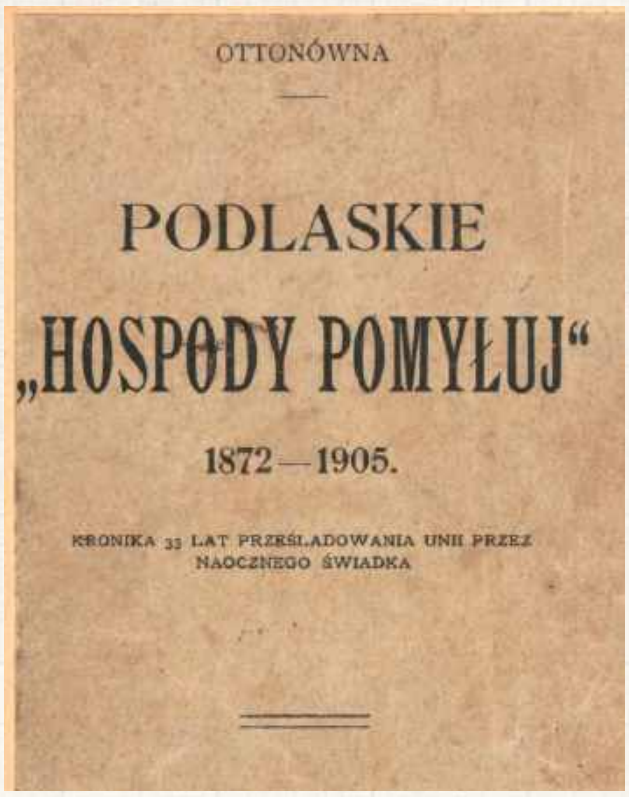

Jadwiga Łubieńska, pani na Kolanie, w 1908 r. opublikowała pamiętniki, opisujące męczeństwo unitów z okolic Jabłonia „Podlaskie Hospody pomyłuj" 1872-1905. Kronika 33 lat prześladowania unii przez naocznego świadka". Właścicielka dóbr zaangażowała się mocno po stronie prześladowanych: prowadziła tajne nauczanie, organizowała zakazane nabożeństwa, osobiście przez granicę austro-węgierską przemycała bibułę, metryki i świadectwa „ślubów krakowskich". Pamiętniki te, nieszczędzące bardzo dosłownych i szczegółowych opisów prześladowań chłopstwa unickiego, są jednym z najważniejszych źródeł do historii regionu

> **Lwowska „Gazeta Narodowa" pisała:**
> We wsi Jabłoń objawiła się też sama Najświętsza Panna wiernemu ludowi; prócz tego ujrzano na ziemi światłość tworzącą znak męki Zbawiciela i inne podobne nadprzyrodzone zjawiska. Tłumy pobożnych gromadzą się z sąsiednich wiosek, z okolicznych powiatów, a nawet zza Buga. Pielgrzymka ta do cudownego miejsca nie została dotąd przez władzę moskiewską wzbronioną – sprowadzono jednak oddział piechoty i sotnię kozaków dla utrzymania porządku, wyczekując rozkazów od wyższej władzy

Pobożny upór podlaski

Mimo że pierwsza chrystianizacja granicy Podlasia i Polesia dokonała się rzeczywiście pod wpływem prawosławnym, jednak po 1596 roku i zawartej wówczas Unii Brzeskiej, z punktu widzenia samych zainteresowanych to właśnie katolicyzm w obrządku wschodnim stał się dla nich wyznaniem rodzinnym, tradycyjnym, „wiarą ojców".

Dlatego też, kiedy Rosjanie po powstaniu styczniowym podjęli próbę ostatecznej rusyfikacji ludności Podlasia, do czego pierwszym krokiem miała być likwidacja unii i przyłączenie wiernych do będącej narzędziem polityki państwowej rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, spotkali się z zaskakującym dla nich potężnym oporem. Podlaskie drewniane, ubożuchne cerkiewki katolickie trzeba było szturmować jak twierdze. W Pratulinie, Drelowie i kilku innych miejscach padali zabici i ranni. W liczącej ok. 2000 wiernych parafii Gęś rozmieszczono dwie sotnie Kozaków, którym dozwolono „guliat`". Opornych brutalnie bito, okładano kontrybucjami, co powodowało absolutną ruinę gospodarstw. Rekordy brutalności pobito w Rudnie.

Opisuje hrabina Jadwiga Łubieńska z Kolana, bez reszty zaangażowana w udzielanie pomocy swoim unickim poddanym: „W J(abłoniu) stoi wojsko. Spędzono włościan ze wsi naszej i wszystkich wsi okolicznych, aby ich „nawrócić" na schizmę. Wszyscy odmówili. Mężów, kobiety i dzieci „opornych" kolejno kładą na śniegu i biją; biją nahajkami, biją do krwi, biją do połamania kości, biją na śmierć. Ksiądz unicki, ojciec wielu dorosłych synów, kapłan bez wiary, ale nie bez szczątków ludzkiego serca, Judasz bezwiedny, który lekkomyślnie podjął się dzieła apostazyi... za pieniądze, dla zapewnienia szczęśliwego losu „wolnomyślnym", głupim, brutalnym, chciwym swoim potomkom-popom i jeden z pierwszych przedzierzgnął swą cerkiew unicką na prawosławną, wyklęty przez konającego pod cięgami wyznawcę, ujrzawszy nieprzewidziane skutki ludzkie... swojej zdrady duchowej, w stodole się powiesił".

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 2ea139e4a4

Zieleń bez pielęgnacji zmienia kolor...

Nad Krzną uschły dąbczaki

Obok bialskiej tężni niedaleko ul. Brzegowej straszą suche patyki aż 30 młodych dębów zasadzonych tam przed rokiem. Rosły one kilka lub kilkanaście metrów od rzeki. Wystarczyło solidnie podlewać.

Fot.Marek Pietrzela

Po młodych dębach pozostała martwa natura...

Przed rokiem przekazano do użytku mieszkańcom miasta w Białej Podlaskiej tężnię jako udany efekt budżetu obywatelskiego. Wykonawca - firma Kryształowy Świat w Libiążu zadbała też o otoczenie i zasadziła obok tego obiektu kilkadziesiąt drzewek, na których w maju ub.r. było wiele zielonych listków. Podczas otwarcia tężni gościł tam nawet Konrad Afaltowski, prezes Zieleni Miejskiej, która miała się opiekować młodymi dębami.

Prawnik Andrzej Halicki, autor Bloga Obywatelskiego, od dawna najpierw dopytywał się, czy drzewka są odpowiednio podlewane, a później kilkakrotnie w pismach alarmował, że uschły i trzeba je wymienić na nowe nasadzenia.

- W lipcu ubiegłego roku, gdy zasygnalizowałem ten problem Zieleni Miejskiej, informując, iż „z pięciu drzewek od strony północnej cztery uschły", otrzymałem informację, iż „podlewamy drzewa dwa razy w tygodniu z wyłączeniem dni deszczowych" – podkreśla na swoim blogu.

Dopytuje się też, dlaczego Zieleń Miejska po otrzymaniu sygnału o problemie i uschnięciu drzewek w lipcu ub.r., nie dokonała wtedy wymiany drzewek oraz dlaczego drzewka nie były podlewane częściej np. przy okazji patroli Straży Miejskiej monitorującej okolice tężni.

Przed kilkoma dniami zapytaliśmy rzecznik Urzędu Miasta Gabrielę Kuc-Stefaniuk, czy ustalono, jaka jest przyczyna usychania drzewek przy tężni – czy nie brak podlewania nasadzeń.

- 13 maja na nasz wniosek odbył się przegląd nasadzeń z udziałem wykonawcy. W trakcie oględzin potwierdzono uschnięcie drzew, a wykonawca zaakceptował nasze roszczenia gwarancyjne i zobowiązał się do wymiany wszystkich egzemplarzy. Obok tężni uschło 30 dębów - poinformowała nas rzecznik. Dodała, że planowana jest budowa drugiej tężni w Białej Podlaskiej.

- Ze względu na zapisy Miejscowego Planu Zagospodarowania miasta Biała Podlaska tężnia solankowa będzie wybudowana przy oczku wodnym w rejonie TOP-54. Tężnia solankowa wraz z pozostałym zagospodarowaniem terenu zostanie wybudowana po uzyskaniu dofinansowania zewnętrznego na ten cel. Czekamy na decyzję o dofinansowaniu - zapowiedziała Gabriela Kuc-Stefaniuk.

Niestety, uschły też niedawno zasadzone drzewka przy ścieżce rowerowej niedaleko Krzny na odcinku od Kąpielowej w kierunku al. Jana Pawła II. Zaniedbane tam zostały nasadzenia za dotacje UE też bylin, po wielu nie zostało ani śladu.

Zazwyczaj medialny hałas towarzyszy w Białej Podlaskiej sadzeniu drzewek, później zaś zostają patyki.

Marek Pietrzela

Dzieci były zachwycone alpakami

Wspólnie grali dla zwierząt

Fot.kb

Spotkanie z Katarzyną Burdą zainteresowało wielu Międzyrzeczan

Międzyrzec przyłączył się do ogólnopolskiej akcji Zwierzogranie organizowanej przez fundację #teamLitewka i Łukasza Litewkę.

Rozpoczęło się prelekcją pt. „Stop Łańcuchom" oraz o sterylizacji i kastracji zwierząt domowych. Następnie odbyło się spotkanie z Katarzyną Burdą – pochodzącą z Białej Podlaskiej dziennikarką specjalizującą się w tematyce naukowej, autorką książek „Psie Story" i „Kocie Story". Uczestnicy rozmawiali o relacjach łączących ludzi i zwierzęta oraz o tym, jak wzajemnie mogą się wspierać. W sali kominkowej pałacu Miejska Biblioteka Publiczna zorganizowała liczne animacje i atrakcje dla dzieci, rzecz jasna, związane ze zwierzakami. Przez cały czas dostępne było stoisko schroniska „Zwierzaki do wzięcia", zbierano także do niego zabawki. Można było odbyć konsultację z behawiorystą i uzyskać porady dotyczące pielęgnacji zwierząt. Stajnia Quantana zorganizowała przejażdżki na kucyku, dzieci mogły też pogłaskać alpaki i osiołka. Przybyli mieszkańcy mogli też przy okazji złożyć wnioski o darmowe chipowanie zwierzęta. Wydarzenie organizowało miasto Międzyrzec Podlaski, jego jednostki i ich sponsorzy.

Fot.kb

Dzieci chętnie bawiły się ze zwierzętami

Kacper Budrewicz

Ulewa nie była przeszkodą

Międzyrzecczyzna wybierała prezydenta

Od siódmej rano mieszkańcy głosowali w 31 stałych obwodowych komisjach wyborczych na terenie miasta i gminy Międzyrzec Podlaski oraz gminy Drelów, niestraszna była im nawet panująca ulewa.

Fot.kb

Mieszkańcy chętnie brali udział w głosowaniu

Mieszkańcy regionu jak zwykle nie zawiedli – tłumnie przychodzili głosować, niektórzy całymi rodzinami. Nie było też problemów z łamaniem ciszy wyborczej ani żadnych incydentów, które mogłyby przeszkodzić w przeprowadzaniu głosowania.

– Frekwencja jest podobna do tej sprzed pięciu lat. Na pewno wpływ na nią ma słaba pogoda, z drugiej strony widać różnice w liczbie głosujących, gdy w kościołach kończą się msze – mówiła nam tego dnia jedna z członkiń komisji na terenie Międzyrzeca Podlaskiego.

Kacper Budrewicz

Gmina	Frekwencja do 12	Frekwencja do 17	Frekwencja ostateczna
m. Międzyrzec Podlaski	22,19%	52,43%	65,93%
gm. Międzyrzec Podlaski	22,86%	53,20%	67,38%
gm. Drelów	17,59%	46,61%	60,62%

Przedszkolaki pokażą swoje zdolności

Już pod koniec maja najmłodsi mieszkańcy gminy Międzyrzec Podlaski będą mogli wziąć udział w wyjątkowym wydarzeniu. Przed nami radosna, kolorowa i pełna emocji V Gminna Olimpiada Przedszkolaka!

V Gminna Olimpiada Przedszkolaka odbędzie się 29 maja (czwartek) w Publicznej Szkole Podstawowej im. Janusza Kusocińskiego w Rogoźnicy. W wydarzeniu wezmą udział przedszkolaki z gminy Międzyrzec Podlaski, które będą mogły spróbować swoich sił w różnych konkurencjach, integrując się i świetnie bawiąc. Organizatorzy zapraszają do kibicowania rodziców, dziadków i rodzeństwo. Nad wydarzeniem patronat objął Krzysztof Adamowicz, wójt gminy Międzyrzec Podlaski. Nie zabraknie nagród i ogromnych emocji.

Kamil Pulik

Tradycja, muzyka i wspólna zabawa

Międzypokoleniowa potańcówka w Wysokim

W sobotnie popołudnie, 24 maja wiejska świetlica w Wysokim będzie tętniła życiem. Wszystko za sprawą wyjątkowego wydarzenia: „Wysokie Tańczy – Pokolenia Razem", zorganizowanego przez Koło Gospodyń Wiejskich „Wysokie Serca".

Wydarzenie odbędzie się pod hasłem „Wysokie Tańczy – Pokolenia Razem", które doskonale oddaje ideę spotkania – wspólnej zabawy dzieci, rodziców i dziadków, bez względu na wiek. To doskonała okazja, by oderwać się od codzienności, spotkać się z sąsiadami, zatańczyć do tradycyjnej muzyki na żywo i spędzić czas w serdecznej, swojskiej atmosferze.

Kapela Retro zadba o muzykę, która porwie wszystkich do tańca. Na gości czekać będą przysmaki przygotowane przez organizatorów, takie jak: chleb ze smalcem i ogórkiem, grillowane kiełbaski, bigos, ciasteczka oraz kawa i herbata.

Impreza rozpocznie się 24 maja o godzinie 17 w świetlicy wiejskiej w Wysokim. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

Kamil Pulik

BIA

eprasa.pl 2ea139e4a4

Przewaga w ćwierćfinale. Dwa świetne mecze koszykarzy

PGE Start Lublin rozpoczął rywalizację w fazie play-off Orlen Basket Ligi. „Startowcy" rozegrali w hali Globus dwa spotkania z Czarnymi Słupski i nie tylko zapewnili kibicom mnóstwo emocji, ale również jadą do rywali ze sporą przewagą.

Fot. PGE Start Lublin

Koszykarze Startu Lublin blisko półfinału

Pierwsze spotkanie rozegrano w czwartek, 15 maja i był to niebywały rollercoaster emocji. Oba zespoły grały znakomicie od samego początku i były niezwykle skuteczne, a efektem tego była dwupunktowa przewaga gości po pierwszej połowie.

W drugiej „Startowcy" wzięli się do odrabiania strat i po 30 minutach gry prowadzili pięcioma oczkami. Ostatnia kwarta trzymała w napięciu. Na 15 sekund do końca lublinianie prowadzili tylko jednym punktem, a piłkę mieli rywale. Kapitalny blok zanotował jednak Tyran De Lattibeaudiere, a chwilę później przeciwnicy spudłowali i dzięki temu miejscowi wygrali mecz 84:82.

PGE Start Lublin - Energa Icon Sea Czarni Słupsk

84:82

(27:26, 16:19, 25:18, 16:19)

Punkty: Brown 23, Lecomte 15, Williams 14, Ramey 14, Drame 12, De Lattibeaudiere 4, Krasuski 2, Put, Pelczar

Podopieczni Wojciecha Kamińskiego mieli więc zaliczkę, ale na wysokości zadania musieli stanąć też w sobotę. Tym razem mecz był dla nich jeszcze trudniejszy, a do przerwy przegrywali trzema punktami. Oba zespoły szczególnie imponowały rzutami z dystansu.

To nie zmieniło się po przerwie, ale tym razem Start prezentował lepszą formę i przed ostatnią kwartą zdołał wyjść na prowadzenie. Finałowe dziesięć minut to było absolutne show czerwono-czarnych, a kibice wstawali z krzeseł, by ich oklaskiwać. Świetnie funkcjonowała defensywa, z przodu swoje punkty dokładali Tevin Brown, Bartłomiej Pelczar i Ousmane Drame. Dzięki ich postawie, a także dziesięciu asystom Corutneya Rameya lublinianie wygrali spotkanie 90:81.

PGE Start Lublin - Icon Sea Czarni Słupsk

90:81

(23:33, 19:12, 25:20, 23:16)

Punkty: Drame 17, De Lattibeaudiere 17, Brown 16, Pelczar 14, Ramey 7, Put 7, Williams 6, Krasuski 6, Kępka, Turewicz

Po dwóch spotkaniach Start jest więc bliżej kolejnej fazy rozgrywek. Do półfinału awansuje zespół, który jako pierwszy wygra trzy spotkania. Wojciechowi Kamińskiemu i jego zawodnikom brakuje jednego zwycięstwa. Następny mecz odbędzie się już we wtorek, 20 maja o godzinie 19 w Słupsku. W przypadku wygranej gospodarzy, kolejne zawody odbędą się w czwartkowy wieczór. Jeśli po czterech meczach w rywalizacji będzie remis 2:2, to w niedzielę w hali Globus dojdzie do decydującej potyczki.

Kacper Ciuksza

Skrzydłowa z Zagłębia przeszła do Lublina

Poznaliśmy nazwisko drugiej nowej koszykarki, która dołączyła do drużyny Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin przed sezonem 2025/26. Roczny kontrakt z klubem podpisała Klaudia Wnorowska. Nowa zawodniczka biało-zielonych urodziła się 25 czerwca 2003 roku. Aktualnie mierzy 185 cm wzrostu i najlepiej czuje się na parkiecie w roli silnej skrzydłowej. Przez ostatnie cztery ostatnie lata zdobywała doświadczenie w Orlen Basket Lidze Kobiet, występując dla Zagłębia Sosnowiec. W poprzedniej kampanii zagrała w 26 spotkaniach, notując przy tym średnio 12 punktów, 3.4 zbiórki oraz 2.6 asysty. Na koncie ma także mecze w reprezentacji Polski do lat 20 oraz w kadrze 3x3.

Karol Kurzępa

Motor pożegnał się z własnymi kibicami

Piłkarze lubelskiego Motoru są już na finiszu rozgrywek PKO BP Ekstraklasy. W dwóch ostatnich meczach żółto-biało-niebiescy zaserwowali swoim sympatykom huśtawkę nastrojów.

Fot. Karol Kurzępa

Na zdjęciu Samuel Mráz

W środowy wieczór podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego zagrali w zaległym starciu z Pogonią Szczecin. Faworytem tej potyczki byli gospodarze i to oni zasłużenie sięgnęli po trzy punkty. Autorem dwóch goli dla miejscowych był doświadczony Kamil Grosicki. Były reprezentant Polski zdobył bramkę „do szatni" w pierwszej połowie, a kilka minut po zmianie stron dołożył drugie trafienie. Wynik na 3:0 ustalił natomiast lider klasyfikacji strzelców krajowej elity, Efthimis Koulouris.

Lublinianie przegrali w Szczecinie trzynasty raz w bieżących rozgrywkach. Sztab szkoleniowy mogła martwić szczególnie postawa w defensywie, która straciła aż 20 goli w ośmiu spotkaniach.**Pogoń Szczecin - Motor Lublin 3:0 (1:0)**
Bramki: Grosicki 43, 52, Koulouris 76**Motor:** Tratnik – Wójcik, Bartoš (21 Ede), Matthys, Luberecki, Król (69 Samper), Wolski, Łabojko (69 van Hoeven), Scalet (69 Simon), Ceglarz, Augustin (25 Mráz)

Okazję do poprawienia swoich nastrojów „Motorowcy" mieli już w niedzielę. Wówczas do Lublina przyjechało Zagłębie Lubin. Już w 34. sekundzie meczu padła jedyna bramka. Jej autorem był Samuel Mráz. Słowak jest w tym sezonie najlepszym strzelcem beniaminka i przeciwko „Miedziowym" zdobył swojego 14. gola w trwającej kampanii.

Więcej trafień tego dnia nie padło, choć obie strony miały swoje szanse w ofensywie. Ku uciesze ponad 12 tysięcy kibiców, Motor potrafił jednak zachować pierwsze czyste konto od 2 marca. Dzięki temu przed ostatnią kolejką sezonu zajmuje siódme miejsce w tabeli i ma duże szanse na zajęcie najwyższego w historii klubu miejsca w ekstraklasie.

24 maja żółto-biało-niebiescy zakończą sezon wyjazdowym meczem w Radomiu z tamtejszym Radomiakiem. Jego początek zaplanowano o godzinie 17.30.

Motor Lublin - Zagłębie Lubin

1:0 (1:0)

Bramka: Mráz 1
Motor: Tratnik - Wójcik, Najemski (80` Ede), Matthys, Palacz (69` Luberecki), Łabojko (80` Samper), Caliskaner (59` Scalet), Wolski, Ndiaye, Ceglarz (69` Król), Mraz

Karol Kurzępa

Niełapalny „Kangur"

Na pierwszego Polaka wygrywającego na Narodowym musimy jeszcze poczekać. Pomimo dwóch „biało-czerwonych" w finale, tego dnia nasi reprezentanci mogli oglądać tylko plecy „Kangurów"

Z wielkimi nadziejami na pierwszy w historii triumf w Warszawie w wykonaniu polskiego żużlowca pod taśmą stanęło trzech biało-czerwonych: Bartosz Zmarzlik, Dominik Kubera i Patryk Dudek. Nasi reprezentanci od początku zmagań nie mieli zbyt przyjemnych odczuć z jazdy, wyraźnie nie mogąc się spasować.

Na torze niepodzielnie rządziły „Kangury" fantastycznie spasowane z jednodniowym obiektem. Jack Holder nie miał sobie równych i na swoim koncie po czterech seriach miał komplet zwycięstw. Pokonał go dopiero reprezentacyjny kolega - Brady Kurtz. Australijczyk, który póki co szturmem bierze PGE Ekstraligę i cykl Grand Prix, tym zwycięstwem zapewnił sobie miejsce w finale obok „Jackiego".

Zmarzlik ostatecznie znalazł się na miejscach 3-10, które jednak w nowej formule gwarantują wejście do finału jedynie najlepszemu z dwóch gonitw ostatniej szansy. Na starcie pierwszej z nich mierzył się z Kuberą, Lebiediewem i Frickiem. W niej królem polowania okazał się „Domin" ponownie potwierdzając, że w kwestii startów mało żużlowców może się z nim równać i wjechał do finału. Ku uciesze lokalnej publiczności stawkę finału uzupełnił Dudek i w ostatnim akcencie tego dnia pod taśmą mieliśmy wojnę polsko-australijską.

W finale wydawało się, że sprawę rozstrzygną pomiędzy sobą australijscy „rajderzy". To właśnie im, jako pierwszym, przysługiwał wybór tak ważnych tego dnia pól startowych. Pochodzący z Antypodów zawodnicy rozstrzygnęli pomiędzy sobą triumf w dzisiejszych zawodach, ale górą był „Jackie", dla którego to już drugi indywidualny triumf w zawodach cyklu SGP! Tuż za jego plecami przyjechał Kurtz, korzystając na przyblokowaniu Dudka przez Holdera. Stawkę bez większej walki zamknął Kubera.

Klasyfikacja:
1. Jack Holder (Australia) - 14 (3,3,3,3,2,3)
2. Brady Kurtz (Australia) - 13 (2,3,3,2,3,2)
3. Patryk Dudek (Polska) - 10+3 (2,3,1,3,1,1)
4. Dominik Kubera (Polska) - 6+3 (3,0,0,3,0,0)
7. Fredrik Lindgren (Szwecja) - 10+1 (3,2,3,w,2)
8. Bartosz Zmarzlik (Polska) - 9+1 (1,0,2,3,3)
17. Mateusz Cierniak (Polska) - 1 (1)

Filip Ogórek

WSP

W tym roku bez pucharu. Koniec marzeń MKS–u Lublin

Orlen Puchar Polski był ostatnią szansą dla PGE MKS-u Lublin na trofeum w sezonie 2024/25. Niestety, lublinianki muszą obejść się smakiem.

MKS Lublin w zmaganiach ligowych zapewnił sobie srebrny medal mistrzostw Polski, ale miał jeszcze szansę na triumf w Orlen Pucharze Polski. W weekend 17 i 18 maja podopieczne Pawła Tetelewskiego rywalizowały o trofeum w Kaliszu, gdzie odbyły się zmagania final four. W pierwszym spotkaniu zmierzyły się z KPR-em Kobierzyce. Sobota zakończyła się dla lublinianek szczęśliwie i z sukcesem. W półfinale okazały się lepsze od „Kobierek", z którymi wygrały 30:27 po zaciętym boju. W finale czekały na nie jednak mistrzynie Polski i odwieczne rywali - szczypiornistki Zagłębia Lubin. Te w półfinale ograły Piotrcovię Piotrków Trybunalski 35:30 i do walki o trofeum przystąpiły w roli faworytek.

Starcie było jednak niezwykle wyrównane, a po pierwszej połowie tablica wyników wskazywała tylko 14:13 na korzyść mistrzyń Polski. To dawało nadzieję, że MKS odwrócili jego losy. Niestety po zmianie stron Zagłębie nieco przyspieszyło i bardzo długo utrzymywało czterobramkową przewagę. Kapitalnie spisywała się ich bramkarka, a efektem tego było kolejne zwiększanie prowadzenia. Lublinianki nieco odrobiły stratę, by wejść w ostatnie dziesięć minut z trzema trafieniami deficytu. Finalnie nie udało się im dokonać remontady i mecz przegrały wynikiem 24:28. Puchar zgarnęły więc odwieczne rywalki.

KGHM Zagłębie Lubin - PGE MKS FunFloor Lublin

28:24 (14:13)

MKS: Wdowiak, Mamić – Planeta 4, Posavec 2, Balsam 4, Pietras 4, Andruszak 2, Rosiak 3, Olek 1, Szynkaruk 1, Nieuwenweg 2, D. Więckowska 1, Pastuszka, M. Więckowska, Matuszczyk, Fedeńczak. Trener: Paweł Tetelewski

Kacper Ciuksza

eprasa.pl 2ea139e4a4

IV LIGA

WYNIKI 29. KOLEJKI
Górnik II - Orlęta 1:0
Opolanin - Gryf 2:2
Hetman - Janowianka 5:2
Huragan - Avia II 5:0
Lublinianka - Kłos 7:1
Tomasovia - Sygnał 8:5
Motor II - Łada 2:3
Stal - Granit 3:1

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Kraśnik	28	71	76:19
2	Lublinianka Lublin	27	65	80:38
3	Tomasovia Tom. Lub.	27	59	80:33
4	Łada Biłgoraj	27	57	78:26
5	Orlęta Radzyń Podlaski	28	53	81:38
6	Hetman Zamość	27	46	49:40
7	Janowianka Janów Lub.	28	45	61:46
8	Motor II Lublin	28	40	48:51
9	Start Krasnystaw	27	35	36:43
10	Granit Bychawa	27	34	44:58
11	Opolanin Opole Lubelskie	28	32	28:59
12	Górnik II Łęczna	27	31	47:53
13	Huragan Międzyrzec Podl.	27	29	52:50
14	Sygnał Lublin	27	24	48:78
15	Avia II Świdnik	27	19	28:86
16	Gryf Gmina Zamość	27	15	21:70
17	Kłos Gmina Chełm	27	5	10:79

NASTĘPNE KOLEJKI
(21.05., godz. 17:00): Orlęta - Hetman, Kłos - Huragan, Avia II - Górnik II, Gryf - Stal, Granit - Motor II, Łada - Tomasovia, Sygnał - Lublinianka, Janowianka - Start, Opolanin - pauza.
(24.05., sobota): Huragan - Sygnał (godz. 12:00), Start - Orlęta (godz. 16:30), Górnik II - Kłos, Stal - Opolanin, Hetman - Avia II, Lublinianka - Łada, Tomasovia - Granit, Motor II - Gryf, Janowianka - pauza.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 26. KOLEJKI
Victoria - Unia K. 4:0
Az-Bud - Orlęta II 10:3
Podlasie II - Grom 5:1
Sokół - Unia Ż. 1:2
ŁKS Łazy - Agrotex 1:2
Lutnia - Orlęta 2:2
Kujawiak - Absolwent 2:2
Orzeł - Red Sielczyk 4:0

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lutnia Piszczac	26	63	83:28
2	Orlęta Łuków	26	59	75:27
3	Agrotex Milanów	26	58	70:36
4	Az-Bud Komarówka Podl.	26	54	69:32
5	Victoria Parczew	26	48	76:44
6	Podlasie II Biała Podlaska	26	46	93:42
7	Unia Żabików	26	42	59:46
8	Orzeł Czemierniki	26	37	55:57
9	Orlęta II Radzyń Podlaski	26	34	76:76
10	Red Sielczyk	26	33	61:75
11	Sokół Adamów	26	31	44:71
12	ŁKS Łazy	26	27	40:66
13	Absolwent Domaszewnica	26	18	46:92
14	Grom Kąkolewnica	26	16	41:97
15	Kujawiak Stanin	26	16	38:89
16	Unia Krzywda	26	15	24:72

NASTĘPNA KOLEJKA
(24/25.05): Absolwent - Orzeł (sob., godz. 17:00), Red Sielczyk - Lutnia (sob., godz. 16:00), Orlęta - ŁKS Łazy (niedz., godz. 11:00), Kujawiak - Az-Bud (niedz., godz. 18:00), Agrotex - Unia K. (sob., godz. 17:00), Unia Ż. - Podlasie (niedz., godz. 17:00), Grom - Orlęta II (sob., godz. 16:00).

mp

Podlasie. Tragedia na wyjazdach. Renkowski: Będą zmiany w składzie i sztabie

Piłkarze z Białej Podlaskiej po raz kolejny nie potrafili zdobyć punktów w delegacji. Podopieczni Artura Renkowskiego są trzecią drużyną w całej stawce, która zaliczyła najwięcej porażek na wyjazdach. Gorsi są tylko przedstawiciele zdegradowanych już zespołu: Lewartu Lubartów i Unii Tarnów.

Podlasie na wyjazdach przegrywa mecz za meczem

Bramki w Połańcu padły po przerwie. W 62. minucie defensywa Podlasia wyraźnie zawiodła. Skorzystał z tego Krystian Kardyś, który otworzył wynik spotkania. Niespełna kwadrans później Podlasie mogło wyrównać, jednak po akcji z Maciejem Wojczukiem, Tomasz Andrzejuk nieznacznie się pomylił. Miejscowi odpowiedzieli w najlepszy z możliwych sposobów. Ponownie obrona mogła się lepiej zachować przy sytuacji Pawła Mroza. W 83. minucie było niemal pewne, że biało-zieloni ponownie zaliczą porażkę na wyjeździe. Rafał Misztal musiał wyciągać piłkę z siatki po strzale głową Kacpra Marszalika.

Na otarcie łez trafił Szymon Kaczyński. Dla 19-latka to premierowy gol w III lidze. Chwilę później Podlasie mogło złapać „kontakt", lecz Dominik Maluga trafił wprost w bramkarza Czarnych, zaś w doliczonym czasie gry Filip Bakowski wyręczył kolegę w rękawicach, wybijając piłkę z linii bramkowej.

- Nasza niemoc trwa i nie możemy wyjść z dużego dołka. Nie ma co ukrywać, że pewien etap drużyny się kończy i od lipca klub czekają spore zmiany, zarówno jeśli chodzi o sztab, jak i kadrę. Wolelibyśmy jednak kończyć ten okres w pozytywny sposób - mówi Artur Renkowski.

Przed zespołem jeszcze kilka meczów o punkty oraz rozgrywki Pucharu Polski. - Tymi rozgrywkami możemy osłodzić ostatni okres, ale potrzebujemy jak najszybciej przełamania. Jedynym winnym obecnej sytuacji jestem ja i wszelkie krytyczne opinie powinny być kierowane w moim kierunku, bo zawodnikom nie można odmówić ambicji i tego, że robią wszystko na sto procent - dodaje odważnie.

Czarni Połaniec - Podlasie Biała Podlaska
3:1 (0:0)

Bramki: Kardyś 62`, Mróz 76`, Marszalik 83` - Kaczyński 85`.
Czarni: Kowal - Qarayev, Kuczerenko (83` Przekota), Bakowski, Kośmider, Chmielowiec, Kardyś (75` Marszalik), Salamon, Mróz (83` Kilian), Smoleń, Sadłocha (63` Kramasz).
Podlasie: Misztal - Orzechowski (81` Pękala), Mikołajewski, Pigiel, Cichock (81` Kaczyński), Kamiński, Lipiński (56` Andrzejuk), Maluga, Opalski, Kosieradzki (56` Lepiarz), Gorzhuj (67` Wojczuk).
Żółte kartki: Mróz, Chmielowiec, Gaj - Lipiński.

mp

KLASA A (gr. I)

WYNIKI 18. KOLEJKI
Rokitno - Niwa
LZS Dobryń - Dąb 0:6
KS Drelów - Twierdza 1:1
Olimpia - Krzna 3:2
Tytan - Agrosport 2:1
Granica - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	17	43	90:11
2	Granica Terespol	16	34	55:21
3	Olimpia Jabłoń	17	33	46:26
4	Twierdza Kobylany	16	28	36:22
5	Dąb Dębowa Kłoda	16	27	34:15
6	Krzna Rzeczyca	16	26	51:31
7	LZS Dobryń	16	23	41:38
8	Niwa Łomazy	16	18	37:61
9	Tytan Wisznice	17	14	29:68
10	Agrosport Leśna Podl.	16	13	19:43
11	GLKS Rokitno	17	0	10:112

NASTĘPNA KOLEJKA
(25.05., niedziela): Krzna - KS Drelów (godz. 11:00), Twierdza - LZS Dobryń (godz. 13:00), Dąb - Niwa (godz. 13:00), Granica - Tytan (godz. 16:00), Agrosport - Olimpia (godz. 16:00), GLKS Rokitno - pauza.

KLASA A (gr. II)

WYNIKI 18. KOLEJKI
Bór - Orlęta II 2:1
Polesie - Dwernicki 1:1
Bizon - AR-TIG 4:1
Gręzovia - Orlęta 5:2
Armaty - Bad Boys 0:1
Start - Olimpia 1:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Gręzovia Gręzówka	18	42	61:30
2	Bizon Jeleniec	18	41	69:29
3	Bór Dąbie	18	37	38:27
4	Olimpia Okrzeja	18	32	37:32
5	Dwernicki Stoczek Łukowski	18	25	38:37
6	Armaty Stoczek Łuk.	18	25	44:47
7	AR-TIG Huta Dąbrowa	18	22	34:40
8	Polesie Serokomla	18	21	45:41
9	Orlęta II Łuków	18	21	48:54
10	Bad Boys Zastawie	18	20	31:44
11	Orlęta Gołaszyn	18	19	39:55
12	Start Gózd	18	6	21:69

NASTĘPNA KOLEJKA
(24/25.05): Dwernicki - Orlęta II (sob., godz. 16:00), Olimpia - Polesie (niedz., godz. 17:00), AR-TIG - Start (niedz., godz. 12:00), Orlęta - Bizon (niedz., godz. 16:00), Bad Boys - Gręzovia (niedz., godz. 13:00), Armaty - Bór (niedz., godz. 15:00).

KLASA B

WYNIKI 14. KOLEJKI
Polesie - Bystrzyca 0:0
Wodnik - Unia II 7:1
Tur - Wóldom 4:0
Wenus - Az-Bud II 4:2
Orkan - Lutnia II - przeł.

NASTĘPNA KOLEJKA
(25.05., niedziela): Wodnik - Wóldom (godz. 13:00), Wenus - Orkan (godz. 16:00), Az-Bud II - Tur (godz. 16:00), Unia II - Polesie II (godz. 14:00), Bystrzyca - Lutnia II (godz. 14:00).

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tur Turze Rogi	14	36	45:15
2	Wodnik Siemień	14	33	54:22
3	Bystrzyca Borki	14	31	44:18
4	Wenus Oszczepalin	14	31	42:25
5	Az-Bud II Komarówka Podl.	14	19	31:27
6	Unia II Żabików	14	18	25:44
7	Polesie II Serokomla	13	11	18:37
8	Lutnia II Piszczac	13	10	27:38
9	Orkan Wojcieszków	12	9	15:34
10	Wóldom Wólka Dom.	14	3	11:52

Podlasie. Tysięczny młyn to cel kibiców! Konkurs dla szkół!

7 czerwca ma być święto. Święto piłki nożnej w Białej Podlaskiej. Podlasie zagra z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Fani biało-zielonych chcą zrobić coś, co przejdzie do historii. Przeczytajcie oficjalną zapowiedź. A do tego konkurs dla szkół. Trzy placówki, których uczniowie najliczniej pojawią się na trybunach, otrzymają cenną nagrodę!

Drodzy Kibice!

To nie będzie zwykły mecz. To będzie wybuch kibicowskiej pasji, której Biała jeszcze nie widziała. Wynik? Nieważny. Tabela? Nieistotna.

Tego dnia gramy dla nas samych – dla ludzi, którzy od lat tworzą klimat na trybunach, dla tych, którzy żyją tym klubem niezależnie od miejsca w tabeli. To będzie dzień, w którym pokażemy wszystkim, jak wygląda prawdziwy doping!

1000-osobowy młyn? To nie jest plan. To jest nasz cel. To będzie coś więcej niż zwykły mecz – to będzie święto kibicowskiej pasji, śpiewów, które poczuje całe miasto.

Ale uwaga - liczba biletów będzie mocno ograniczona. Najpierw do sprzedaży trafią one do najbardziej oddanych kibiców – tych, którzy są z nami zawsze, niezależnie od wyniku i miejsca w tabeli. To jest ich dzień. Nasz dzień.

Więc jeśli masz w sercu te barwy, jeśli potrafisz ryknąć z gardła tak, że słyszą cię dwie dzielnice dalej - szykuj się na 7 czerwca. Widzimy się na sektorze. Zrobimy taki hałas, że echo poniesie się po całym mieście!

Wstępna godzina meczu to 15, ale jeśli KSZO zapewni sobie baraże lub awans już przed naszym meczem, wystąpimy o zmianę terminu na godzinę wieczorną.

Bądźcie z nami i śledźcie nasze aktualności!

mp

III LIGA

WYNIKI 30. KOLEJKI
Czarni - Podlasie 3:1
Bramki: Kardyś 63`, Mróz 76`, Marszalik 83` - Kaczyński 85`.
Wisłoka - Lewart 2:0
Bramki: Panasiuk 44`, Morenkov 48` (s).
Siarka - Star 1:2
Bramki: Kaliniec 10` - Stanisławski 65`, Szynka 73`.
Podhale - Wisła II 4:2
Bramki: Burkiewicz 5`, 54`, Mirosznik 12`, Marcinho 24` - Woś 60`, Tokarczyk 85` (k).
Avia - KS Wiązownica 5:0
Bramki: Małecki 14`, 87` (k), Kalinowski 18`, Zuber 43`, Rozmus 56`.
Wiślanie - KSZO 1:2
Bramki: Adisa 90` - Pisarek 78`, Domagała 90`.
Pogoń-Sokół - Świdniczanka 0:2
Bramki: Futa, Tymosiak.
Unia - Sandecja 0:2
Bramki: Kwietniewski 9` (k), Górski 68` (k).
Chełmianka - Korona II 1:2
Bramki: Korbecki 46` - Szymański 23`, Rogula 72`.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sandecja Nowy Sącz	30	68	61:25
2	KSZO Ostrowiec Św.	30	62	50:31
3	Podhale Nowy Targ	30	59	57:39
4	Siarka Tarnobrzeg	30	55	66:37
5	Avia Świdnik	30	53	67:38
6	Star Starachowice	30	52	57:36
7	Korona II Kielce	30	51	56:44
8	Chełmianka Chełm	30	50	66:50
9	Podlasie Biała Podlaska	30	43	45:37
10	Wisłoka Dębica	30	42	57:48
11	Czarni Połaniec	30	37	46:58
12	Wisła II Kraków	30	35	65:53
13	Wiślanie Skawina	30	33	35:50
14	Pogoń-Sokół Lubaczów	30	30	40:61
15	Świdniczanka Świdnik	30	30	34:51
16	KS Wiązownica	30	27	34:58
17	Lewart Lubartów	30	18	27:72
18	Unia Tarnów	30	7	22:97

NASTĘPNE KOLEJKI
(21.05., godz. 17:30): Lewart - Podlasie, Star - KSZO, Chełmianka - Podhale, Korona II - Unia, Sandecja - Pogoń-Sokół, Świdniczanka - Wislanie, Siarka - Avia, KS Wiązownica - Wisłoka, Czarni - Wisła II.
(**25.05., godz. 15:00):** Podlasie - KS Wiązownica, Wisła II - Lewart, Siarka - Wisłoka, Podhale - Czarni, Avia - KSZO, Star - Świdniczanka, Wiślanie - Sandecja, Pogoń-Sokół - Korona, Unia - Chełmianka.

mp

AUTOPROMOCJA
OPOWIEDZ NAM O SPORCIE
Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.
Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184
BIA

eprasa.pl 2ea139e4a4

IV liga: Górnik II Łęczna - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:0 (1:0). Koniec dobrej passy

Wpadka z ambitną dzieciarnią z Łęcznej

Można próbować tłumaczyć, że młodziutki bramkarz przeciwnika zagrał mecz życia i bronił w absolutnie nieprawdopodobnych sytuacjach. Można zauważyć, że sędzia, jako jedyna osoba na stadionie, nie zauważył że Orlęta zdobyły gola a potem że należał się im ewidentny karny. Można dziwić się, że taki doświadczony piłkarz jak Karol Rycaj praktycznie sam sobie dał czerwoną kartkę. Ale prawda jest taka, że i przy tym szeregu niefortunnych zdarzeń Orlęta powinny sobie poradzić z rezerwami Górnika Łęczna.

Mecz rozegrano na sztucznym boisku w Lubartowie. Trener Robert Chmura nie mógł skorzystać z Jana Mroza, który musiał odpokutować za nadmiar żółtych kartek. Trochę boli, że błyskotliwy skrzydłowy nie wszystkie otrzymał za faule...

Fot.lzpn.pl

Patryk Malec po znakomitym występie w meczu z Huraganem Międzyrzec Podlaski, w którym strzelił dwa gole z rzutów wolnych został wybrany graczem kolejki. W Lubartowie w starciu z rezerwami Górnika Łęczna już tak różowo nie było...

Ambicja przeciw umiejętnościom 1:0

Ponieważ pierwszoligowa drużyna Górnika Łęczna swój mecz również rozgrywała w sobotę, rywal wystąpił w składzie złożonym z graczy dalszego zaplecza i młodzieżowców. Nie oznaczało to, że była to grupa przypadkowych młodych ludzi. Gospodarze byli dobrze przygotowani fizycznie, trenujący pięć razy w tygodniu, skoncentrowani na realizacji przekazanych przez trenerów zadań i schematów, śmiało próbujących - nawet za cenę ryzyka - wyprowadzić piłkę spod własnej bramki. Orlęta przeciwstawiły temu większe doświadczenie i, w wielu wypadkach, poważniejsze umiejętności indywidualne. W pierwszych minutach wyglądało, że powinno to wystarczyć. Goście atakowali młodych obrońców już w polu karnym, kilka razy byli blisko odebrania piłki. Stworzyli sobie kilka sytuacji strzeleckich ale albo dobrze bronił 16-letni Jakub Wilk albo, zamiast strzelać napastnicy szukali jeszcze lepiej ustawionego kolegi. Rywal z rzadka wyprawiał się na połowę biało-zielonych, atakował prostymi środkami i okazało się to skuteczne: po dośrodkowaniu z prawej strony Erwina Stadnickiego w polu karnym obrońcę uprzedził Szymon Sitarczuk i Górnik II wyszedł na prowadzenie. Po chwili mogło być nawet 2:0, ale po ładnej akcji napastnik gospodarzy w dość prostej już sytuacji nie trafił w bramkę.

Jak nie bramkarz to sędzia...

Druga połowa to również wyraźna przewaga gości, ale to był dzień Wilka. Wychodziło mu wszystko, nie tylko dzięki umiejętnościom, ale i boiskowemu, aż zaskakującemu u 16-latka, boiskowemu cwaniactwu. Najpierw w 75. minucie obronił w sytuacji sam na sam strzał Karola Rycaja. Chwilę potem w ogromnym zamieszaniu wygarnął piłkę która już (wszyscy obserwatorzy byli w tej sprawie zupełnie zgodni...) przekroczyła linię bramkową i bez chwili wahania wprowadził ją do gry. Po kolejnych kilku minutach ładnie wybił piłkę zmierzającą do napastnika Orląt - tyle że w konsekwencji bezlitośnie go staranował... Dobrze wiedząc co zrobił sam padł na murawę i chyba przekonał sędziego... Ta sztuka nie udała się z kolei Karolowi Rycajowi. Kapitan Orląt z kolei biegał za sędzią i przekonywał go donośnie do zakupu okularów. Arbiter nie docenił rady tyleż dobrej co niestosownej i dał mu drugą tego dnia żółtą kartkę.

W samej końcówce, nawet grając w osłabieniu, Orlęta miały więcej sytuacji, ale Wilk obronił razy kilka, nawet w sytuacji sam na sam z Karolem Cudowskim.

Mecz w środę mecz w sobotę

Sobotnia porażka oddaliła Orlęta od szansy awansu do czołowej trójki ligi. Szansą na rehabilitację będzie środowy mecz z sąsiadem z tabeli Hetmanem Zamość, który dość łatwo poradził sobie z Janowianką. Decydującym czynnikiem zapewne będzie determinacja, o którą w końcówce sezonu nie będzie łatwo, bo obie drużyny już niespecjalnie o cokolwiek - poza sławą mołojecką - walczą. W sobotę zaś biało-zieloni pojadą do Krasnegostawu. Jesienią dość niespodziewanie przegrały u siebie 1:4, więc zapewne zechcą zmazać plamę. Start w kolei ciągle potrzebuje jeszcze kilku punktów, żeby potem nie musieć przeżywać emocji w ostatnich kolejkach.

Facet wszystkie mecze już widział...

- Żeby tylko za bardzo tego bramkarza nie rozgrzali, bo jak wejdzie w tempo to może potem być trudno - zauważył już po 10 minutach gry obserwujący widowisko wieloletni piłkarz i szkoleniowiec Orląt Damian Panek... Wykrakał...

Górnik II Łęczna - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:0 (1:0)

gol: Sitarczuk 29

Górnik II - Wilk - Mołodecki, Stadnicki (79 Dylewski), Sienicki, Pastusiak (43 Rzeszutek), Słomka (70 Charczuk), Małyska, Duma (70 Skotarczak), Wachowicz, Gnap, Sitarczuk (90+ Bettoni)

Orlęta: Nowak - J. Rycaj (65 Grochowski), Szatała, Pendel, Miszta, K. Rycaj, Wiewiórka, Obroślak (Pęcak), Korolczuk, Malec (65 Lewczuk), Cudnowski

żółte kartki: Gnap, Pastusiak, Sienicki - K. Rycaj 2X, Korolczuk

Sędziował dramatycznie słabo: Wuczko

czerwona kartka - K. Rycaj

Zbigniew Smółko

Nie bali się deszczowej pogody

Biegli pod pomnik papieża

Międzyrzec Podlaski: 17 maja, w ramach obchodów dnia patrona miasta, Jana Pawła II, odbył się II Rodzinny Bieg Papieski, w którym wzięło udział kilkudziesięciu biegaczy.

Wydarzenie było otwarte dla wszystkich zainteresowanych. Początek miał miejscu przy historycznym dębie pod plebanią parafii pw. św. Mikołaja, meta znajdowała się na placu Jana Pawła II, przy pomniku papieskim. Po biegu, o 21:00 miał miejsce apel pod pomnikiem patrona miasta. – Stał się patronem wielu środowisk, instytucji. Tylko w Polsce jest patronem ponad pięciuset szkół podstawowych, ponad czterdziestu liceów oraz pięciu szkół wyższych, w tym jednej w Białej Podlaskiej. Patron jest dla nas natchnieniem i przypomnieniem – mówił ks. kan. Henryk Skolimowski.

Kacper Budrewicz

Fot.kb

Biegł także burmistrz Paweł Łysańczuk

Fot.kb

Podczas apelu uczczono pamięć św. Jana Pawła II

Paweł Łysańczuk,
burmistrz Międzyrzeca

- Myślę, że dla wielu ludzi, żyjących zarówno w naszym mieście jak i jego okolicach, to bardzo ważne wydarzenie. Ludzie na wschodzie wyznają pewne wartości i osoba Jana Pawła II, filozofia którą głosił, jest bliska ich sercu. Stąd dwa lata temu nadanie patronatu zgodnie z wolą i wnioskiem mieszkańców, stąd też te rocznicowe wydarzenia, które organizujemy – myślę, że są im bliskie. W sobotę wieczorem Rodzinny Bieg Papieski po ulicach miasta i apel pod pomnikiem patrona. Drugi dzień – niedziela – uroczystości kościelne w parafii pw. św. Mikołaja. Niedziela 18 maja to także data odpustu św. Jana Pawła II, o którą starał się ks. dziek. Dariusz Parafiniuk. Na koniec koncert „Nie lękajcie się" w kinie Sława z występem artystów Teatru Wielkiego Opery Narodowej, Polskiej Opery Królewskiej i Mazowieckiego Teatru Muzycznego

BIA

eprasa.pl 2ea139e4a4

68 bramek w meczu AZS-u

Piłkarze ręczni z Białej Podlaskiej zakończyli przedostatni mecz w sezonie w Lidze Centralnej.

Zespół Marcina Stefańca, który nie ma jeszcze pewnego utrzymania zmierzył się z Padwą Zamość. Gracze AZS-u AWF Biała Podlaska przegrali 30:38. Już do przerwy miejscowi wypracowali sobie 12-bramkową przewagę.

Miejscowi, którzy żegnali swojego trenera Zbigniewa Markuszewskiego byli dużo lepsi od naszych. Podopieczni Marcina Stefańca nie mieli pomysłu na dobrze dysponowaną obronę miejscowych. W drugiej części było nieco lepiej, ale zwycięstwo Padwy ani przez chwilę nie podlegało dyskusji.

Dominik Antoniak rzucił 11 bramek Padwie, ale to gospodarze zaliczyli pewne zwycięstwo

W barwach zamościan wystąpili zawodnicy w przeszłości związani z bialskimi klubami. Karol Małecki, który wcześniej występował w AZS-ie rzucił pięć goli, zaś trzy trafienia zaliczył Gabriel Olichwiruk, czyli były zawodnik Olimpii Biała Podlaska.

Padwa Zamość - AZS AWF Biała Podlaska
38:30 (20:8)

Padwa: Dragan, Gawryś - Florkiewicz, Golański 3, Okapa 3, Szymański 2, Parovinchak 3, Wleklak 1, Małecki 5, Skiba 5, Olichwiruk 3, T. Fugiel, Bączek 1, Morawski 3, Adamczyk 2, Kawka 5.

AZS AWF: Adamiuk, Kwiatkowski - Wierzbicki 3, Trela 2, Koc 6, Reszczyński, Kandora, Rodak, Andrzejewski 2, Antoniak 11, Burzyński, Lewalski 2, Wojnecki 4.

Upomnienie. T. Fugiel.

Kary: 16 min (Bączek x3, Adamczuk x2, Kawka, Parovinchak, Florkiewicz) - 8 min (Koc x2, Kandora, Rodak).

Czerwona kartka: Bączek 49`, z gradacji kar.

Sędziowali: Osobiński, Rutecki (Kielce).

Widzów: 808.

Wygrana na koniec?

W najbliższą sobotę o godz. 17:00 ostatnie spotkanie w tym sezonie.

Do Białej Podlaskiej przyjedzie Pogoń Szczecin, która walczy o drugie miejsce w Lidze Centralnej. Zwycięstwo da naszym utrzymanie w lidze. Strata punktów będzie oznaczać, iż bialczanie będą musieli nasłuchiwać wyników z innych hal. Oby to nie było potrzebne.

mp

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 25. KOLEJKI

Padwa - AZS AWF 38:30
Jurand - Nielba 30:30, k. 7:6
Pogoń - Stal M. 27:27, k. 3:4
KPR Żukowo - Grunwald 31:31, k. 4:2
Stal G. - Gwardia 19:19, k. 4:3
Olimpia - Miedź 38:31
Anilana - SMS ZPRP 32:29

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Mielec	25	71	799:661
2.	Jurand Ciechanów	25	47	741:728
3.	Pogoń Szczecin	25	46	698:665
4.	Gwardia Koszalin	25	42	734:698
5.	Miedź Legnica	25	41	732:728
6.	Stal Gorzów	25	41	755:716
7.	Padwa Zamość	25	41	770:718
8.	Anilana Łódź	25	35	685:732
9.	Grunwald Poznań	25	32	701:705
10.	AZS AWF Biała Podlaska	25	30	702:699
11.	Nielba Wągrowiec	25	29	690:720
12.	KPR Żukowo	25	28	756:813
13.	Olimpia Piekary Śl.	25	22	685:743
14.	SMS ZPRP I Kielce	25	20	727:849

OSTATNIA KOLEJKA (24.05., godz. 17:00): Jurand - Anilana, Olimpia - SMS ZPRP, Miedź - Stal G., Gwardia - KPR Żukow, Grunwald - Padwa, Stal M. - Nielba.

UKS Hwa-Rang ma 24 medale!

Hala Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Radzyniu Podlaskim była areną największego tegorocznego turnieju Taekwon-do dla dzieci i młodzieży ze wschodniej Polski. Zawody zgromadziły aż 239 zawodników z 12 klubów, w tym z Białegostoku, Białej Podlaskiej, Lubartowa, Rzeszowa, Trawnik i Janowa Podlaskiego.

Silną reprezentację wystawił UKS Hwa-Rang z Janowa Podlaskiego, który przyjechał z 30 zawodnikami startującymi w kategoriach: młodzicy, juniorzy młodsi i juniorzy. Uczestnicy rywalizowali w układach formalnych, technikach specjalnych, a starsze grupy także w walkach sportowych.

Zespół Hwa-Rang wrócił z zawodów z imponującym dorobkiem 24 medali: 4 złotych, 7 srebrnych i 13 brązowych. Klub został sklasyfikowany na 2. miejscu w kategorii młodzików oraz 4. miejscu w klasyfikacji generalnej.

Organizacja zawodów oraz udział zawodników UKS Hwa-Rang był możliwy dzięki współfinansowaniu ze środków gminy Janów Podlaski. Szczególne podziękowania klub kieruje do wójta gminy Karola Michałowskiego za wsparcie rozwoju sportu i zaufanie wobec młodych adeptów Taekwon-do.

Złoci medaliści

Dwojak Mikołaj - techniki specjalne młodzików
Gładuniuk Agata - walka sportów do 53 kg
Hryciuk Mateusz - układy formalne 5-1 gup juniorów
Smolbik Pola - układy formalne 6-5 gup młodziczek

Srebrni medaliści

Bazylczuk Oliwia - układy formalne 6-2 gup juniorek młodszych
Król Alicja - układy formalne 10-9 gup młodziczek
Król Wojciech - techniki specjalne juniorów młodszych
Najdyhor Aleks - techniki specjalne młodzików
Romaniuk Magdalena - techniki specjalne młodziczek
Seluk Krystian - układy formalne 5-1 gup juniorów
Szymula Zuzanna- techniki specjalne juniorek młodszych

Brązowi medaliści

Okseniuk Lena - układy formalne 10-9 gup młodziczek i techniki specjalne młodziczek
Czuchan Natalia - walka sportowa do 44 kg
Czuchan Kacper - techniki specjalne juniorów
Czuchan Patryk - walka sportowa do 40 kg juniorów młodszych
Gładuniuk Agata - układy formalne 5-1 gup juniorek
Gładuniuk Wojciech - walka sportowa do 45 kg juniorów młodszych
Hryciuk Mateusz - walka sportowa do 70 kg juniorów
Korolczuk Natalia - układy formalne 10-9 gup młodziczek
Król Wojciech - walka sportowa do 65 kg juniorów młodszych
Kudła Maja - walka sportowa powyżej 60 kg
Listos Antonina - techniki specjalne juniorek młodszych
Seluk Krystian - walka sportowa do 70 kg juniorów

Pozostałe wyniki:
Młodziczki i Młodzicy
Układy formalne 8-7 gup

9. Gładuniuk Franciszek i Aleks Najdyhor
9. Romaniuk Magdalena, Chilkiewicz Zofia, Grabowska Wiktoria
17. Nieścioruk Nikodem
33. Dwojak Mikołaj i Gładuniuk Mikołaj

Układy formalne 10-9 gup

5. Jagodzińska Dagmara, Bilicz Alicja, Czuchan Emilia
9. Gąsienica Paulina, Witecka Marcelina

Techniki specjalne

6. Gładuniuk Mikołaj, Nieścioruk Nikodem
10. Chilkiewicz Zofia i Gąsienica Paulina
15. Czuchan Emilia, Grabowska Wiktoria i Smolbik Pola
25. Witecka Marcelina, Jagodzińska Dagmara, Bilicz Alicja, Korolczuk Natalia, Król Alicja

Juniorki i Juniorzy Młodsi
Układy formalne 6-2 gup

9. Szymula Zuzanna i Listos Antonina
17. Czuchan Natalia i Kudła Maja

Techniki specjalne

8. Gładuniuk Wojciech i Czuchan Patryk
10. Bazylczuk Oliwia
14. Kudła Maja

Walka sportowa -44 kg

5. Bazylczuk Oliwia -52 kg
5. Szymula Zuzanna -56 kg
5. Listos Antonina

Juniorzy i Juniorki:
Układy formalne

5. Czuchan Kacper

Walka sportowa -60kg

5. Czuchan Kacper

Techniki specjalne

5. Agata Gładuniuk
6. Seluk Krystian i Hryciuk Mateusz

Trenerzy: Dawid Smolbik i Grzegorz Kotlarczuk
Sędziowie: Sawczuk Hubert, Orluk Julia, Czuchan Patrycja i Rypina Jakub

mp

Hanna Kubiszewska w reprezentacji Polski!

Kolejne wielkie wyróżnienie dla Hanny Kubiszewskiego.

Siatkarka UKS-u Jagiellończyk Biała Podlaska została powołana na zgrupowanie reprezentacji Polski U-16. Selekcjoner Maciej Dobrowolski wyróżnił najlepsze zawodniczki w kraju, które wezmą udział w jednym z etapów naborowo-selekcyjnych oraz w perspektywie dalszego szkolenia. Finałem będą mistrzostwa Europy w tej kategorii wiekowej.

Fot.UM Biała Podlaska

Siatkarka UKS-u Jagiellończyk Biała Podlaska została powołana na zgrupowanie reprezentacji Polski U-16

Zgrupowanie odbędzie się od 26 maja do 1 czerwca w Zakopanem.

mp

Maja Di Silvestro ze srebrem!

W Krakowie odbyła się II edycja Pucharu Polski Seniorów i Juniorów oraz XII Międzynarodowy Turniej pod Wawelem w Skokach na Trampolinie, Ścieżce i Podwójnej Mini Trampolinie.

W zawodach wzięło udział ponad 500 zawodników z Polski, Ukrainy oraz reprezentacja aktualnych mistrzów świata na ścieżce akrobatycznej z Azerbejdżanu. W skokach na ścieżce, w programie klasy mistrzowskiej wystartowała Maja Di Silvestro - studentka I roku kierunku wychowanie fizyczne na bialskiej uczelni sportowej.

Bardzo dobre układy eliminacyjne pozwoliły zawodniczce Żaka Biała Podlaska znaleźć się w ścisłym finale swojej konkurencji, gdzie po znakomitych skokach wywalczyła srebrny medal. Trenerem klubowym Mai jest nauczyciel akademicki (Zakład Gimnastyki) - Michał Biegajło.

W tej samej grupie co Maja, piątą lokatę zajęła Karolina Rumowska. W skokach na ścieżce (klasa III) wystartowały dwie zawodniczki Żaka. Alicja Wolska była 14., zaś Lena Lewczuk 18.

mp

BIA

eprasa.pl 2ea139e4a4

Miasto to wielka rodzina...

Artyści zagrali na cześć Jana Pawła II. Miasto godnie uczciło swojego patrona

Wystąpili znakomici artyści scen polskich

Koncert przyciągnął tłumy widzów

Wieczorem, 18 maja w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Międzyrzecu Podlaskim odbył się koncert papieski zatytułowany „Nie lękajcie się". Wydarzenie to stanowiło nie tylko ucztę muzyczną, ale również głębokie przeżycie duchowe – refleksję nad słowami, myślami i wartościami przekazanymi przez Papieża Polaka.

W trakcie koncertu burmistrz miasta Międzyrzec Podlaski, Paweł Łysańczuk, wraz z przewodniczącą Rady Miasta Ewą Danieluk uhonorowali ks. kan. Dariusza Parafiniuka tytułem Honorowego Obywatela Miasta. Ksiądz Dariusz, znany jako zaangażowany duszpasterz i aktywny działacz społeczny, został wyróżniony za swój znaczący wkład w życie lokalnej społeczności. To wyróżnienie jest wyrazem wdzięczności za jego działalność na rzecz integracji mieszkańców oraz umacniania wartości religijnych, patriotycznych i obywatelskich w naszym mieście.

Wystąpili znakomici artyści: Bogumiła Dziel-Wawrowska (sopran), Michał Steciak (tenor), Robert Szpręgiel (baryton), Andrzej Wojda (bas), Małgorzata Piszek (fortepian), Tadeusz Melon (skrzypce), Daniel Kalamon (trąbka), Łukasz Biliński (perkusja), Ryszard Nowaczewski (scenariusz, prowadzenie). Znani są z popularnych polskich scen m.in. z Teatru Wielkiego – Opery Narodowej, Polskiej Opery Królewskiej, czy Mazowieckiego Teatru Muzycznego. Nie zabrało znanych i lubianych utworów polskich, jak i zagranicznych np. Ave Maria, Abba ojcze, Barka czy Góralu, czy ci nie żal.

Widownia tłumnie wypełniła salę MOK, nie zabrakło przedstawicieli kościoła oraz władz samorządowych. Na koniec burmistrz miasta Międzyrzec Podlaski Paweł Łysańczuk, wraz z dyrektorem MOK, Andrzejem Marciniukiem, złożyli podziękowania artystom za uświetnienie swoim występem obchodów Dnia Patrona Miasta Międzyrzec Podlaski.

Kamil Pulik

Dzień Patrona Międzyrzeca Podlaskiego

Ojciec Święty w sercach międzyrzeczan. Proboszcz podziękował za wkład w rozwój

Wielu mieszkańców zebrało się 18 maja na mszy świętej w kościele pw. św. Mikołaja. Nie zabrakło podziękowań za wkład w rozwój miasta i dziekanatu.

Ks. prob. Dariusz Parafiniuk złożył liczne podziękowania za wkład w rozwój dziekanatu oraz miasta Międzyrzec Podlaski

Obchody zakończyła uroczysta procesja dookoła kościoła

Mszę świętą poprzedziło złożenie kwiatów pod pomnikiem Jana Pawła II. Następnie wierni udali się do kościoła pw. św. Mikołaja, gdzie wspólnie dziękowali za łaski otrzymane za wstawiennictwem patrona oraz prosili o miłosierdzie na następne lata.

Ks. prob. Dariusz Parafiniuk złożył liczne podziękowania za wkład w rozwój dziekanatu oraz miasta Międzyrzec Podlaski. Podziękowania otrzymali:

- Starosta Bialski, **Artur Grzyb** za pomoc w remoncie i docieplaniu okien w kościele. Wsparcie formalne oraz rozliczenie projektu „Zachowanie zabytkowej tkanki XV wiecznego kościoła św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim" było niezbędne do osiągnięcia tego celu. W remoncie pomogło również dofinansowanie ze środków starostwa w wysokości 8,5 tys. zł.

- Wójt gminy Międzyrzec Podlaski, **Krzysztof Adamowicz** za pomoc w remoncie kaplicy w Pościszach. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie wsparcie formalne i rozliczenie projektu „Remont zabytkowej kaplicy w miejscowości Pościsze gmina Międzyrzec Podlaski" oraz dofinansowanie ze środków gminy w kwocie 3 tys. zł.

- **Halina i Zdzisław Bębenek** oraz **Jan Chmielewski** za nieodpłatne przekazanie działek, na których położona jest kaplica w Pościszach, co zostało potwierdzone notarialnym aktem darowizny.

- **Teresa Skwara i Alicja Siłuszyk** za pracę przy inwentaryzacji archiwum parafialnego i porządkowanie zbiorów bibliotecznych parafii, co było niezbędne do przeprowadzenia remontu pomieszczeń na parterze wikariatu.

- **Marta Byczuk** za przeprowadzenie w parafii Seminarium Odnowy Wiary, w którym uczestniczyło ponad 220 osób i zawiązanie Wspólnoty Przyjaciele Oblubieńca.

- **Paulina i Mateusz Stolarscy** za zaangażowanie w cały wachlarz działań duszpasterskich i charytatywnych w parafii, w szczególności za zorganizowanie Duszpasterstwa Kobiet „Umiłowana". Dziękowano również za prowadzenie Ojcowskiego Klubu oraz za dbanie o medialną stronę duszpasterstwa. Pan Mateusz jest autorem logo parafii oraz projektuje banery, które informują wiernych o najważniejszych wydarzeniach.

- **Izabela Krupska i Magdalena Turyk** za zapoczątkowanie spotkań dziecięcej grupki Eucharystycznego Ruchu Młodych, jak również we wkład w działanie Duszpasterstwa Kobiet „Umiłowana".

- **Dorota Kawęcka** za animowanie spotkań Wspólnoty Rodziców Dzieci Utraconych.

- **Zofia Łubik** za zaangażowanie w promowanie i organizowanie Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, za starania dla odbudowania zwyczaju uroczystych procesji eucharystycznych, a także za pracę na rzecz wspólnoty Kółek Różańcowych.

- **Maria i Ireneusz Chodzińscy, Bożena i Mirosława Zdolscy, Małgorzata i Piotr Szmulik, Natalia i Mirosław Redosz** za prowadzenie nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca.

- **Ewa Tarasiuk** za zaangażowanie w prowadzenie Kół Żywego Różańca. Owocem tej pracy było przeprowadzenie peregrynacji relikwii bł. Pauliny Jaricot, czuwanie nad trwającą od ponad roku modlitwą różańcową za Ojczyznę, prowadzoną przez Kółka Różańcowe, organizowanie pielgrzymek i wyjazdów, czuwań oraz innych form ożywiających wspólnoty różańcowe.

Pamiątkowe dyplomy otrzymali przedstawiciele kaplic w Jelnicy, Zahajkach, Pościszach, Strzakłach i Przychodach, które nawiedziły relikwie bł. Pauliny Jaricot.

Kamil Pulik

BIA

eprasa.pl 2ea139e4a4

AWFalia 25, czyli studenci mają władzę

Zbiorowa radość studentów z kluczem i urzędników niemal pozbawionych władzy...

Fot.Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Kacper Budziak,
przewodniczący Rady Samorządu Studentów AWF

Utrzymaliśmy dobrą atmosferę

Wydaje mi się, że bardzo dużo studentów przeraziło się zapowiadanej złej pogody i nie przyszło na przemarsz oraz na pl. Wolności. Trafiliśmy jednak akurat na okienko pogodowe... Miałem za przeciwników wytrenowanych, dobrze przygotowanych urzędników. Było trudno wygrać. Dobrze, że w przeciąganiu liny pomogły nam dziewczyny. Milimetr po milimetrze wygraliśmy. Ludzie dużo dali z siebie. Zaproponowaliśmy jako atrakcję walki w kisielu w basenie, a na campusie przygotowane turnieje. Nowością była gra terenowa. Myślę, że nasza impreza miała wyższy niż dawniej poziom organizacyjny. Utrzymaliśmy dobrą atmosferę

Kapryśna pogoda nie załamała woli walki i rozrywki studentów w ich doroczne juwenalia zwane w Białej Podlaskiej AWFaliami. Humor młodym ludziom dopisywał, bo był doping.

Najpierw przejęli oni władzę w uczelni. Przewodniczący Rady Samorządu Studentów AWF Kacper Budziak w todze dziekana mógł wyruszyć spod uczelni w przemarszu na plac Wolności.

- Trzy litery, jedno serce: AWF! - przez miasto niosło się zawołanie studentów sportowej uczelni.

Kolorowe, prowokacyjne lub fantazyjne stroje służyły następnie już w centrum miasta w konkursie na najciekawsze przebranie. Decydował huraganowy doping i żywiołowi, acz stronniczy kibice, którzy poprzez wrzask potrafili wywalczyć pierwszą nagrodę dla duetu na rowerze „Azja". Wysoko była też ceniona para „sanitariuszy" z „dopingiem" wlewanym żakom wprost do ust przez zmodernizowane strzykawki. Kolorowy płyn był także dzielony z plastikowych pojemników z kurkiem...

Prezydent obiecał fory

Brać studencka następnie zaczęła ćwiczyć tance zbiorowe. Kiedy na horyzoncie pojawił się prezydent Michał Litwiniuk ze swoją świtą, ruszyła karuzela tancerzy w studenckiej belgijce wokół placu Wolności, czyli niezwykle popularnym tańcu wśród generacji Z. Także urzędnicy włączyli się do rytmicznego pląsania.

- Zdobyliśmy władze na uczelni, teraz zdobędziemy władzę nad miastem – z piramidki na pl. Wolności poniosło się wezwanie studentów do walki. Najpierw jednak były przemówienia władz.

- Ile super energii wnosicie! Z wielką frajdą spotykamy się z wami, aby zadośćuczynić tradycyjnej rywalizacji o klucze do miasta. Pewnie damy wam jakieś fory w trakcie naszej wspólnej zabawy – z uśmiechem zapewnił prezydent.

Dyplomatycznie jednak poprosił o pewien umiar: – Bawcie się wspaniale, aby inni mieszkańcy nie odczuli zbyt dotkliwie waszej radości.

Krótko także przemówił przewodniczący Rady Miasta Robert Woźniak przedstawiany przez prezydenta jako absolwent AWF.

Z główkowaniem nie najlepiej

Pierwszą konkurencją w walce o klucze miasta miało być podbicie 55 razy piłki nożnej. Zaskoczeniem była nie najlepsza forma prezydenta, który wykazywał olbrzymią wolę walki i raz nawet upadł na bruk podczas główkowania. Musiał aż 8 prób wykorzystać na uzyskanie żądanej liczby podbić piłki. Zaplątany w togę przewodniczący samorządu po kilku niezbyt udanych próbach wezwał na pomoc piłkarkę o imieniu Kasia, która przy żywiołowym dopingu szybko wywalczyła wygraną studentów w tej konkurencji.

Kilkudziesięcioosobowy tłum szalał także podczas kolejnej konkurencji: biegu, a właściwie skokach w workach. O centymetry na mecie wygrał z rosłym aktywistą samorządu prezydent Michał Litwiniuk.

Prezydent miasta miał też swoją szansę w pojedynku na rowerach stacjonarnych. Jako trzykrotny zdobywca tytułu Rowerowej Stolicy Polski szybciej kręcił pedałami, zwłaszcza że przewodniczącemu - „dziekanowi" przeszkadzała długa toga, ofiarnie podkasywana przez koleżankę. Michał Litwiniuk wytworzył jednak więcej energii na tym energetycznym rowerze stacjonarnym i zdobył honorowe cząstkowe zwycięstwo.

Miła studencka tradycja

Przyszło jednak kolejne zaskoczenie podczas pojedynku na przeciąganie liny. Ekipa studentów z kilkoma studentkami, dzięki dużej determinacji i zmasowanemu dopingowi, zdołała przeciągnąć koszulkę zawieszoną na linie w swoją stronę, choć po stronie urzędników byli sami panowie, w tym część okazałej postury.

Po tej walce prezydent mógł przekazać klucze miasta przewodniczącemu Kacprowi Budziakowi. Studenci wiwatowali. W środę, co najważniejsze, od godz. 12 mieli godziny rektorskie, a w czwartek cały dzień rektorski, czyli wolne na zabawy i szaleństwa. Pierwszego dnia w dzień sportu prawie cała energia poszła na turnieje m.in. piłkarski oraz na inne atrakcje, w tym pojedynek w kisielu.

W czwartek zaś koncertowały zespoły Forget Me Not i AWM oraz artyści Floral Bugs, Bazggrov i Hinol. Techno i rap rozgrzewały fanów w zimny majowy dzień.

Marek Pietrzela

Na wyniki poczekamy do 4 lipca

Ósmoklasiści zmierzyli się z egzaminem

Egzamin ósmoklasisty rozpoczął się 13 maja. Przez trzy dni uczniowie klas ósmych wykazywali się swoją wiedzą z języka polskiego, matematyki i wybranego języka obcego nowożytnego.

Wszyscy ósmoklasiści w Szkole Podstawowej Nr 1 w Międzyrzecu Podlaskim wybrali język angielski jako język obcy nowożytny

Fot.ZPO nr 1

Wojciech Trochonowicz,
uczeń ZPO nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim

- Egzamin nie był trudny, o ile było się do niego odpowiednio przygotowanym.

Miasto Międzyrzec Podlaski - do egzaminu przystąpiło 199 uczniów:
– ZPO nr 1 – 37,
– ZPO nr 2 – 66,
– ZPO nr 3 – 96.

Gmina Międzyrzec Podlaski - 112 uczniów:

– PSP w Halasach – 6,
– PSP w Krzewicy – 16,
– PSP w Misiach – 34,
– PSP w Rogoźnicy – 16,
– PSP w Rudnikach – 7,
– PSP w Rzeczycy – 21,
– PSP w Tłuśccu – 5,
– PSP w Tuliołowie – 7.

Gmian Drelów - 52 uczniów:

– SP w Drelowie – 27,
– SP w Szóstke – 11,
– SP w Żerocinie – 5,
– SP w Dołdze – 9.

Egzamin ósmoklasisty jest obowiązkowy. Przystąpienie do niego jest bowiem warunkiem ukończenia szkoły podstawowej. Choć to egzamin obowiązkowy, nie trzeba się martwić – nie można go nie zdać.

Uczniowie wykazują się podczas tego egzaminu wiedzą z trzech przedmiotów: języka polskiego (13 maja, egzamin trwał 150 minut), matematyki (14 maja, 125 minut), języka obcego nowożytnego (15 maja, 110 minut).

- Jesteśmy dumni z naszych uczniów. Przez cały rok rzetelnie się przygotowywali, a w trakcie egzaminu wykazali się odpowiedzialnością i dojrzałością. Dziękuję również nauczycielom oraz zespołowi nadzorującemu za profesjonalne przygotowanie i przebieg egzaminu - podsumowała Iwona Orkisiewicz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Międzyrzecu Podlaskim.

- Wszyscy przed egzaminem spekulowali, jaka lektura się na nim pojawi. Jedni stawiali na „Dziady" część II, inni na „Quo Vadis". Ku zaskoczeniu wielu, padło na „Chłopców z Placu Broni" - mówi Wojciech, jeden z uczniów przystępujących do tegorocznego egzaminu. - W mojej nauce nie zwróciłem wystarczającej uwagi na tę lekturę, lecz mam nadzieję na dobry wynik. Nie było również typowego „pewniaka" czyli rozprawki. Moim marzeniem jest dostanie się do Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Białej Podlaskiej, które zajmuje się szkoleniem według programu MON. Ta szkoła przygotuje mnie do pracy w służbach mundurowych oraz do podjęcia studiów wojskowych - dodaje.

Terminy dodatkowe przypadają na 10, 11 i 12 czerwca. Wyniki egzaminu zostaną ogłoszone 4 lipca.

Kamil Pulik

BIA

eprasa.pl 2ea139e4a4

Za nimi zajęcia z pierwszej pomocy

Centrum Młodzieży działa jak należy

Fot.MCM

Do Międzyrzeckiego Centrum Młodzieży codziennie przychodzą duże grupy młodych ludzi

W działającym przy MOK Międzyrzeckim Centrum Młodzieży 16 maja odbyły się zajęcia z pierwszej pomocy przedmedycznej, RKO i AED, które poprowadziła pielęgniarka Izabela Świerczyńska.

Młodzi ludzie poznali uwarunkowania prawne, teoretyczne i praktyczne związane z ratowaniem ludzkiego życia.

To nie pierwsze ciekawe zajęcia w centrum. Za nimi już liczne koncerty, karaoke, spotkania z historią miasta, ognisko integracyjne czy zajęcia z psychologiem. Od stycznia (otwarcia) miało tam miejsce kilkadziesiąt różnych wydarzeń.

Co tydzień można też zagrać tam w gry fabularne, które prowadzi Krzysztof Skrzat – Wiedźmina i „Dungeons & Dragons".

Przestrzeń dla młodzieży przy ul. Warszawskiej 37 otwarta jest od wtorku do piątku w godzinach 13 - 21, a w soboty od 14 do 22. Na młodych czekają komfortowe i przytulne wnętrza, kuchnia, planszówki, konsola i masa innego wyposażenia.

Wydarzenie	Data
Karaoke w MCM	20.05. 17:00-21:00
Miasto o czymś – spotkanie z historią	23.05. 18:00-21:00
Wycieczka rowerowa	24.05. 12:00-20:00
	31.05. 17:00-20:00
Karaoke w MCM	3.06. 17:00-21:00

Fot.ib

Robert Jałtuszyk, opiekun Międzyrzeckiego Centrum Młodzieży

Tutaj każdy znajdzie coś dla siebie

Cały czas aktywnie działamy, frekwencja jest bardzo dobra, nie ma chwili, żeby nie było u nas grupki młodzieży. Jesteśmy otwarci przez pięć dni w tygodniu w przystępnych godzinach. Bardzo się cieszę, że młodzi ludzie są zainteresowani ciekawymi zajęciami i spędzają u nas czas. Za nami koncerty, warsztaty, ognisko i karaoke. Tutaj każdy znajdzie coś dla siebie.

Kalendarz i informacje z Centrum na mcm.miedzyrzec.pl

Kacper Budrewicz

Warsztaty dla seniorów w pałacu Potockich

Miasto Międzyrzec Podlaski zaprasza seniorów na cykl bezpłatnych warsztatów „Możesz pomóc sobie i innym".

Miejski Ośrodek Kultury w Międzyrzecu Podlaskim organizuje cykl spotkań i szkoleń dedykowanych osobom starszym. Wszystkie zajęcia odbywać się będą w Pałacu Potockich, w kameralnych grupach do 20 uczestników. Akcja organizowana jest w ramach pierwszej edycji programu *Senior w potrzebie.*

1. Zarządzanie trudnymi zmianami życiowymi

Termin: 21 maja, godz. 12–15.

Cel: Pomoc w radzeniu sobie z życiowymi kryzysami – żałobą, przejściem na emeryturę, problemami zdrowotnymi.

Tematy: Przyjęcie etapu życia, elastyczność myślenia, techniki pozytywnego nastawienia.

2. Jak cieszyć się własnym życiem?

Termin: 28 maja, godz. 12–15.

Cel: Promowanie pozytywnego myślenia i wdzięczności, także w późniejszym wieku.

Tematy: Ćwiczenia uważności (mindfulness), afirmacje, czyli zdania i stwierdzenia, które mają na celu poprawę naszego samopoczucia, odkrywanie sensu życia i sposobów na codzienną radość.

3. Motywacja i cele w późniejszym wieku

Termin: 4 czerwca, godz. 12–15.

Cel: Wsparcie w określaniu nowych, dopasowanych do seniorów wyzwań i marzeń.

Tematy: Planowanie przyszłości, wyznaczanie realistycznych celów, motywacja do działania.

Metody: Ćwiczenia praktyczne, praca w grupach, dyskusje, osobiste strategie wdrożenia nowych pomysłów.

4. Warsztaty medyczne – pierwsza pomoc w życiu codziennym

Terminy i godziny:
– 3 czerwca, godz. 15–17,
– 10 czerwca, godz. 15–17,
– 12 czerwca, godz. 12–14,
– 15 czerwca, godz. 12–14.

Zakres:
– wczesne objawy udaru i zawału serca,
– ocena stanu poszkodowanego, pozycje zabezpieczające,
– resuscytacja krążeniowo-oddechowa (RKO) dorosłych i dzieci,
– postępowanie przy omdleniach, zadławieniach i urazach.

Na warsztaty zapisać się można pod numerem tel. 83 371 39 65. W razie dużego zainteresowania zostaną wyznaczone dodatkowe terminy.

Kamil Pulik

Międzyrzec podlaską stolicą gitary

VI Podlaska Wiosna Gitarowa to ogólnopolski konkurs gitarowy, organizowany przez Państwową Szkołę Muzyczną I Stopnia im. K. Krupińskiego w Międzyrzecu Podlaskim. Ceremonię wręczenia nagród poprzedził wspaniały koncert w wykonaniu jury konkursu.

W konkursie wzięło udział 36 uczniów z 23 szkół muzycznych. Nie zabrakło uczestników z Warszawy, Kielc czy Lublina. Do konkursu przystąpiło również dwóch uczestników z PSM w Międzyrzecu Podlaskim.

Jury w składzie: prof. Tomasz Zawierucha, dr Bartłomiej Marusik oraz dr Andrzej Olewiński wysłuchało prezentacji uczestników i przyznało nagrody i wyróżnienia w czterech kategoriach z przydziałem według klasy, do której uczęszcza uczeń.

Kategoria I:
– I miejsce: Cezary Wiśniewski (PSM w Międzyrzecu Podlaskim, nauczyciel Ewa Zagórska),
– II miejsce: Henryk Bojarski,
– III miejsce: Antoni Krawczykiewicz, Antoni Molęda,
– wyróżnienia: Władysław Roszczyk, Aleksander Dąbrowski, Kajetan Steczuk, Robert Laśkiewicz.

Kategoria II:
– I miejsce: Jakub Czaplicki,
– II miejsce: Jakub Rejterada,
– III miejsce: Stanisław Sobol, Tymoteusz Orlikowski
– wyróżnienia: Marika Krawiec, Piotr Piors, Anna Krawczyk, Barbara Hołda.

Kategoria III:
– I miejsce: Lena Torba,
– II miejsce: Bartosz Stefaniuk (PSM w Międzyrzecu Podlaskim, nauczyciel Andrzej Przeździak),
– III miejsce: Maciej Gołoś, Zuzanna Goś.

Kategoria IV:
– I miejsce: Amelia Chacińska,
– II miejsce: nie przyznano,
– III miejsce: nie przyznano,
– wyróżnienia: Ada Jakubiak, Jan Talarek.

Podziękowania otrzymała również Ewa Zagórska, która jest organizatorką wydarzenia. Ceremonię wręczenia nagród poprzedził koncert gitarowy w wykonaniu członków jury. Panowie zagrali wiele utworów swojego autorstwa.

Kamil Pulik

Poezja w hołdzie Kornackiemu

W międzyrzeckim Pałacu Potockich 10 maja odbyło się uroczyste podsumowanie I Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Ryszarda Kornackiego. Wydarzenie było formą hołdu złożonego poecie, a także wyrazem uznania dla jego dorobku twórczego i zaangażowania w życie społeczne.

Z całej Polski i zza granicy do jury wpłynęło niemal 400 prac! Wybrać nie było łatwo, ale ostatecznie jednogłośnie przyznano nagrody główne i wyróżnienia. Dodatkowo uhonorowani zostali ci, których wiersze ukazywały piękno Międzyrzecczyzny.

BIA

Fot.Urząd Miasta Międzyrzec Podlaski

Nagrody wraz z burmistrzem Pawłem Łysańczukiem wręczał wicestarosta bialski Artur Grzyb

Pierwsze miejsce zdobyła Krystyna Gudel z Suchowoli. Drugą nagrodę otrzymała Edyta Sobkiewicz ze Stalowej Woli, trzecie miejsce przypadło Wilczyńskiej z Łodzi. Prace oceniało jury w składzie Eligiusz Dymowski (wykładowca, poeta, krytyk literacki), Weronika Iwaniuk (poetka), Janusz Jastrzębski (dziennikarz, satyryk, literat) oraz znany międzyrzeczanom artysta, Leszek Sokołowski, który był także inicjatorem konkursu.

Uczestnikom gratulowali wicestarosta bialski Artur Grzyb i burmistrz Paweł Łysańczuk. Obecni byli też znakomici goście – Krystyna Kornacka (wdowa po Ryszardzie Kornackim), wraz z córką Moniką.

Kacper Budrewicz

Międzyrzec inwestuje w wodę

Fot.UM Międzyrzec Podlaski

Firma z Gniezna już rozpoczęła prace

W związku z bardzo złym stanem technicznym studni oraz ich obniżoną sprawnością firma Wiercenie Studni Głębinowych rozpoczęła prace modernizacyjne przy ul. Brzeskiej.

W marcu ub.r. Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Międzyrzecu Podlaskim zleciło wykonanie pomiarów oraz inspekcji studni nr 1 i nr 2, znajdujących się na terenie miejskiego ujęcia przy ulicy Brzeskiej. Badania, przeprowadzone przy użyciu podwodnej kamery, wykazały znaczne obniżenie sprawności obu studni - kolejno o ponad 50 i ponad 70 proc.

Dodatkowo badania wykazały bardzo zły stan techniczny studni oraz korozję rur. W wyniku przetargu wyłoniono wykonawcę zadania - firmę Wiercenie Studni Głębinowych z Gniezna. Umowę na realizację prac podpisano 8 kwietnia br.

Zadanie podstawowe, wycenione na 728,2 tys. zł, obejmuje rekonstrukcję istniejących otworów studziennych. Jeśli rekonstrukcja okaże się niemożliwa lub nieefektywna, przewidziano zastosowanie tzw. prawa opcji, czyli wykonanie dwóch nowych studni głębinowych. Koszt każdej z nich to 601,5 tys. zł.

Nowe lub zregenerowane studnie mają zapewnić wieloletnią, bezawaryjną eksploatację oraz wysoką jakość dostarczanej wody.

Kamil Pulik

eprasa.pl 2ea139e4a4

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota terespolska

Terespolskie analizy gospodarki odpadami

Śmieci nad poziomy.

Dlaczego w mieście przybywa odpadów?

Chociaż w Terespolu zmniejsza się liczba mieszkańców, to jednak z roku na rok przybywa odbieranych odpadów. W terespolskiej gminie zaś nieco zmniejsza się masa śmieci, ale w ub.r. nie osiągnięto tam poziomu recyklingu i ponownego użycia odpadów komunalnych.

Rokrocznie na wiosnę przygotowywana jest w urzędach gmin i miast analiza stanu gospodarki odpadami komunalnymi. Porównanie tych dokumentów z zakresu ochrony środowiska pozwala docenić działanie samorządów.

Zobowiązane są one do uzyskania odpowiednich poziomów przygotowania do ponownego użycia odpadów komunalnych. W Terespolu w ub.r. osiągnięto wymagany poziom przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych co najmniej 45 proc. masy wytworzonych odpadów. Dzięki podniesieniu tego poziomu w mieście przez rok aż o 4,36 proc. przekroczono limit nawet o 0,13 proc.

Przykręcanie „śruby ekologicznej"

Dobrze było także z utrzymaniem poziomu ograniczenia masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji, który w ub.r. wyniósł w Terespolu 17,21 proc. Gminy będą obowiązane nie przekraczać poziomu składowania w wysokości 30 proc. wagowo – za każdy rok w latach 2025–2029. Wtedy zostanie przykręcona „śruba ekologiczna".

Gorzej było w minionym roku z poziomem składowania odpadów komunalnych. Wzrósł on w Terespolu z 30,16 proc. w 2023 roku do 37,50 proc. w 2024 roku.

Burmistrz Terespola Jacek Danieluk powiedział nam, że nurtuje go pytanie, dlaczego ciągle w mieście przybywa odpadów.

- Musimy coraz więcej płacić za odpady biodegradowalne. Zdumiewa, że nie możemy sami zagospodarować pociętych rębakiem gałęzi i roślin, tylko trzeba to wozić do Białej Podlaskiej. Koszty rosną. Moglibyśmy przecież np. kompostować na miejscu część tej masy. Przepisy unijne jednak nam nie pozwalają na takie działanie – burmistrz nie kryje wzburzenia.

Fot. https://www.facebook.com/ekobugkobylany/

Firma EKO-BUG obsługując wywóz odpadów z gminy Terespol, musi pokonać wiele kilometrów więcej, niż robią to inne firmy w miastach

Gmina pod poprzeczką

W gminie Terespol też ubywa mieszkańców. Na koniec 2023 roku było ich 4760, a 31 grudnia ub.r. już 4466. Ubyło też odebranych od ludzi odpadów. W 2024 roku było ich 1892 tony, a rok wcześniej 1811 ton. Co ciekawe, tam mieszkaniec oddaje średnio do śmieciarki 405,5 kg odpadów w ciągu roku, czyli aż prawie 60 kg mniej niż w mieście Terespol. Być może pewien wpływ na tę sytuację mają kompostowniki, których na wsi jest o wiele więcej, niż w mieście.

- W 2024 roku gmina Terespol nie osiągnęła poziomu recyklingu i ponownego użycia odpadów komunalnych – czytamy w obecnej analizie stanu gospodarki odpadami komunalnymi.

Za 2023 rok osiągnęła ona wszystkie wymagane poziomy recyklingu. Poziom recyklingu, przygotowania do ponownego użycia i odzysku innymi metodami frakcji papieru, tworzyw sztucznych i szkła wyniósł tam w 2024 roku tylko 33,31 proc. (przy wymaganym min. 45 proc.). Przed rokiem był o ponad 10 proc. lepszy. Poziom składowania odpadów komunalnych zaś określono za 2024 rok na 34,88 proc., zaś poziom ograniczenia masy odpadów biodegradowalnych kierowanych do składowania na 23,52 proc. (przy wymaganym poniżej do 35 proc.).

Urzędnicy terespolskiego UG uskarżają się na koszty odbioru i przewozu odpadów. Większość mieszkańców zajmuje domy jednorodzinne, z których koszt odbioru jest wyższy aniżeli z domów wielorodzinnych.

Marek Pietrzela

KARY ZA BRAK POZIOMÓW

Z danych Ministerstwa Klimatu i Środowiska wynika też, że od 2020 roku do 2023 roku wojewódzcy inspektorzy ochrony środowiska ukarali 1664 gminy za brak osiągnięcia wymaganych poziomów recyklingu. Łączna kwota wymierzonych kar wyniosła prawie 82 mln zł. Część gmin skorzystała z przepisu umożliwiającego zawieszenie lub umorzenie kary po wdrożeniu programu naprawczego. Ostatecznie kary zapłaciło 612 gmin (źródło: PAP)

Przedszkolaki skorzystają z dotacji UE

Prowadzone przez gminę Terespol Przedszkole przy Zespole Szkół im. K. Makuszyńskiego w Małaszewiczach otrzyma 6,4 tys. zł na zakup materiałów dydaktycznych, które mają „wspierać rozwój kompetencji cyfrowych" dzieci, przygotowując je do funkcjonowania w cyfrowym świecie oraz podnosząc jakość edukacji.

Z kolei nauczyciele wychowania przedszkolnego poprawią m.in. swoje umiejętności w świecie cyfrowym i będą mogli propagować bezpieczeństwo w sieci.

Umowa została zawarta pomiędzy Lubelskim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli działającym w imieniu województwa lubelskiego a terespolskim wójtem Krzysztofem Iwaniukiem.

(pim)

AUTOPROMOCJA
NASZ PORTAL
BIAŁA SIĘ DZIEJE

Uczcili Udo. Korbal najlepszy!

Dwa dni trwał I Memoriał Udo Reicheneckera w Eisstocka. Pomimo chłodu i momentami mżawki, w zawodach rozegranych na boiskach Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Terespolu wzięli udział zawodnicy reprezentujący Polskę oraz Litwę.

Pamiątkowe zdjęcie uczestników rywalizacji grupowej

Szóstka najlepszych zawodników zmagań w eisstocka. Triumfował Andrzej Korbal

Podczas otwarcia Andrzej Korbal przypomniał sylwetkę Udo Reichenecker, który był zasłużonym działaczem w świecie międzynarodowego eisstocka. Zmarł tragicznie 2 czerwca 2024 roku w wypadku samochodowym, wracając z Międzynarodowego Turnieju w Terespolu. Jego praca koncentrowała się na promowaniu sportu w różnych krajach, w tym w Polsce, gdzie współpracował m.in. z Andrzejem Korbalem. Udo aktywnie wspierał w organizacji corocznego Międzynarodowego Turnieju w Terespolu. Co roku przyjeżdżał z Niemiec, pełniąc rolę sędziego z wielkim zaangażowaniem i pasją.

Turniej drużynowy zakończył się zwycięstwem Clubu z Lazdiji. Drugie miejsce zajęła pierwsza drużyna seniorów z Terespola: A. Korbal, A. Jakuszko, M. Czerwiński, J. Korbal, J. Wiśniewski, zaś trzecie drugi skład gospodarzy: T. Czapski, Z. Wołoszko, A. Jaszczyk, J. Danieluk. Kolejne miejsca zajęli: Lazdija I Gimnazjum przed Dziewczętami Terespol i Lazdija II Gimnazjum.

Drugiego dnia osiemnastu zawodników zmierzyło się w grze indywidualnej na celność. W niej najlepiej zaprezentował się Andrzej Korbal - 253 pkt, drugi był Edigijus Kazlauskas – 251 pkt, a trzeci Titas Malinaukaus – 245 pkt. Czwarte miejsce zajął Skimantas Zakauskas – 235 pkt, piąte Jacek Wiśniewski –224 pkt, szóste Arkadiusz Jaszczyk – 216 pkt. Kolejne miejsca zajęli: Artur Jakuszko – 209 pkt, Nedas Piliciauskas – 200 pkt, Jan Danieluk – 184 pkt, Bartek Wiśnieski – 184 pkt, Sigita Janciute – 153 pkt, Trestas Kazkojsii – 142 pkt, Zdzisław Wołoszko – 142 pkt, Tomasz Czapski – 142 pkt, Ugnius – 137 pkt, Faustas Visiliauskas – 131 pkt, Arnas – 110 pkt, Henrikas Karasevicius – 105 pkt.

Organizatorem I Memoriału Udo Reicheneckera był UKS Młodzi i Klub Olimpijczyka działający przy Akademickim Liceum Ogólnokształcącym w Terespolu. Medale i puchary ufundował Urząd Miasta Terespol.

mp

BIA

eprasa.pl 2ea139e4a4